

sygnał

oficyna mm
Wydawnictwo Prawnicze

magazyn wychowawcy

nr 1 (001) listopad 2012

PRZEMOC W SZKOLE

ROZPOZNAWANIE I ZAPOBIEGANIE
PORADY, OPINIE, SCENARIUSZE

DEPRESJA

PROBLEM WIELU
UCZNIÓW

RECEPTA NA

ZGRANĄ KLASĘ

Z RODZICAMI

O WYNIKACH
W NAUCE

TOŻSAMOŚĆ
WYCHOWAWCY



Tablica Interwrite
DualBoard 1279
4200 zł
brutto

Ucz bez kabli na tablicy rekomendowanej przez PTD

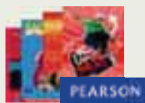
Dodatkowo
do tablicy lub
zestawu otrzymasz:



„Zrób To Sam! Pomocnik
nauczyciela” nagrodzony
Diamentem Oświaty



Multimedialny Atlas
Historyczny Meridian



1 kurs oprogramowania
Pearson



Transport

Tylko teraz w cenie tablicy DualBoard bezprzewodowe
połączenie – moduł RF. Gwarancja szybkości i stabilności pracy,
dzięki komunikacji radiowej.

Tablica interaktywna Interwrite DualBoard z pisakiem posiada
rekomendację **Polskiego Towarzystwa Dysleksji**. Została uznana
za najbardziej optymalne narzędzie wspierające kształtowanie
właściwych nawyków związanych z pisaniem.



0 zł
~~413 zł~~



Tylko teraz w cenie zestawu aparat foto

Tablica **DualBoard 1279**, projektor **NEC M260XS** z uchwytem ściennym,
aparat **Olympus VG-150**, programy interaktywne i transport w cenie

7600 zł brutto

Tablica **DualBoard 1279**, projektor **BenQ MX880UST** z uchwytem ściennym,
aparat **Fuji AX500**, programy interaktywne i transport w cenie

7999 zł brutto

Tablica **DualBoard 1279**, projektor **Sony VPL-SX535** z uchwytem ściennym,
aparat **SONY S5000**, programy interaktywne i transport w cenie

8999 zł brutto

Producent:



Dystrybutor:



Zadzwoń: (42) 25 03 185 i dowiedz się więcej!

Szczegóły promocji na www.interwrite.pl

Oferta promocyjna ważna do 31.12.12 r. lub do wyczerpania zapasów.



- 5 KALENDARYUM
- 6 AKTUALNOŚCI

WYCHOWAWCA A UCZNIOWIE

- 7 Przemoc w szkole cz. I.
Czym jest i jak jej zapobiegać? *Agnieszka Milczarek*
- 13 Telefon zaufania dla wychowawców
Marta Ziemska
- 16 Z domu do szkoły *Jagna Niepokólczycka-Gac*
- 18 Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego
Anna Polak

SCENARIUSZE

- 23 Lekcja wychowawcza *dr Elżbieta Zubrzycka*
- 29 Spotkanie z dziećmi, rodzicami
i nauczycielami *dr Elżbieta Zubrzycka*
- 30 Materiały dla rodziców *A. Milczarek, J. Węgrzynowska*

WYCHOWAWCA A RODZICE

- 31 Państwa dziecko... *Michalina Gajewska*

WYCHOWAWCA A CHOROBA UCZNIA

- 34 Depresja *Anna Zielińska*

WYCHOWAWCA A PRACODAWCA

- 36 Dodatek za wychowawstwo *Marcin Majchrzak*

AKADEMIA WYCHOWAWCY

- 37 Moja tożsamość *Magdalena Ludwig*

PYTANIA DO EKSPERTA

- 41 Kto pyta, ten wie... *Aleksandra Sarna, Michał Łyszczarz*

RECENZJA

- 48 Jak rozmawiać o przemocy z najmłodszymi?
dr Daria Hejwosz-Gromkowska

PÓŁ ŻARTEM, PÓŁ SERIO

- 51 Rysuje dla Państwa Marek Lenc

Przemoc w szkole cz. 1 Porady, opinie, scenariusze

7, 13, 16, 23–30



Ja – wychowawca, czyli kto?

37

Budowanie zespołu klasowego

18



Depresja wśród uczniów

34





Wychowawcy nie wypada nie znać odpowiedzi. Wychowawca nie powinien zgłaszać, że ma problem. Wychowawca nie może wątpić w to, jak należy postąpić. Wychowawca zawsze musi... – mówią i piszą rodzice, dyrektorzy placówek oświatowych, zwykli ludzie interesujący się oświatą. Inaczej jest nieprzygotowany do zawodu, misji, powierzonej odpowiedzialności... – kontynuują. A ja się zastanawiam, **kto potrafi być jednocześnie dobrym pedagogiem, terapeutą w kilku dziedzinach, psychologiem i osobą zarządzającą grupą młodych ludzi?** Od Państwa – wychowawców – wymaga się bardzo wiele, pewnie zbyt wiele. Jak każdy macie prawo pytać, szukać, dokształcać się i odpowiadać: „Nie wiem, ale dowiem się”. Nauczyciel mający pod opieką klasę to przecież nie tylko osoba potrafiąca poprowadzić lekcję zgodnie z programem i założeniami placówki, to także... **WYCHOWAWCA**.

Mając na uwadze trudne i piękne aspekty zawodu, jaki Państwo wybrali, zapraszam do zapoznania się z pierwszym, pełnym wydaniem magazynu, który zawsze będzie **całkowicie poświęcony tematami bliskim wychowawcom pracującym w szkołach**.

19 listopada obchodzony jest **Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Przemocy wobec Dzieci**, dlatego w tym numerze w kilku materiałach znajdą Państwo praktyczne porady specjalistów, doświadczenia innych wychowawców i dokumenty, które ułatwią zorganizowanie zajęć i spotkań poświęconych problemowi przemocy w szkole. Ponieważ nadchodzi czas pierwszych podsumowań wspólnej pracy z klasą, przygotowaliśmy również podpowiedzi dotyczące **spotkań z rodzicami w sprawie wyników w nauce**. Poruszamy także temat **budowania zespołu klasowego** i postępowania z uczniem cierpiącym na **depresję** (aż 900 tys. dzieci i nastolatków potrzebuje pomocy psychologiczno-psychiatrycznej!). W ramach chwili dla siebie zachęcam natomiast do zapoznania się z artykułem *Moja tożsamość*, który odpowiada na ważne pytanie: **Jak poradzić sobie z odpowiedzialnością spoczywającą na barkach wychowawcy?** Z pewnością czytając „Sygnał”, ale nie tylko... Zapraszam do lektury!

Agneta Białachowska
redaktor prowadząca

WSPÓLNIE KSZTAŁTUJMY MIESIĘCZNIK



Czekamy na Państwa opinie i sugestie
dotyczące „Sygnału” – magazynu wychowawcy:
sygnał@oficynamm.pl
lub poczta tradycyjna: ul. Błażeja 34c, 61-608 Poznań

SYGNAŁ Magazyn Wychowawcy

Wydawca
Oficina MM
Wydawnictwo Prawnicze
ul. Błażeja 10 j/1
61-608 Poznań
tel. (61) 653 64 30
biuro@oficynamm.pl
www.oficynamm.pl

oficyna mm
Wydawnictwo Prawnicze

Adres redakcji
ul. Błażeja 34c
61-608 Poznań

Redaktor naczelna
Aneta Mizera

Redaktor prowadząca
Agneta Białachowska
abialachowska@oficynamm.pl

Stali współpracownicy
dr Daria Hejwosz-Gromkowska,
Magdalena Krakowian-Rzqca
Marek Lenc,
Magdalena Ludwig,
Michał Tyszczyk,
Marcin Majchrzak,
Jagna Niepokólczycka-Gac,
dr Aleksandra Sarna,
dr Elżbieta Zubrzycka,
Joanna Żółkiewska

Korekta
Małgorzata Kowalska

Reklama
Patrycja Sławek
pslawek@oficynamm.pl
tel. (61) 653 64 30

Dział obsługi klienta
bok@oficynamm.pl
tel. (61) 828 49 27
tel. (61) 828 49 72

Zdjęcia
Zbiory własne Oficyny MM,
Dreamstime.com

Skład, druk i oprawa
Zakład Poligraficzny
Moś i Łuczak sp.j.
psamburski@mos.pl

Nakład
1000 egzemplarzy

KALENDARIUM – LISTOPAD 2012

Data	Zadanie wychowawcy	Podstawa prawna
Termin określony w kalendarium szkolnym	Przeprowadzenie spotkania z rodzicami, podczas którego powinno nastąpić: ■ przekazanie pisemnych informacji dotyczących dotychczasowych wyników nauczania dzieci, frekwencji, ewentualnych uwag dotyczących zachowania, ■ przekazanie informacji zleconych przez dyrekcję szkoły, ■ poinformowanie o wydarzeniach zaplanowanych do czasu kolejnego spotkania, ■ omówienie ewentualnych problemów wewnątrz zespołu klasowego, pamiętając o obowiązującej <i>Ustawie o ochronie danych osobowych</i> (problemy należy omówić w sposób ogólny, bez używania nazwisk i imion dzieci), ■ poproszenie o możliwość indywidualnej rozmowy z rodzicami dzieci, w stosunku do których wychowawca widzi potrzebę indywidualnego spotkania	§ 3 ust. 1 pkt 4 <i>Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych</i> (Dz.U. z 2007 r. Nr 83 poz. 562 ze zm.)
9 listopada	Akademia z okazji Narodowego Święta Niepodległości obchodzonego 11 listopada z okazji rocznicy odzyskania niepodległości w 1918 r.	Szkolny program wychowawczy
9 listopada	Międzynarodowy Dzień Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem	
Przed terminem próbnego egzaminu zewnętrznego przeprowadzanego w szkole	Przypomnienie uczniom zasad przystąpienia do egzaminów zewnętrznych organizowanych w szkole: ■ terminy egzaminów, ■ godzina rozpoczęcia egzaminów, ■ czas trwania egzaminów, ■ procedura wejścia na egzamin (okazanie dokumentu tożsamości, losowanie miejsca), ■ dozwolone przybory, ■ kodowanie prac, ■ procedura opuszczania sali w trakcie egzaminu, ■ zakończenie egzaminu	Procedury Centralnej Komisji Egzaminacyjnej
Zgodnie z ustaleniami wewnętrznymi (np. w ostatnim dniu miesiąca)	Poinformowanie dyrektora szkoły o niespełnianiu obowiązku szkolnego/nauki przez ucznia, jeśli zachodzi taka potrzeba	Art. 19. ust. 1 <i>Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty</i> (t.j. Dz.U. z 2004 r. Nr 256 poz. 2572 ze zm.)
Zgodnie z ustaleniami wewnętrznymi (np. w ostatnim dniu miesiąca)	Dokonanie kontroli wpisów w dzienniku lekcyjnym, aby nie zawierały braków, wymagane dane były kompletne, podsumowanie frekwencji poszczególnych uczniów, liczby godzin usprawiedliwionych, spóźnień	<i>Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 19 lutego 2002 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki dokumentacji przebiegu nauczania, działalności wychowawczej i opiekuńczej oraz rodzajów tej dokumentacji</i> (Dz.U. z 2002 r. Nr 23 poz. 225 ze zm.)
14 listopada	Światowy Dzień Walki z Cukrzycą	
16 listopada	Międzynarodowy Dzień Tolerancji (ONZ)	
19 listopada	Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Przemocy wobec Dzieci	
21 listopada	Światowy Dzień Telewizji	
22–26 listopada	Dni Honorowego Krwiodawstwa	
25 listopada	Dzień Pluszowego Misia	
29 listopada	Rocznica wybuchu powstania listopadowego (1830 r.)	
30 listopada	Organizacja szkolnych andrzejek	Szkolny program wychowawczy

Nauczyciel Roku 2012

Krystyna Szumilas wręczyła nagrody dla „Innowacyjnego Nauczyciela” i „Innowacyjnej Szkoły” oraz najważniejsze wyróżnienie – dla „Nauczyciela Roku”. Zaszczytny tytuł w XI edycji konkursu przypadł Marzenie Kędrze.

Ku radości zebranych, laureaci poprzednich edycji konkursu zaśpiewali dla tegorocznej zwyciężczyni piosenkę hip-hopową własnego autorstwa, a także przyodziali ją w anielskie skrzydła i aureolę.

Laureatka od siedmiu lat kieruje Zespołem Szkolno-Przedszkolnym w Moszczance (gmina Prudnik). Uznanie konkursowe jury zyskała za „humanizowanie edukacji”. Jest gorącą zwolenniczką nowatorskiego podejścia do szkoły i dziecka, reprezentowanego przez Janusza Korczaka i francuskiego pedagoga Célestina Freineta, oraz autorką wielu innowacyjnych programów edukacyjnych („Przyjazna szkoła”, „Nowoczesna edukacja – szkoła w działaniu”, „Smakowanie świata”) nagradzanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i z powodzeniem realizowanych w szkole, której jest dyrektorką. W 2008 r. powołała pierwszą „wirtualną klasę” – witrynę internetową prezentującą działalność i osiągnięcia uczniów. Regularnie organizuje też w Moszczance ogólnopolskie konferencje i seminaria dla nauczycieli, zarażając ich entuzjazmem i przedstawiając stosowane w swojej szkole metody.



Minister Krystyna Szumilas wręcza Marzenie Kędrze nagrodę dla „Nauczyciela Roku”

Fot. „Głos Nauczycielski”

Źródło: Ministerstwo Edukacji Narodowej

Razem po sukces w oświacie!

3 października 2012 r. w Warszawie odbył się Ogólnopolski Kongres Dyrektorów i Nauczycieli Szkół zorganizowany przez nasze wydawnictwo.

Zróżnicowane panele tematyczne były ściśle powiązane z kierunkami polityki oświatowej na bieżący rok szkolny. Wśród zaproszonych gości znalazł się m.in. Andrzej Kulmatycki – rzecznik prasowy Kuratorium Oświaty w Warszawie, specjalista od zasad udostępniania informacji publicznej. Jadwiga Pytlarczyk, autorka licznych publikacji dla nauczycieli i dyrektorów, przybliżyła natomiast temat związany z awansem zawodowym. Gościliśmy również eksperta z zakresu ochrony danych osobowych w szkole – Łukasza Zegarka, który chętnie odpowiadał na pytania zadawane przez uczestników Kongresu. Sędzia Anna Maria Wesołowska, nasz gość specjalny, uświetniła spotkanie wykładem z zakresu nowych sposobów szybkiej i skutecznej reakcji placówek oświatowych na współczesne zagrożenia (*child grooming*, zbyt wczesna inicjacja seksualna, cyberprzemoc, eurosieroctwo, wykorzystywanie dziecka w konflikcie rozwodowym, przemoc w rodzinie) w świetle procedury „Niebieskie Karty”. Zagadnienia poruszane przez sędzię wzbudziły wiele emocji wśród słuchaczy i były tematem niejednej dyskusji w trakcie wykładu i poza nim.

Serdecznie zapraszamy Państwa na poznański Kongres, który odbędzie się już 14 listopada br.! Z pewnością będzie to równie udane spotkanie – okazja do zdobycia nowej wiedzy, poznania ciekawych praktyk i podzielenia się doświadczeniem z innymi.



Aktualne wydarzenia dotyczące szkolnictwa oraz proponowanych zmian w oświacie znajdą Państwo na naszej stronie internetowej www.oficynamm.pl oraz na Facebooku!

Przemoc w szkole

Czym jest i jak jej zapobiegać?

Zjawisko przemocy wśród dzieci to jeden z trudniejszych problemów każdego wychowawcy. Od tego, czy w porę go zauważy i jakie podejmie działania, zależy bezpieczeństwo uczniów.

Przeciwdziałanie przemocy w szkole to duże wyzwanie i odpowiedzialność, zwłaszcza że dzieci, które jej doświadczają, rzadko zgłaszają swój kłopot dorosłym. Aby zyskać zaufanie poszkodowanych uczniów, podejmowane działania powinny być rozsądne. Dlatego warto być świadomym, czujnym wychowawcą i wnikliwie analizować każdą sytuację przemocy w swojej klasie.

CO TO JEST PRZEMOC?

W codziennej pracy wychowawca klasy może napotkać trudność związaną z tym, jak określić niektóre zachowania uczniów. Czy ma do czynienia z zachowaniem agresywnym, czy już z aktem przemocy? Kiedy uczniowie rzeczywiście dokuczają sobie nawzajem, a kiedy, jak sami twierdzą, jest to jeszcze zwykła zabawa czy dowcip? Pojęcia agresji i przemocy bywają stosowane zamiennie, a w praktyce szkolnej trudno je czasem rozróżnić.

Agresją jest każde zamierzone działanie, które ma na celu wyrządzenie komuś szkody, straty, bólu. Jest to zatem każde zachowanie, nawet jednorazowe, powodujące krzywdę lub szkodę drugiej osoby. Agresją jest też niszczenie rzeczy kolegów, jak również przedmiotów należących do sprawcy (autoagresja). Zdarza się, że uczeń w złości niszczy szkolną ławkę albo uczennica ze złości obraża nauczycielkę. Takie zachowania także zaliczymy do agresji, każdy ma bowiem prawo do złości, jednak od początku należy starać się uczyć dzieci rozładowywać swoje emocje w sposób konstruktywny, bez niszczenia i krzywdzenia innych. Pamiętajmy również, że złość to uczucie, które czasem – choć nie zawsze – może być powodem agresji. Agresja to zamierzone zachowanie i celowo szkodliwe działanie.

Część autorów uważa, że o agresji można mówić wtedy, gdy obie strony mają podobną siłę fizyczną i psychiczną. Zatakowany uczeń potrafi bronić swoich praw. Zarówno rola sprawcy, jak i ofiary jest chwilowa i szybko ulega zmianie. W takich przypadkach częściej mówimy o agresorach.

Odróżnienie agresji od przemocy może sprawiać kłopot. Według norweskiego specjalisty, profesora Dana Olweusa, warto przyjąć pewne kryteria, które ułatwią to zadanie. O **przemocy** możemy mówić, kiedy:

- występuje intencja, zamiar krzywdzenia, zranienia drugiej osoby, połączona często z wrogością,

- osoba poszkodowana jest słabsza od sprawców,
- ataki powtarzają się i w efekcie przynoszą poszkodowanemu ból i stres.

Cechami charakterystycznymi przemocy są zatem nierównowaga sił między uczniami i powtarzalność tego typu zachowań. Tworzą się tutaj dwie role: ofiary i sprawcy, które w czasie trwania przemocy utrwalają się, a w konsekwencji mają negatywny wpływ na dalsze funkcjonowanie dzieci. Wielu autorów podkreśla, że przemoc jest nieusprawiedliwiona. Sprawcy próbują przekonać wychowawcę, że dręczą kogoś, ponieważ jest „inny”, „dziwny”, „nie pasuje”. Badania wskazują, że sprawcy zawsze znajdą to „coś”, aby usprawiedliwić swoje zachowanie, jednak nie jest to argument, którym można się kierować w ocenie ich postępowania. Pamiętajmy, że każdy ma prawo być taki, jaki jest, i nikomu nie wolno stosować wobec niego przemocy. To powinno być jasne dla wszystkich w szkole i w klasie.

Cechami charakterystycznymi przemocy są nierównowaga sił między uczniami i powtarzalność tego typu zachowań.

FORMY PRZEMOCY

Istnieją różne formy przemocy wśród dzieci. Wbrew powszechnemu przekonaniu dorosłych, ataki fizyczne nie są jedynym poważnym przejawem przemocy, która może mieć miejsce wśród uczniów. W szkole rozróżnić możemy jej następujące formy:

- **fizyczną** – pchanie, kopanie, bicie, szczypanie, plucie, niszczenie i chowanie rzeczy, zamykanie w pomieszczeniach, wymuszanie pieniędzy,
- **słowną** – przezywanie, wyśmiewanie, grożenie, obgadywanie, plotkowanie, namawianie, ciągle przedrzeźnianie, ośmieszanie, szydzenie w sieci, za pomocą telefonów komórkowych,
- **emocjonalną** – wykluczanie z grupy, okazywanie wrogości, obraźliwe gesty i miny, manipulowanie klasowymi przyjaźniami, odsuwanie od zabaw, imprez klasowych.

Przemoc stosują zarówno chłopcy, jak i dziewczęta.

Wydaje się, że w przypadku tych drugich częściej dochodzi do agresji słownej, ale zdarzają się również bójki z ich udziałem. Dziewczęta stosują częściej przemoc w postaci odsuwania kogoś od grupy, izolowania go na forum klasy, namawiania się przeciwko danej osobie w celu wykluczenia jej z grona. Te pośrednie formy przemocy są często mało widoczne dla nauczyciela. Chłopcy stosują raczej przemoc jawną, na którą wychowawcy częściej reagują. Stąd można mieć złudzenie, że dziewczynki rzadziej używają przemocy.

Warto pamiętać, że pośrednie formy przemocy mogą być tak samo bolesne jak bezpośredni atak i nie możemy bagatelizować żadnej z wymienionych, gdyż poczucie krzywdy poszkodowanego zależy nie od samej formy krzywdzenia, ale od wrażliwości danego dziecka i determinacji sprawców. Z międzynarodowych badań zachowań zdrowotnych młodzieży szkolnej HBSC (*Health Behaviour in School-aged Children, WHO Cross-national Study*) przeprowadzonych w Polsce wynika, że przemoc fizyczna powoduje mniejsze ryzyko nasilenia się dolegliwości natury psychicznej niż przemoc emocjonalna.

Nikom nie wolno używać przemocy dlatego, że ktoś wygląda inaczej, mówi inaczej czy ma inne pochodzenie.

Trzeba też pamiętać o zjawisku **cyberprzemocy**, która staje się coraz poważniejszym problemem wśród uczniów, szczególnie starszych. Oznacza ona słowne i emocjonalne krzywdzenie, niszczenie pozytywnego wizerunku i naruszenie dobrego imienia poszkodowanych. W większości przypadków wiąże się z łamaniem prawa, ale sprawcy i ich rodzice mają tego małą świadomość.

Wielu nauczycieli i rodziców zajmuje stanowisko, że dokuczanie to nieunikniony element dorastania dzieci. Nie wolno jednak zapominać, że ma ono bardzo negatywne skutki dla dzieci – ofiar, samych agresorów, a nawet świadków przemocy, co udowadniają też wyniki badań. Agresorzy nie wyrastają ze swej roli bez pomocy dorosłych. Agresywne zachowania szybko się utrwalają, szkolni sprawcy o wiele częściej łamią normy społeczne, wchodzą w konflikty z prawem, mają problem z kontrolowaniem swoich emocji. **Dla dzieci poszkodowanych konsekwencją ciągłej przemocy może być:**

- depresja,
- niska samoocena,
- nieśmiałość,
- słabe wyniki w szkole,
- izolacja,
- myśli lub próby samobójcze.

Świadkowie z pozoru pozostają obojętni wobec wydarzeń, ale – jak pokazują badania – dzieci te przeżywają duży dyskomfort w sytuacji przemocy. Czują się winne, że nie potrafiły odpowiednio zareagować, obawiają się sprawcy, towarzyszy im złość, że ofiara nie potrafi sama się obronić, że

dorośli nie reagują. Pojawia się również niebezpieczny proces znieczulania się na przemoc. Dzieci zaczynają myśleć, że ofiara sobie na to zasłużyła i postrzegają ją jako kogoś gorszego. Pogłębia się jej izolacja na forum klasowym. Świadkowie w konsekwencji uczą się bierności i bezradności.

SPRAWCY

Dorośli często zadają sobie pytanie, co powoduje, że dzieci mają skłonność do znęcania się nad kolegami. Można spotkać wśród nich opinie, że sprawcami przemocy zostają zwykle dzieci, które ze swej natury są „złe”. Tego rodzaju myślenie może nie sprzyjać pracy wychowawczej. Na to, aby uczeń stał się sprawcą przemocy, mają wpływ określone warunki jego rozwoju i sposoby wychowywania go. Nie istnieje jedna konkretna przyczyna – to zwykle zespół różnych czynników decyduje o tym, że niektóre dzieci stosują wobec innych przemoc. **Warto pamiętać, że:**

- dla niektórych dzieci jest to sposób radzenia sobie z trudną sytuacją (śmierć kogoś bliskiego, rozwód rodziców),
- zostały wychowane bez wyraźnych reguł i norm postępowania,
- czasem same są ofiarami przemocy, a swoje poniżenie i gniew wyładowują na innych,
- wychowano je bez ciepła i troski, co wpłynęło na ich niski poziom empatii,
- chcą być główną osobą, liderem i są gotowe na użycie agresji, żeby zyskać posłuszeństwo i lojalność ze strony innych.

Wśród młodych sprawców zdarzają się osoby silne i sprawne fizycznie, a przy okazji porywcze, impulsywne i pewne siebie. Otaczają się często grupą, którą łatwo manipulować. Dzieci te wykazują często brak współczucia dla ofiar. Mając niski poziom empatii, nie dostrzegają krzywdy czy upokorzenia pokrzywdzonego. Dzięki dręczeniu innych mają poczucie siły, odczuwają dreszczyk emocji. Potrzebują dominować, a poprzez stosowanie przemocy mogą zrealizować taką potrzebę. Używają mechanizmów zastraszenia, by uzyskać to, czego chcą. Często nie są szczęśliwe, a przemoc używają jako sposobu na zyskanie popularności i przyjaćli.

Agresorzy muszą się jednak nauczyć, że przemoc jest nie do zaakceptowania i jeśli nadal będą zachowywać się w taki sposób, odczują tego konsekwencje. Aby pomóc im zmienić swoje zachowanie, powinno się dać im dużo zachęty i wsparcia. Na każdy incydent przemocy dorośli powinni wszelako reagować wyraźnym sprzeciwem. Należy przy tym pamiętać, że wśród sprawców mogą być uczniowie z dobrymi wynikami w nauce, sprytni i inteligentni, potrafiący zgrabnie „wyłgać się” z oskarżeń. Często zaobserwować można sprawców, którzy, będąc przywódcami, przemoc stosują nie bezpośrednio – to grupa realizuje ich pomysły na dręczenie i dokuczanie. W rozmowie z nauczycielem stosują argument „Ja tego nie zrobiłam/zrobiłem”.

Inny rodzaj sprawców to ci, którzy wykonują polecenia, czyli dokuczają lub pilnują, żeby dorośli niczego nie zauważyli. Te dzieci zwykle obawiają się o swoją pozycję w grupie, mając niepewne poczucie własnej wartości, nie potrafią prze-

ciwstawić się przywódcy, ale w głębi duszy czują, że ich zachowanie przynosi szkodę. Czasem próbują zatrzymać sytuację („Odpuśćmy jej dzisiaj”). Wychowawca w swoich działaniach powinien pamiętać, że są to **dwa zupełnie odmienne typy dzieci – sprawców przemocy**. W trakcie rozmów z nimi, jak również na etapie podejmowania kroków interwencyjnych, nie należy ich łączyć czy karać tą samą metodą.

Trzeba też brać pod uwagę, że niektóre dzieci przyłączają się do prześladowania kolegów, ponieważ:

- naśladują osobę z grupy, ocenianą przez nich pozytywnie (odważna, silna), podczas gdy one same często są niepewne swej pozycji w grupie,
- widzą, że używający przemocy uczeń odnosi korzyści, nie traci swej popularności,
- naśladowany uczeń stosujący przemoc nie spotyka się z negatywnymi konsekwencjami ze strony dorosłych,
- w grupie rozmywa się odpowiedzialność (jeżeli jest się jednym z wielu, odpowiedzialność słabnie i zmniejsza się poczucie winy).

Ważną rolę odgrywają zatem klasowe normy, a także postawa i sposób reagowania wychowawców.

OFIARY

Dzieci stosujące przemoc wobec rówieśników szukają osoby, która mogłaby stać się ofiarą. Zawsze znajdują coś, na czym mogą się skupić, np. noszenie okularów, odstające uszy, sposób ubierania się czy mówienia, pochodzenie. Cokolwiek to jest, nie może być dla sprawcy wymówką czy usprawiedliwieniem stosowania przemocy. Odmienność w wyglądzie fizycznym czy ubiorze nie jest winą ofiary. Nikomu nie wolno używać przemocy dlatego, że ktoś wygląda inaczej, mówi inaczej czy ma inne pochodzenie. Różnice powinny być doceniane, a dzieci – czuć się dowartościowane. Trzeba to szczególnie podkreślać w pracy z klasą i rodzicami.

Dorośli, rodzice i nauczyciele powinni umieć rozpoznać, że niektóre dzieci mogą być częściej atakowane przez rówieśników ze względu na specyficzne problemy (np. słaba koordynacja, deficyty językowe, niewielka sprawność) lub bardziej podatne na przemoc ze względu na swoje cechy charakteru. Często pojawia się opinia, że ofiarą przemocy staje się zwykle uczeń „odmienny” (dziwnie wyglądający, inaczej ubrany). Oczywiście takie dziecko może zostać zaczepione przez szkolnych kolegów, ważniejsze od jego wyglądu, sposobu uczesania czy ubrania będą jednak jego wewnętrzne cechy i sposób, w jaki zareaguje na atak rówieśników. To one zdecydują o byciu ofiarą. Skupiając się na odmiennościach, można nie dostrzec prawdziwych przyczyn przemocy.

Profesor Dan Olweus, specjalista w sprawach szkolnej przemocy, badając liczne grupy dzieci poszkodowanych, wskazał kilka cech, które tworzą portret ucznia-ofiary. Kluczowy jest tu nie tyle wygląd zewnętrzny, ile wewnętrzne „wyposażenie” dziecka i jego sposób reagowania na zaczepki.

Uczniowie będący ofiarami szkolnych prześladowań:

- okazują niezdecydowanie i brak pewności siebie,
- są nieśmiali i ostrożni w kontaktach z innymi, spokojni,

- czują się mało wartościowi i nieatrakcyjni,
- na zaczepki zwykle reagują płaczem lub wycofaniem,
- mogą myśleć, że zasługują na takie traktowanie, bo są „do niczego”,
- są cisi, czasem nerwowi,
- nie bronią się,
- spełniają polecenia innych,
- są lękowi, obawiają się nowych rzeczy, sytuacji i ludzi,
- są wrażliwi i grzeczni,
- mają lepszy kontakt z dorosłymi niż z rówieśnikami,
- nie umieją obiektywnie ocenić swojej sytuacji w przypadku przemocy,
- zwykle nie mają w klasie żadnego dobrego przyjaciela,
- mają negatywny stosunek do przemocy.

Dzieci o takich cechach przez swoje zachowanie sygnalizują szkolnemu otoczeniu, że nie będą się bronić i nie zawiadomią dorosłych. To zachęca klasowych dręczycieli do powtarzania ataków.

W przypadku chłopców znaczenie ma również sprawność fizyczna i koordynacja ruchowa podczas różnych gier i zabaw. Chłopcy występujący w roli ofiar o wiele częściej obawiają się uszkodzenia ciała, uderzenia, mogą mieć kłopot ze zręcznym unikaniem przed atakiem fizycznym. Ważne, aby o tym pamiętać i nie zachęcać ich do stawienia czoła sprawcy za pomocą agresji: „Oddaj mu”, „Też mu przyłóż”. Nawet jeśli dziecko to zrobi, może narazić się na wyśmianie lub na dodatkowy cios, co może okazać się niebezpieczne. Sprawcy są zwykle silniejsi i sprawniejsi zarówno w mówieniu, jak i w bezpośrednim ataku fizycznym.

Na początku uczeń może zostać zaatakowany dla żartu czy z chęci sprawdzenia go. Kiedy sprawca przekona się o jego bezbronności, powtarza atak, widząc, że dziecko jest łatwym celem. Dodatkowo niektóre dzieci stają się wyjątkowo wyczulone na zaczepki innych i tracą dystans do tego, co inni mówią czy robią w stosunku do nich, a każde słowo odbierają przeciwko sobie. Warto im wtedy pomóc realnie ocenić wydarzenia, ale nie wyśmiewać ich przewrażliwienia.

Niektóre dzieci przez swoje zachowanie czy dziwne nawyki (natrętne/uporczywe dotykanie innych, dłubanie w nosie, sposób mówienia i jedzenia) mogą prowokować ró-



Wbrew powszechnemu przekonaniu dorosłych, ataki fizyczne nie są jedynym poważnym przejawem przemocy, która może mieć miejsce wśród uczniów

wieśników do ataku. Wychowawca musi o tym pamiętać, co nie znaczy, że powinien uważać przemoc za usprawiedliwioną. Różnice powinny być akceptowane i nie mogą być przyczyną agresji. Dlatego nauczyciele powinni nagradzać dzieci za ich indywidualność i zachęcać do niej.

JAK POZNAĆ, ŻE UCZEŃ JEST OFIARĄ PRZEMOCY?

Wiele dzieci nie informuje rodziców i nauczycieli, że doświadcza przemocy. Są różne powody takiego milczenia: lęk przed zemstą sprawców, brak wiary w pomoc i zmianę sytuacji, obawa, że nikt nie uwierzy, poczucie winy, wstyd. Niektóre dzieci sądzą wręcz, że zasłużyły sobie na takie traktowanie.

Wychowawca musi uważnie obserwować uczniów w klasie. Wielu nauczycieli mówi, że przemoc trudno zlokalizować. Może być ona stosowana przez grupę, podczas gdy wychowawca widzi tylko poszczególne osoby i zdarzenia. Może bagatelizować je jako zwykłe i typowe zachowania agresywne, mając wrażenie incydentalności tych wydarzeń. Kiedy zaczyna się dokuczanie, zaatakowane dziecko próbuje na różne sposoby odnaleźć się w tej sytuacji. Może ulegać sprawcom, wykonywać ich polecenia, a nawet starać się zyskać ich przychyłność. Ma nadzieję, że sytuacja się zmieni i zachowuje się tak, jakby dokuczanie mu nie przeszkadzało, czasem próbuje nawet śmiać się z przezwisk. Zapytane, zaprzecza, że dzieje się coś złego. Nauczyciel usypia więc swoją czujność. Kiedy jednak te sposoby nie pomagają i sprawcy nie rezygnują z przemocy, uczeń zaczyna przeżywać prawdziwą udrękę. Przestaje panować nad sytuacją i zaczyna się izolować. Wychowawca musi przejąć odpowiedzialność za dziecko, nawet jeśli ono samo utrzymuje, że nie dzieje się nic złego. To jego obowiązkiem jest zatrzymać przemoc.

Sprawcy potrafią sprytnie przekonywać wychowawcę, że poszkodowany się z tego śmiał, że ich zachowania mu nie przeszkadzały. Nie można jednak tego rodzaju argumentami usprawiedliwiać przemocy. Dan Olweus badający sprawców i ich ofiary wskazuje pewne sygnały, które pomogą rozpoznać, czy uczeń nie jest przypadkiem ofiarą szkolnego krzywdzenia. **Dzieci będące ofiarami często:**

- obawiają się chodzić do szkoły, mówią np. „Nie lubię tej szkoły”, „Nienawidzę swojej klasy”, „Nie chcę tam chodzić”,



Wychowawca musi uważnie obserwować uczniów

- zmieniają swą zwykłą drogę do i ze szkoły, spóźniają się na lekcje,
- nie chcą jeździć szkolnym autobusem, proszą, aby rodzic odwiózł je do szkoły,
- rano mówią rodzicom, że źle się czują, mogą mieć nawet poranne wymioty,
- zaczynają opuszczać lekcje, mieć trudności w nauce lub gorsze oceny,
- mają trudność z wypowiadaniem się na forum klasowym,
- bywają wypychane z kolejek, są wybierane jako ostatnie do drużyn podczas różnych gier i zabaw czy pracy na lekcjach,
- często są głodne (agresorzy zabierają im kieszonkowe na obiad lub kanapki),
- stają się wycofane, skryte, smutne, zaczynają się jękać, tracą pewność siebie,
- są zestresowane, niespokojne, przestają jeść, cierpią na bóle brzucha lub głowy,
- rezygnują z klasowych imprez czy wyjazdów, a przerwy spędzają w pobliżu dorosłego,
- próbują zrobić sobie krzywdę lub mówią o tym,
- płaczą przed snem, mają nocne koszmary lub problem z zasypianiem,
- proszą rodziców o pieniądze lub zaczynają je brać bez ich wiedzy (żeby zapłacić agresorom), a kieszonkowe ciągle „gubią”,
- mają niewyjaśnione siniaki, podrapania, nacięcia czy podarte ubranie, a zapytane o nie, nie potrafią wyjaśnić, co się stało,
- mają zmienne nastroje, wybuchają złością, czasem zaczynają znęcać się nad innym dzieckiem lub rodzeństwem.

ŚWIADKOWIE

Ofiary i sprawcy to zwykle kilka osób, pozostali uczniowie przyglądają się natomiast sytuacji przemocy, ale nie próbują się jej przeciwstawić. Często nawet nie informują wychowawcy o przemocy, która ma miejsce w ich klasie. Mówi się o nich „neutralni uczniowie”, świadkowie czy obserwatorzy. Jeśli zastanowimy się, czemu dzieci neutralne nie reagują, można wymienić kilka powodów:

- mogą obawiać się sprawców, zwłaszcza jeśli ci mają silną pozycję w klasie,
- ulegają mechanizmowi rozproszenia odpowiedzialności (łatwiej zareagować jednostce niż grupie),
- obawiają się o swoją pozycję; przemoc mogłaby skierować się przeciwko nim,
- informowanie dorosłych o przemocy traktują jako skarżenie czy donoszenie, co jest negatywnie odbierane przez grupę,
- przyzwyczaiły się do sytuacji i traktują przemoc jako element normalnego życia klasy,
- nie potrafią ocenić szkody i krzywdy, jakich doświadcza ofiara,
- czują się bezradne wobec sytuacji, nie wiedzą, co robić, jak mogłyby zareagować, nie narażając własnej osoby,

- mają negatywne doświadczenia z interwencjami dorosłych (np. dorośli nie zrobili nic w sprawie przemocy lub pogorszyli sytuację, wywołując „afery”),
- mają złe doświadczenia z mówieniem dorosłym o trudnych sprawach, np. w postaci niesprawiedliwych, zbyt dotkliwych kar, które dotyczą nie tylko sprawców wydarzeń, ale ich samych (brak wycieczki klasowej, klasowej imprezy),
- uspokajają sumienie wymówkami: „To tylko przezwisko, to było niechcący, przypadkiem, raz, to miał być żart”, które służą przekonaniu, że nie dzieje się nic złego.

Znaczenie ma również postawa dorosłych. Jeśli rodzic mówi „Nic nie mów, jeszcze sam oberwiesz”, a nauczyciel z kolei stosuje argument „Nie skarż”, dzieci mogą mieć wiele sprzecznych myśli i uczuć oraz problem z rozróżnieniem, czym jest pomaganie, a czym skarżenie. Dlatego wychowawca od początku powinien jasno oznajmić dzieciom i ich rodzicom, że dokuczanie jest złe, że przemoc oznacza łamanie praw drugiej osoby i krzywdę, o której poszkodowany długo pamięta. Powinien również podkreślić, że o takich sytuacjach koniecznie należy go informować. Jego podopieczni muszą nabrać przekonania, że ich reagowanie na przemoc jest wartościowe i potrzebne. **Aby uczniowie neutralni stanowiąli wsparcie wychowawcy w walce z przemocą, warto:**

- rozwijać w nich empatię,
- ćwiczyć z nimi różne sposoby pomagania bez narażania własnej osoby,
- nagradzać ich postawy mówienia i reagowania na przemoc,
- ćwiczyć asertywne sposoby obrony,
- rozmawiać z nimi o różnicy między skarżeniem a pomaganiem.

JAK MOŻNA UNIKNĄĆ PRZEMOCY?

Nauczyciele zwykle wskazują, jak wiele zależy od samych dzieci i rodzin, w jakich wyrastają, obawiając się, że działania wychowawcze szkoły niewiele mogą zmienić. Zarówno doświadczenie wielu wychowawców, jak i badania dotyczące przemocy w szkole pokazują jednak, że czynności podejmowane przez placówkę oświatową mają znaczący wpływ na zachowania dzieci.

W szkole mogą istnieć określone warunki, w których przemoc będzie się rozwijać albo zanikać. Jeżeli agresywne zachowania uczniów od początku spotkają się z aktywnym przeciwdziałaniem ze strony dorosłych, będą stopniowo wygasać. W sytuacji, gdy dorośli tworzą jednolity front, stosując podobne metody postępowania wobec zachowań przemocowych uczniów, jest to wyraźny komunikat dla dzieci, że agresja w tej szkole nie będzie tolerowana. Jeśli placówka pracuje w oparciu o czytelny dla wszystkich kodeks norm i konsekwencji, uczniowie od początku wiedzą, jak nie powinni się zachowywać i na jakie konsekwencje mogą się narażać.

Również w samej postawie wychowawcy i jego działaniach można wyróżnić wiele elementów, które tworzą w klasie atmosferę promującą pewne wartości i zasady życia w grupie. Dlatego, jeśli chce on przeciwdziałać przemocy w swojej kla-

sie, powinien mieć świadomość, jaka jest jego rola jako wychowawcy. Po pierwsze, w żadnej sytuacji i wobec żadnego ucznia lub rodzica nie wolno mu używać agresji czy przemocy, nawet pod wpływem silnych emocji. Każdy praktyk wie, jak bardzo bywa to trudne, stąd konieczność ciągłego szkolenia swoich umiejętności, doskonalenia metod, współpracy z pozostałymi nauczycielami. W pojedynkę o wiele trudniej zmienić sytuację i zapanować nad emocjami, zwłaszcza w stosunku do dzieci, które zachowują się agresywnie, prowokacyjnie, albo wobec rodziców, którzy podważają kompetencje pedagogów. **Unikać należy szczególnie:**

- **Agresji fizycznej** w sytuacji rozdzielania uczniów (szarpania, ściskania za rękę). Jeśli decydujemy się na rozdzielanie fizyczne, nie powinno ono łączyć się z uderzeniem agresora. Najlepiej zdecydowanym, mocnym chwytem otoczyć rękami od tyłu klatkę piersiową dziecka i ograniczyć jego ruchy ramion. O pomoc można poprosić innego dorosłego.
- **Agresji słownej** w sytuacji zwracania uczniom uwagi. Jeśli nauczyciel chce zwrócić uwagę, może opisać zachowanie i wyrazić swoją niezgodę, przypomnieć ustalone wspólnie zasady: „Obraziłeś kolegę, to go zabolalo, nie zgadzam się na takie zachowanie, ustaliliśmy, że mówimy do siebie po imieniu...”.
- **Wchodzenia w rolę sprawcy**, aby pokazać uczniowi, jak może się czuć osoba poszkodowana („A gdybym ja ciebie tak uderzyła/uderzył!”). Jeśli wychowawcy zależy na dziecięcej empatii, powinien przywoływać ją w inny sposób: „Pomyśl, jak czuje się Wojtek, kiedy słyszy...”, „Pomyśl, jak ty byś się czuła, gdyby...”, „Wyobraź sobie, jak byś się czuł na miejscu Antka, gdyby...”.

Podczas pracy z dziećmi kontrolowanie swoich zachowań jest naprawdę trudne, dlatego warto od początku bycia wychowawcą wypunktować najważniejsze rzeczy, które mogą pomóc ograniczyć przemoc w klasie i sprzyjać nieagresywnej postawie. **Co może zrobić każdy wychowawca w swojej klasie:**

- Powiedzieć dzieciom już pierwszego dnia w szkole, że przemoc i agresja nie będą przez niego tolerowane.
- Wprowadzić zasadę przeprosin czy zadośćuczynienia każdemu poszkodowanemu, nawet jeśli dane zachowanie było niezamierzone, ale przyniosło szkodę (siniak, uraz, rozrzucone rzeczy, zniszczony piórnik).
- Uczulić dzieci, że bycie świadkiem przemocy zobowiązuje do pomocy poszkodowanemu i natychmiastowego zgłoszenia sprawy dorosłemu – jeśli tego nie zrobią, pomagają sprawcy używać przemocy i stają się w ten sposób odpowiedzialne za krzywdzenie ofiary. Dla dzieci i ich rodziców musi być jasne, że nikt nie jest bezstronnym obserwatorem. Warto wprowadzić tę zasadę w klasie, jeśli dotąd nie funkcjonowała ona w placówce. Uczniom będzie łatwiej reagować, w ten sposób nabiorą też poczucia słuszności swego postępowania.
- Zachęcić dzieci, aby prosiły o pomoc wychowawcę, jeśli spotka je agresja lub przemoc. To nie jest tchórzostwo, ale ochrona siebie i innych, ponieważ sprawcy

łamią prawo i ustalone zasady. Dorośli muszą pomóc im zmienić to zachowanie, bo szkodzi ono wszystkim.

- Przedstawić uczniom szkolne zasady, wyjaśnić obowiązujące procedury, opowiedzieć o konsekwencjach – jaki mają charakter, czemu służą.
- Wypracować z dziećmi klasowe zasady dotyczące wzajemnego traktowania się.
- Ustalić wspólnie z dziećmi, jakie konsekwencje może ponosić osoba używająca przemocy. Uczniowie mogą mieć ciekawe propozycje typu: różne formy zadośćuczynień dla poszkodowanych w postaci listu, dobrego uczynku, wyjaśnienia na forum klasy lub przez sąd klasowy, pozbawienia możliwości głosu w sprawach klasowych czy rozmowy z samorządem.
- Prowadzić zajęcia związane z tematem przemocy, np. wyjaśnianie pojęć (agresja, przemoc), nauka kontroli własnych emocji ze szczególnym uwzględnieniem złości i gniewu, nauka empatii, nauka asertywnej obrony, nauka mediacji, nauka pomagania i reagowania na przemoc.
- Rozwijać empatię i zachęcać do tego rodziców, uczyć dzieci pomagania sobie nawzajem w klasie (Klasowy Klub Pomocy) i innym (dzieciom młodszym, np. ze świetlicy, pracownikom szkoły, osobom starszym).
- Zadbać o zajęcia rozwijające moralność uczniów. Jeśli chcemy, aby nauczycieli się przestrzegania zasad, odkryli świat wartości i szanowali reguły współżycia w grupie, należy ich tego uczyć.
- Prowadzić zajęcia i lekcje w klasie z nastawieniem na reguły i współpracę, dzieląc dzieci na małe zespoły zadaniowe i grupy. Im częściej uczniowie pracują w grupach, tym większa szansa na zgrany zespół klasowy.
- Konflikty klasowe rozwiązywać na bieżąco – metodą mediacji.
- Zadbać o bezpieczne i ciekawe przerwy – można to zrobić wspólnie z rodzicami czy innymi wychowawcami. Im lepiej zorganizowane są przerwy pod nadzorem dorosłych, tym mniej agresji.
- Prowadzić spotkania dla rodziców dotyczące problemu przemocy i agresji w klasie – wypracować pomysły, co mogą zrobić w tej sprawie dorośli.
- Zaprezentować rodzicom procedury postępowania w przypadku, gdy dojdzie do przemocy wśród dzieci.
- Uświadomić rodzicom, jakie konsekwencje mogą się pojawić w stosunku do młodych sprawców.
- Wyjaśnić rodzicom, czego mogą oczekiwać od szkoły w przypadku, kiedy ich dziecko zostanie zaatakowane przez szkolnych kolegów/koleżanki.
- Uświadomić rodzicom, że nie ma bezstronnych obserwatorów, że dzieci mają obowiązek reagowania i informowania dorosłych o zagrożeniach. Jeśli tego nie robią, wspierają sprawców i ponoszą tego konsekwencje.

Wychowawco, podczas pracy z klasą:

- Reaguj stanowczo i konsekwentnie na każdy przejaw agresji i przemocy. Niech twoi uczniowie wiedzą, że

nie zgadzasz się na zachowania krzywdzące i niezależnie od sytuacji czy osoby, zwrócisz na nie uwagę.

- Stosuj zasadę sprawiedliwości wobec wszystkich uczniów. Dzieci są wyczułone na niesprawiedliwość dorosłych – jeśli jednemu zwracamy uwagę, a innemu nie, natychmiast to zauważą.
- Nagradzaj pozytywne postawy uczniów. Nie obawiaj się akcji typu „uczeń tygodnia”, „dobry kolega”, „ten, na którego można liczyć”, „uczeń z klasą”. Nagrody i podobne konkursy motywują i zachęcają dzieci do dobrych postaw.
- Doceniaj różnice i indywidualność uczniów.
- Współpracuj z rodzicami. Dobry kontakt rodziców i wychowawcy uniemożliwia jakiegokolwiek manipulację ze strony uczniów, sprzyja dobrym relacjom wśród dzieci, a sprawy trudne mają dzięki niemu szansę być załatwiane na bieżąco.
- Uzgadniaj metody pracy z pozostałymi nauczycielami. Łatwiej działać wspólnie.
- Zrezygnuj z rywalizacji w klasie na rzecz współpracy i wspólnych celów.
- Nie pozwalaj na wymówki ze strony dzieci czy rodziców typu: „My tylko tak dla zabawy”, „To było tylko raz”, „Ona to zrobiła niechcący”. Ustalenie na początku roku, co jest przemocą, a co zabawą, co jest krzywdą, a co przypadkiem, ułatwi zakończenie tego typu niepotrzebnych dyskusji.

CO POWINNA ZROBIĆ SZKOŁA?

Jeśli w szkole jest opracowana polityka przeciw przemocy, każdy incydent powinien być załatwiony zgodnie z przyjętymi w niej procedurami. Opracowane przez placówkę zasady postępowania powinny być znane każdej osobie w szkole. Uczniowie muszą wiedzieć, co się stanie, jeśli nadal będą stosować przemoc, podobnie ich rodzice. **Szkoła w sytuacji przemocy powinna być przygotowana do:**

- potraktowania tego problemu poważnie,
- zbadania sprawy, wyjaśnienia i ustalenia przebiegu zdarzeń, dokumentowania sprawy,
- przeprowadzenia indywidualnych rozmów z agresorami, z każdym z osobna, oraz poszkodowanym,
- przeprowadzenia rozmów ze świadkami wydarzeń,
- w zależności od sytuacji, zdecydowania o podjęciu działań takich jak:
 - uzyskanie przez ofiarę przeprosin od agresora,
 - narzucenie sankcji na agresora,
 - poinformowanie rodziców agresora,
 - zwrócenie zabranych lub ukradzionych przedmiotów,
 - zrekompensowanie szkody, zadośćuczynienie poszkodowanemu,
 - nadzór dorosłych nad zachowaniem agresora,
 - organizowanie lekcji, klasowych dyskusji na temat przemocy,
 - zorganizowanie bezpieczeństwa dla poszkodowanego podczas zajęć szkolnych,
 - zachęcanie agresora do zmiany swego zachowania,

- wsparcie dla poszkodowanego ze strony uczących go nauczycieli,
- rozmowa z rodzicami o sytuacji w klasie,
- zorganizowanie spotkań z rodziną dziecka poszkodowanego i przedstawienie relacji z podjętych kroków,
- zachowanie wszystkich notatek o sytuacji przemocy, rozmowach i podejmowanych krokach.

Ważne jest, aby szkoła posiadała przejrzystą politykę wobec przemocy, w którą zaangażowani są wszyscy pracownicy placówki, uczniowie i rodzice. Polityka przeciw przemocy to pomysły na różnego typu działania wychowawcze, profilaktyczne czy interwencyjne zapisane w programie wychowawczym i profilaktycznym szkoły oraz statucie. Wśród nich powinny się znaleźć:

- kodeks szkolnych zasad postępowania,
- nagrody za pozytywne postawy i zachowania,
- konsekwencje łamania kodeksu zasad,
- procedury postępowania wobec sprawców i ich zachowań,
- organizacja nadzoru podczas przerw i na boisku,
- organizacja zajęć/lekcji rozwijających umiejętności społeczne, uczących przestrzegania reguł i patrzenia na siebie i innych w pozytywny sposób,
- organizacja przerw z wykorzystaniem gier, zabaw i sprzętu sportowego,
- zasady współpracy z rodzicami.

Jeśli szkoła nie opracowała do tej pory polityki przeciw przemocy, wychowawca może zachęcić do tego swoich kolegów.

Bibliografia:

- M. Elliot, *101 ways to deal with bullying*, London 1997.
- M. Elliot, *Bullying*, Kidscape, London 1997.
- M. Elliot, J. Kilpatrick, *How to stop bullying: A Kidscape training guide*, Kidscape, London 2002.
- A. Frączek, I. Pufal-Struzik, *Agresja wśród dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, Kielce 1996.
- S. Guerin, E. Hennessy, *Przemoc i prześladowanie w szkole*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.
- S. Lawson, *Jak pomóc zastraszonemu dziecku*, Kielce 2006.
- A. Milczarek, J. Węgrzynowska, *Przemoc w szkole – poradnik dla wychowawcy klasy*, Stowarzyszenie Blżej Dziecka, Warszawa 2008.
- D. Olweus, *Mobbing – fala przemocy w szkole. Jak ją powstrzymać?*, Wyd. Santorski & Co., Warszawa 1998.
- M. O'Moore, S. J. Minton, *Jak opanować przemoc w szkole*, WSIP, Warszawa 2008.
- J. Ranschburg, *Lęk, gniew, agresja*, WSIP, Warszawa 1993.
- K. Zarzour, *Gnębiciel ze szkolnego podwórka*, Poznań 2006.



Agnieszka Milczarek

Pedagog, trener Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, prezes Stowarzyszenia „Blżej Dziecka”. Od 1995 r. wspólnie z Joanną Węgrzynowską zajmuje się problemem przemocy rówieśniczej, tworząc w tym zakresie pomocne programy, narzędzia i metody dla nauczycieli, rodziców i uczniów, m.in. stronę internetową dotyczącą przemocy w szkole w postaci poradników (www.przemocwshkole.org.pl), „Program Przeciwdziałania Przemocy – STOP”, w zakresie którego prowadzone są ogólnopolskie szkolenia dla nauczycieli, „Trening Pewności Siebie” dla dzieci poszkodowanych i ich rodziców, serię poradników „Przemoc w szkole” dla dyrektorów szkół, wychowawców, dzieci i rodziców. Współpracuje z kampanią społeczną „Szkoła bez przemocy”

Załącznikami do artykułu są scenariusze lekcji wychowawczych, spotkania z rodzicami, uczniami i nauczycielami oraz materiały dla rodziców. Znajdź je Państwo w dziale Scenariusze (s. 23–30).

Telefon zaufania dla wychowawców

Gwarantowała możliwość wysłuchania, uzyskania fachowej porady i wskazówek do dalszych działań.

Choć Infolinia dla Wychowawcy przestała działać w 2009 r., są inne telefony zaufania, gdzie nauczyciele mogą szukać pomocy.

W połowie maja 2007 r. uruchomiony został pierwszy ogólnopolski telefon zaufania dla nauczycieli i wychowawców – Infolinia dla Wychowawcy. Głównym celem projektu, powstałego z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, było przeciwdziałanie zjawisku przemocy w szkołach poprzez dostarczanie kadrze dydaktycznej wszystkich typów placówek oświatowych specjalistycznej pomocy w rozwiązywaniu problemów wychowawczych oraz konkretnego wspar-

cia w różnych sytuacjach związanych z agresją ze strony uczniów oraz z przemocą rówieśniczą. Telefon działał do końca 2009 r. Z Infolinii dla Wychowawcy korzystali nie tylko nauczyciele, wychowawcy i pracownicy placówek oświatowych, ale także rodzice. Każda rozmowa została opisana w specjalnym kwestionariuszu informacyjnym, zawierającym dane służące do celów statystycznych, informacje o charakterze rozmowy oraz informacje o udzielonej pomocy.

Dane statystyczne prowadzonych przez Infolinię dla Wychowawcy rozmów wskazują, że najczęstsza wśród uczniów była **przemoc psychiczna**. Dotyczy ona sposobu komunikowania się, prześladowania, obrażania, wyśmiewania, zastraszania, izolowania ofiar przemocy oraz szkodliwych plotek i pomówień. Z punktu widzenia rodzaju stosowanej przemocy zdecydowanie przeważała **agresja słowna** (77,5 proc.) – w tym zastraszanie (26,1 proc.) i ośmieszanie (10,6 proc.). Na drugim miejscu znalazły się **przemoc fizyczna** (32,4 proc.) oraz **mobbing** (31 proc.), natomiast izolowanie ofiar przemocy stanowiło około 7 proc. przypadków. Wśród innych przejawów agresji znalazły się: dokuczanie, wyśmiewanie, wymuszanie i **przemoc internetowa**. Niewiele ponad 40 proc. dzwoniących osób mówiło o problemie przemocy fizycznej (bicie, popychanie, szarpanie).

Wsparcie innych osób w sytuacji przemocy jest niezbędne. Potrzebują go nie tylko osoby doświadczające przemocy, ale i świadkowie.

Trudno precyzyjnie powiedzieć, ile jest w Polsce dzieci i młodzieży, które coraz częściej są ofiarami lub świadkami przemocy i agresji. Tragedie dzieją się za zamkniętymi drzwiami domu i szkoły. Większość rodziców i nauczycieli zdaje się nie być świadoma, że **przemoc werbalna**, czyli m.in. krzyk, kpiny, poniżające i oceniające sformułowania, wulgaryzmy, zwłaszcza kiedy występują w dużym nasileniu i przez dłuższy czas, mogą wywierać negatywny wpływ na rozwój dzieci i pociągać za sobą długofalowe skutki również w późniejszych okresach, kiedy **przemoc już ustanie**.

DZWONEK TELEFONU PRZERWAŁ CISZĘ

– Dzień dobry. Infolinia dla Wychowawcy.

Po drugiej stronie słuchawki słychać nierówny oddech. Można w nim wyczuć wahanie.

– Chciałabym porozmawiać o problemie mojej siostry. Pragnę jej jakoś pomóc. Pracuje w szkole podstawowej. W jej klasie jest uczeń, który ma problemy z nauką i jest agresywny w stosunku do swoich kolegów. Stosuje **przemoc fizyczną i psychiczną**. Zastrasza ich, poniża, wyśmiewa, popycha, zabiera różne przedmioty. Wszyscy się go boją. Jest też wulgarny w stosunku do nauczycieli. Siostra stara się mu pomóc. Podejrzewa, że chłopiec doznaje w domu przemocy ze strony matki, prawdopodobnie alkoholiczki, która często zmienia partnerów. Kontakt z nią jest utrudniony. Inni nauczyciele wciąż mają do siostry pretensje, że nie mogą przez chłopca prowadzić spokojnie lekcji. Wszyscy przyglądają się, jak siostra radzi sobie z klasą. Dyrektorka zarzuca jej, że jest nieudolną wychowawczynią. Nikt nie chce udzielić jej wsparcia. Ona tak bardzo przeżywa swoją porażkę. Pracuje w szkole od dwóch lat. Jak mogę jej pomóc?

W trakcie rozmowy o bardzo skomplikowanych problemach ucznia dwie osoby powoli stały się jedną. To nie siostra dzwoniła, lecz sama nauczycielka. Poszukiwała konkretnej pomocy. Silna presja środowiska, lęk przed – często niewybrednymi – komentarzami, a nawet obawa przed utratą pracy wywołały w niej strach – żeby tylko nie zostać rozpoznanym, żeby nikt nie dowiedział się, że „nie umie sobie poradzić i szuka pomocy”. Rozmowa była długa. Dotyczyła zjawiska przemocy, aspektów psychologicznych, postawy ofiar przemocy, sprawców i świadków, a także sposobów reagowania w takich sytuacjach. Konsultant udzielił wsparcia nauczycielce. Wspólnie zastanawiali się, gdzie szukać sojuszników, by nie czuć się osamotnionym w rozwiązywaniu problemu, jakie może być wyjście prawne z tej sytuacji oraz jakie placówki znajdują się w pobliżu jej miejsca zamieszkania, a także jakie kroki mogłaby podjąć szkoła. Anonimowość pozwoliła rozmówczyni na nieskrępowane podzielenie się swoją bezradnością i strachem, że sobie nie poradzi. Po godzinnej rozmowie powiedziała, że ma wystarczającą ilość informacji, by zmierzyć się z problemem.

KOLEJNE TELEFONY...

– Dzień dobry. Infolinia dla Wychowawcy.

– Zwróciła się do mnie uczennica z czwartej klasy z informacją, że czuje się odrzucona przez kilka koleżanek z klasy. Wyśmiewają ją, szykanują, wyzywają, wyciągają od niej pieniądze. Uczennica pochodzi z biednej rodziny i jest nieśmiała. Sytuacja ta trwa od pierwszej klasy. Koleżanki robią to za plecami rówieśników i wychowawczyni. Dziewczynka powiedziała o tym matce, która poszła na rozmowę do dyrektora i do mnie. Za to została nazwana „kablem”, a ostatnio koleżanki szły za nią ze szkoły do domu, strasząc ją i grożąc, że „zrobią z nią porządek”. Nie wiem, jak mogę jej pomóc. Nauczyciele nie wierzą, że takie dobre uczennice mogą w tak niewybredny sposób dokuczać koleżance. Co mogę zrobić w tej sytuacji?

To było najczęściej zadawane pytanie. W obliczu wielu sytuacji ludzie często odczuwają bezradność i to normalne, że czasem nie radzimy sobie z wieloma sprawami. Problemem jest to, że wstyd i lęk uniemożliwiają poszukiwanie pomocy. Tymczasem wsparcie innych osób w sytuacji przemocy jest niezbędne. Potrzebują go nie tylko osoby doświadczające przemocy, ale i świadkowie, którzy często latami mają w sobie poczucie winy, niezadowolenie i pretensje do siebie, że nie potrafili się skutecznie przeciwstawić agresji. Pomoc potrzebna jest też sprawcom, gdyż brak poczucia odpowiedzialności za własne działania utrwala w nich skłonność do zachowań aspołecznych.

Ofiary przemocy szkolnej rzadko mówią o swoich kłopotach. Boją się pogorszenia swojej sytuacji bądź zemsty ze strony prześladowców. Ponadto, bez względu na to, ile mają lat, są przekonane, że wina tkwi w nich samych. Żyją w stałym poczuciu zagrożenia, gdyż nie umieją poradzić sobie z problemem. Często mają też doświadczenia bagatelizowania ich trudności. Czują się osamotnione. Rozmowa

konsultanta z nauczycielką dotyczyła przede wszystkim tego, jakie działania wobec sprawców przemocy i ofiar może podjąć szkoła.

Kolejny telefon był od matki gimnazjalisty, który doświadcza przemocy psychicznej (m.in. wyzwiska, obelgi, plotki, poniżanie) ze strony kolegów z klasy. Raz został przez nich pobity. Ostatnio dostał e-maila z filmem, gdzie jest wyśmiewany przez kolegów i obrzucany obelgami. Wcześniej matka zgłaszała wychowawcy, że jej syn jest szykanowany przez kolegów. Podała ich nazwiska. Reakcja była taka, że pogróżono uczniom, iż zostaną wyrzuceni ze szkoły, i na tym się skończyło. Matka zamierza pokazać film dyrekcji szkoły. Była już na policji, gdzie powiedziano jej o całej procedurze zgłaszania takich przypadków, boi się jednak podjąć takiego kroku. Nie ma wsparcia ze strony męża. Rozmowa konsultanta toczyła się wokół zjawiska *cyberbullyingu* (psychiczna przemoc rówieśnicza w mediach elektronicznych), który jest bardzo dotkliwie odczuwany przez ofiarę, a jednocześnie trudny do zauważenia z zewnątrz. Mogą to być szyderstwa, przykre aluzje, ironia, pogarda czy rozpowszechnianie plotek. Wszystko to zostaje w sieci, często na długi czas. Problemem jest niska świadomość tego rodzaju zagrożenia wśród rodziców i nauczycieli. Konsultant poinformował matkę o tym, jakie kroki może podjąć szkoła w sytuacji przemocy wobec syna. Matka otrzymała wsparcie i motywację do dalszego działania oraz adresy placówek, gdzie może szukać pomocy.

Problem agresji i przemocy w polskich szkołach pozostaje wciąż aktualnym tematem, co potwierdzają liczne badania socjologiczne.

I znów zadzwonił telefon.

– Dzień dobry. Infolinia dla Wychowawcy.

– Mam w drugiej klasie integracyjnej dziewczynkę z orzeczeniem zaburzeń zachowania. Z powodu zachowań aspołecznych i niedojrzałości emocjonalnej miała odroczone obowiązki szkolne. Pochodzi z rodziny patologicznej, w której doświadcza przemocy ze strony ojca. Obydwoje rodzice nie interesują się zbytnio swoim dzieckiem. Jeśli ojciec przyjdzie już do szkoły, to oskarża placówkę o szykanowanie córki. Matka jest wycofana i niewiele się odzywa. Uczennica bije dzieci, dokonuje aktów autoagresji, zaczyna sięgać po alkohol. Klasa izoluje się od koleżanki, co dodatkowo wzbudza jej agresję. Jak mogę sobie poradzić z tym problemem? Na szczęście nie jestem osamotniona. Mam wsparcie ze strony innych nauczycieli i dyrekcji.

Rozmowa z konsultantem trwała bardzo długo. Najpierw wspólnie uporządkowali i nazwali problemy, którymi należy się zająć. Ustalono strategię współpracy z matką, która zapewne również doświadcza przemocy ze strony męża. Następnie rozmawiano o działaniach, jakie

powinna podjąć szkoła, oraz o problemie autoagresji i terapii samookaleczeń. Konsultant zasugerował wystąpienie z orzeczeniem o stanie zdrowia dziewczynki do sanatorium neuropsychiatrycznego lub dla dzieci z zaburzeniami zachowania, a także poinformował wychowawcę o kompetencjach kuratora. Na koniec zasugerował, w jakich miejscach nauczyciel może szukać pomocy (placówki, strony internetowe i telefony zaufania).

GDZIE SZUKAĆ POMOCY

Problem agresji i przemocy w polskich szkołach pozostaje wciąż aktualnym tematem, co potwierdzają liczne badania socjologiczne. Pomocą służą specjalistyczne placówki, m.in. takie jak ośrodki pomocy społecznej, centra pomocy rodzinie, ośrodki interwencji kryzysowej, centrum metodyczne pomocy psychologiczno-pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz poradnie psychologiczno-pedagogiczne, kampania społeczna „Szkoła bez przemocy”, fundacje i stowarzyszenia oraz specjalistyczne telefony zaufania.

TELEFONY ZAUFANIA:

- **Telefon Zaufania Dla Dzieci i Młodzieży**
tel. 116 111,
czynny codziennie w godz. 12.00–20.00
- **Kryzysowy Telefon Zaufania**
tel. 116 123,
czynny w dni powszednie w godz. 14.00–22.00
- **Helpline.org.pl** (pomoc dla młodych internautów)
tel. 800 100 100,
czynny w dni powszednie w godz. 11.00–17.00
- **Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”**
tel. 801 120 002,
czynny od poniedziałku do soboty w godz. 8.00–22.00,
w niedziele i święta w godz. 8.00–16.00



Marta Ziemska

Pedagog, trenerka, autorka artykułów dotyczących przemocy, mobbingu i komunikacji interpersonalnej. Konsultantka i prelegentka krajowych i międzynarodowych konferencji. Certyfikowana specjalistka ds. przeciwdziałania przemocy domowej. Współtwórczyni Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” oraz pierwszej ogólnopolskiej społeczno-edukacyjnej kampanii medialnej „Powstrzymać przemoc domową” („Bo zupa była za słona”). Współtwórczyni i opiekun merytoryczny Infolinii dla Wychowawcy. Laureatka Honorowej Odznaki Złotego Telefonu

Z domu do szkoły



Wychowywanie zaczyna się w domu. Rolą nauczyciela w sytuacji wykrycia zachowań dysfunkcyjnych jest wspólne odszukanie z rodzicem źródeł problemu i opracowanie działań naprawczych.

Rodzina spełnia wiele funkcji. Do najważniejszych należą: wychowawcza, opiekuńcza, ekonomiczna i socjalizacyjna. Dobrze funkcjonujące środowisko rodzinne zaspokaja wszystkie potrzeby dziecka i gwarantuje mu prawidłowy rozwój w sferze fizycznej, społecznej oraz emocjonalnej. Braki w realizacji tych potrzeb zaburzają funkcjonowanie dziecka, w efekcie czego wśród niepożądanych zachowań mogą pojawić się te o charakterze przemocowym. Zdarza się jednak, że dziecko niesprawiające w domu problemów wychowawczych w szkole przejawia tego typu zachowania.

JA, TY, MY

Najwłaściwszym miejscem wzrastania dziecka jest rodzina, gwarantująca mu najlepsze warunki do pełnego rozwoju fizycznego, społecznego i emocjonalnego. Środowisko rodzinne, dające dziecku świadomość stabilizacji i przewidywalności, zapewnia mu poczucie bezpieczeństwa. W chwili, gdy między rodzicami pojawia się rozłam, a cele indywidualne (np. kariera zawodowa, nowy partner) stają się ważniejsze od wewnętrznej stabilizacji, dziecko zaczyna generować zachowania ryzykowne, wagaruje, dokonuje aktów agresji i autoagresji po to, aby zwrócić na siebie uwagę rodziców i dookreślić im wspólny, nadrzędny cel, jakim jest zaopiekowanie się własnym dzieckiem.

Samotne rodzicielstwo również może nieść z sobą wiele zagrożeń. Braki finansowe, frustracje porzuconego współmałżonka, kryzys związany z pojawieniem się w życiu rodziców nowych partnerów oraz ich dzieci z pierwszych związków rodzą poczucie zagrożenia, silnego napięcia emocjonalnego, co w konsekwencji może skutkować zachowaniami o charakterze przemocowym i autoagresywnym. W rodzinie rekonstruowanej dochodzi często do rozbieżności w reprezentowanych przez rodziców postawach wychowawczych, które stanowią bardzo ważny aspekt rozwoju społecznego oraz moralnego dziecka. Poniższa tabela przedstawia postawy rodzicielskie oraz ich wpływ na agresywne przejawy zachowań dziecka.

Proces wychowywania, zwłaszcza w domu, zazwyczaj odbywa się przez modelowanie – obserwowanie zachowań rodziców i powielanie ich. Dziecko wychowywane przez osoby, które reprezentują zachowania przemocowe, uczy się ich, a jego świat często dzieli się na „bijących” i „bitych”. Każda osoba postrzegana przez nie jako słabsza zasługuje na to, aby się nad nią znęcać. Niejednokrotnie przyczyną agresji u dziecka jest także trudna sytuacja ekonomiczna, zwłaszcza jeżeli u jej podstaw leży wyuczona bezradność rodziców i towarzyszą jej zachowania dysfunkcyjne (alkoholizm, hazard, przemoc). Brak wzorców moralnych lub wpajanie dziecku norm społecznych sprzecznych z ogólnie przyjętymi oraz permanentny stan niezaspokojenia podstawowych potrzeb

Typ postawy	Charakterystyka	Konsekwencje
Kochająca kontrola	W obawie o bezpieczeństwo, zdrowie oraz prawidłowy rozwój dziecka rodzic pozbawia je aktywności fizycznej oraz relacji z rówieśnikami. Uniemożliwia mu prawidłowy rozwój społeczny	Dziecko nie uczy się samo rozwiązywać sytuacji trudnych i konfliktowych, jest w tym wyręczane. Ma przekonanie, że, niezależnie od prawdy i racji, wkraczający w konflikt rodzic zawsze rozwiązuje go pomyślnie, używając swojej przewagi związanej z pozycją i wiekiem
Kochająca swoboda	Rodzic, darząc swoje dziecko bezgranicznym uczuciem, nie potrafi wyznaczyć mu bezpiecznych dla jego rozwoju, obowiązujących go norm. Pozwala mu na realizację wszystkich deklarowanych potrzeb, nawet tych niebezpiecznych dla rozwoju	Nieistnienie granic w wychowaniu skutkuje brakiem zasad moralnych, co w efekcie pociąga za sobą zachowania o charakterze socjopatycznym. Dziecko nie potrafi odraczać zaspokajania własnych potrzeb
Wroga kontrola	Reprezentuje ją rodzic o skłonnościach psychopatycznych lub taki, któremu trudno pogodzić się z ograniczonymi możliwościami dziecka. Wyładowuje on na dziecku swoją frustrację i niezadowolenie, wynikające z innych, niezależnych od niego przyczyn. Poddaje pociechę swoistej tresurze, używając zawsze przemocy psychicznej, ale równie często fizycznej. Poprzez przymuszanie dziecka do wzmóżonej pracy, niejednokrotnie ponad jego siły, dąży on do osiągnięcia celu niemożliwego z punktu widzenia pedagogiki i psychologii	Dziecko żyje w stałym napięciu i strachu, często konsekwencją są akty autoagresji, mające na celu zniwelowanie napięcia i chwilowe poczucie ulgi. Stosowanie tej postawy skutkuje ponadto u dziecka wyższą reaktywnością i impulsywnością. Od rodzica uczy się ono okrucieństwa

Wroga swoboda	Postawa ta często sprowadza się do zaspokajania jedynie potrzeb fizjologicznych dziecka, choć czasem i one pozostają zaniedbane. Dziecko ma pełną swobodę, wynikającą z braku troski, miłości, akceptacji, potrzeby przebywania z nim. Skrajnym przypadkiem tej postawy jest porzucenie dziecka	W wyniku takiej postawy dziecko często generuje zachowania dysfunkcyjne, w tym przemocowe i autoagresywne. Mają one na celu zwrócenie na siebie uwagi. Są swoistym wołaniem o pomoc, zainteresowanie i troskę
Mieszcząca się w obszarze pomiędzy kochającą kontrolą a kochającą swobodą	Najbardziej pożądana postawa wychowawcza. Gwarantuje ona stabilne środowisko rozwoju. Pozwala dziecku na eksperymentowanie i uczenie się na własnych błędach w bezpiecznym i kontrolowanym przez rodzica otoczeniu	Dziecko wdraża się do przestrzegania granic oraz ponoszenia konsekwencji za ich naruszanie. Uczy się na własnych błędach. Rodzic, pozostając w stałym kontakcie z dzieckiem, w łatwy sposób może uchwycić u niego wszelkie dysfunkcje i w konstruktywny sposób na nie zareagować

Postawy rodzicielskie i ich wpływ na agresywne przejawy zachowań dziecka

doprowadza dziecko do ich egzekwowania przy użyciu siły. Zdarza się, że w takich rodzinach dziecko intencjonalnie uczone jest zachowań przemocowych. Fundamentalne błędy rodziców owocują drobnymi, ale bardzo poważnymi przeoczeniami, niedociągnięciami, potknięciami, które – połączone z sobą – przyczyniają się do przemocy. Początkowo nieznaczej, ale jeżeli nie odpowiemy na nią poprzez nawiązanie koalicji z rodzicem i wskazanie mu właściwych rozwiązań oraz sposobów pracy z dzieckiem, skutki mogą być nieodwracalne.

ZADANIA ZESPOŁU

Zadaniem nauczycieli i specjalistów zatrudnionych w szkole jest pomoc rodzicom w zorganizowaniu prawidłowo funkcjonującego środowiska rodzinnego dziecka. Aby było ono dobrze wykonane, musi je poprzedzać **rozpoznanie**. Dokonuje go zespół utworzony przez dyrektora szkoły. W jego skład wchodzi wszyscy nauczyciele uczący zagrożone dziecko oraz pracujący z nim specjaliści. Prowadząc rozpoznanie, zespół powinien wziąć pod uwagę:

- poziom motywacji ucznia do nauki,
- pozycję oraz rolę społeczną ucznia w grupie,
- umiejętność odraczania trudnych emocji,
- rozumienie norm społecznych,
- umiejętność podporządkowywania się obowiązującym normom,
- zachowania wskazujące na zaburzenia zachowania, dysfunkcyjne, ryzykowne.

Przy rozpoznaniu warto posiłkować się:

- doświadczeniem nauczycieli oraz pracowników administracyjnych szkoły, opartym na obserwacjach oraz indywidualnych kontaktach z rodzicami i uczniem,
- badaniem socjometrycznym klasy,
- analizą dokumentów:
 - dziennika lekcyjnego,
 - zeszytu uwag,
 - zeszytów przedmiotowych;
- analizą treści:
 - wypracowań ucznia,
 - jego stroju, makijażu (zwłaszcza jeżeli wskazują na przynależność do subkultury lub grupy o charakterze zorganizowanym),
 - prac plastycznych.

Jeżeli jest to konieczne, w ramach rozpoznania można odwiedzić dom rodzinny ucznia – nie ma przepisów, które by tego zakazywały. Aby nie zaburzać rytmu domowego i nie wprowadzać w nim niepotrzebnego napięcia, nie prowadzimy rozmów interwencyjnych.

Rozmowa z rodzicami ma na celu pogłębienie rozpoznania, nawiązanie współpracy i wspólne wypracowanie dróg wyjścia oraz przyjęcie zbieżnej strategii postępowania w domu i w szkole. Istotna jest forma zaproszenia. Najlepiej, jeżeli jest ona telefoniczna lub bezpośrednia. Aby rozmowa była bardziej efektywna, powinni w niej wziąć udział oboje rodzice, chyba że jedno z nich ma ograniczone prawa rodzicielskie lub jest ich pozbawione. Nie mniej istotne jest miejsce, które powinno zapewniać obydwu stronom poczucie bezpieczeństwa i komfortu. Niedopuszczalne jest prowadzenie dialogu np. na korytarzu. Dla lepszego kontaktu warto podziękować rodzicowi za spotkanie oraz przekazać pozytywne spostrzeżenia o dziecku. Mówiąc o niepokojących sygnałach, należy skupić się na konkretach i nie uogólniać zachowań. Pytając rodziców o przyczyny zachowań ryzykownych i przemocowych, należy starać się określić:

- atmosferę wychowawczą panującą w domu ucznia,
- system wartości rodziców,
- postawy wychowawcze rodziców oraz poziom ich zgodności,
- system kar i nagród stosowany w domu.

Po zebraniu informacji należy wspólnie zastanowić się nad działaniami wspierającymi i, w zależności od diagnozy, zaproponować rodzicom rozwiązania, które mają na celu uporządkowanie i ujednolicenie systemu wychowawczego. Nawiązując z rodzicami stałą współpracę, możemy ich wesprzeć, proponując porady i konsultacje u pedagoga i psychologa szkolnego oraz warsztaty dla rodziców. Jeżeli działania rodziców noszą znamiona przestępstwa, należy powiadomić o nich organy ścigania. W sytuacji, gdy mają one charakter przemocy, należy uruchomić procedurę „Niebieskiej Karty”.



Jagna Niepokólczycka-Gac

Pedagog, socjoterapeuta, wieloletni kurator społeczny sądu rodzinnego i dla nieletnich, trener, szef Katedry Wychowania i Opieki Instytutu Kształcenia Eko-Tur. W swojej pracy zawodowej skupia się głównie na pomocy dziecku obciążonemu szeroko rozumianymi dysfunkcjami i jego rodzinie, kształtowaniem pozytywnego klimatu społecznego w szkole

Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego

Na początku nikt nie wie, jakie relacje powstaną między dziećmi oraz między uczniami a nauczycielem. Wychowawca ma jednak duży wpływ na to, czy grupce osób uda się stworzyć zespół, a więc coś więcej niż klasę.

Dlaczego tak ważne jest budowanie zespołu klasowego? Dlaczego nauczyciel powinien dbać o to, aby jego klasa potrafiła współpracować i razem rozwiązywać problemy, a każdy uczeń czuł się w niej dobrze i bezpiecznie? Zespół to grupa ludzi, których łączą więzi i którym zależy na tym, aby owe więzi przetrwały, ponieważ daje to poczucie bezpieczeństwa, siły i przynależności. Zasada jest prosta: gdy czujemy, że coś jest nasze, bardziej o to dbamy i bardziej to szanujemy.

Udany i zgrany zespół to potężna broń i antidotum na wiele szkolnych problemów. Przede wszystkim pomaga w sytuacjach krytycznych – w konfliktach między uczniami czy między uczniem a nauczycielem, w przypadku wykluczenia, tworzenia się rywalizujących z sobą grup, przemocy. Budując zespół klasowy, nauczyciel podejmuje bardzo ważny krok w profilaktyce wyżej wymienionych sytuacji. W trudnym momencie odnosi się do wartości, takich jak zaufanie, poczucie wspólnoty, wzajemny szacunek, oraz do wspólnie wypracowanych norm.

WSPÓŁPRACA Z RODZICAMI

Bardzo ważne jest dokonanie wstępnej diagnozy na początku roku. Dzieci przychodzą do szkoły z pewnym bagażem doświadczeń i mają różne potrzeby. Ważne jest, aby zdobyć o nich jak najwięcej informacji, których źródłem często są rodzice. Budowanie zespołu klasowego rozpoczynamy więc od **nawiązania kontaktu z rodzicami**. Nie ma jednego dobrego sposobu na zdobywanie zaufania opiekunów. Niektórzy, jak np. pani Anna, nauczycielka klasy czwartej szkoły podstawowej, na początku roku organizuje dyżur popołudniowy dla rodziców, w trakcie którego podczas rozmowy indywidualnej z opiekunami poznaje problemy ich dziecka. Szczególne znaczenie ma to w młodszych klasach, gdzie od stosunku rodzica do szkoły i nauczyciela zależy to, jak dziecko będzie funkcjonowało w klasie. Gdy rodzic poczuje się bezpiecznie i nabierze przekonania, że oddaje pociechę pod opiekę troskliwego, ale i silnego nauczyciela, również jego dziecko będzie spokojniejsze i bardziej otwarte na wejście w nową grupę. Polem do budowania relacji z rodzicem są nie tylko wywiadówki szkolne.

Z doświadczeń nauczycieli wynika, że angażowanie rodziców w życie klasy (udział we wspólnych wycieczkach, przygotowaniach ważnych jubileuszy) także pomaga młodszym dzieciom zbliżyć się do grupy rówieśniczej. Nauczycielki z jednej z warszawskich placówek nauczania zintegrowanego wprowadziły tzw. zeszyt zasług. W trakcie wywiadówki rodzice deklarowali pomoc w konkretnym przedsięwzięciu, wskazanym wcześniej przez nauczyciela, wpisując się do zeszytu. Opiekunowie, którzy nie mieli zbyt dużej chęci i odwagi do podjęcia odpowiedzialności, widząc kolejne nazwiska w zeszycie i brak swojego, mobilizowali się. Starsze dzieci nie potrzebują aż tak dużego zaangażowania rodziców, ponieważ chcą działać same, ale nigdy nie należy całkowicie rezygnować z udziału opiekunów w życiu klasy.

FAZY ROZWOJU GRUPY

Aby stworzyć udany zespół, nauczyciel powinien posiadać wiedzę na temat zasad budowania go. Ważna jest znajomość faz rozwoju grupy, które, jak pokazują badania naukowe, na ogół kształtują się podobnie, a więc bez obaw można zaplanować działania już wcześniej. Wychowawca znający kolejne fazy rozwoju grupy będzie potrafił dostosować do poszczególnych etapów metody postępowania.

Pierwsza faza to **orientacja**. Dzieci i nauczyciel przyglądają się sobie i często na podstawie pierwszego wrażenia kształtują wyobrażenia. Nie zawsze są one prawdziwe. Nauczyciel musi o tym pamiętać i nieustannie je weryfikować oraz dbać o to, żeby unikać etykietowania. Wszyscy, zarówno dzieci, jak i nauczyciel, na tym etapie poddawani są nieustannej ocenie, więc poziom stresu jest naprawdę duży. Faza orientacji występuje także w klasach, które zawiązały strukturę już wcześniej. Dzieci wracają po wakacjach odmienione, często przez ten czas nie miały z sobą kontaktu. Muszą ponownie przyzwyczaić się do siebie i na nowo odkryć, są starsze i mają inne potrzeby, inaczej również budują relacje rówieśnicze. Nauczyciel także musi wziąć to pod uwagę i w nowym roku szkolnym zadbać ponownie o przywrócenie struktury zespołu.

Proces integracji to kolejna faza rozwoju grupy. Rozpoczyna się ona w dniu, kiedy uczniowie dokonają już pierwszej oceny sytuacji, w jakiej się znaleźli, a ich poziom stresu

nieczo opadnie. Cele, jakie w tej fazie powinien stawiać sobie nauczyciel, to przezwyciężanie trudności adaptacyjnych uczniów w klasie, podejmowanie działań wpływających na lepsze poznanie się i akceptację zespołu klasowego, wzmacnianie poczucia własnej wartości u uczniów, rozwijanie wrażliwości na drugiego człowieka. Integracja to również tworzenie atmosfery bezpieczeństwa, akceptacji i zaufania, doskonalenie relacji między rówieśnikami i wychowawcą, oparcie ich na wzajemnym szacunku i zrozumieniu. Dlatego też szczególna rola w integracji klasy przypada wychowawcy, który przez swoje celowe działania oraz odpowiedni styl kierowania zespołem klasowym może przyspieszyć ten proces.

W nowych klasach faza ta trwa nawet kilka miesięcy, dlatego początkowo warto stosować ćwiczenia integrujące grupę, pamiętając przy tym, żeby zapewnić uczniom poczucie bezpieczeństwa. Zajęcia muszą uwzględniać, że nie każdy jest gotowy od razu się otworzyć. Dzieci w klasach młodszych często dobrze reagują na zabawy integrujące, bo dzięki nim w nieco sztuczny sposób pomagamy im nawiązywać kontakt. Pani Małgorzata, wychowawczyni trzeciej klasy szkoły podstawowej, wykorzystuje w tym celu zabawy z chustą Klanza, obniżające napięcie i wprowadzające przyjemną atmosferę. Ćwiczenia związane z ruchem przełamują wewnętrzne bariery i wnoszą duży ładunek energii.

W klasach starszych młodzież potrzebuje innej przestrzeni do poznawania się. Może to być wspólny krótki wyjazd lub wspólna praca angażująca całą grupę. Młodzi ludzie potrzebują też okazji do rozmów i znalezienia wspólnego języka. Nie

zawsze musi być to specjalnie zorganizowany czas, co pokazuje doświadczenie pani Justyny, nauczycielki matematyki w gimnazjum. Na wycieczkach zawsze bardzo dbała o to, by młodzież miała wiele atrakcji (kino, aquaparki itd.), ale po pewnym czasie zauważyła, że młodzi ludzie na kolejne pomysły reagowali zniechęceniem i buntem. Czuła, że w bieganinie między kolejnymi atrakcjami nie ma czasu na swobodną rozmowę. Następną wycieczkę zorganizowała więc do miejsca oddalonego od miasta, położonego wśród lasów, gdzie naprawdę nie było co robić. Odkryła, że młodzież sama organizowała sobie czas – po prostu integrowała się. Sama nauczycielka mogła też wreszcie poświęcić czas każdemu uczniowi.

W fazie integracji ważne jest, aby wychowawca był osobą dyskretną, której można powierzyć tajemnice bez obaw, że będzie o tym wkrótce wiedziała cała szkoła, a co najmniej cała rada pedagogiczna. Są problemy, które niekiedy trzeba zasygnalizować innym nauczycielom i nie można tego wówczas nazwać brakiem lojalności wobec klasy, często jednak nie ma potrzeby ujawniania sekretów, szczególnie dotyczących rodziny dziecka. Uczniowie chcą poczuć, że nauczyciel jest z nimi i wszyscy „grają w jednej drużynie”.

W zintegrowaniu klasy może pomóc udział uczniów w zajęciach warsztatowych, organizowanych na terenie szkoły lub poza nią, wykorzystujących ćwiczenia z zakresu efektywnego komunikowania się, budowania spójnej struktury grupy, tworzenia atmosfery zaufania w klasie. Zajęcia takie mogą być prowadzone np. przez pedagoga szkolnego, istotne jest jednak, aby wychowawca uczestniczył w nich



Dośkonałą formą wspólnego spędzania czasu jest zaangażowanie klasy w różne akcje społeczne i charytatywne

jako członek grupy, dzięki czemu umożliwi uczniom bliższe poznanie. Jak pokazują wszelako najnowsze wyniki badań, największą skutecznością cieszą się warsztaty prowadzone przez samego wychowawcę. To on jest największym autorytetem dla dzieci i właśnie od niego chcą dowiadywać się jak najwięcej. Warsztaty to doskonała okazja do tworzenia z uczniami relacji i wzmacniania pozycji nauczyciela. Wychowawca może zwrócić się o pomoc do pedagoga lub psychologa w opracowaniu scenariusza takich zajęć.

Największą skutecznością cieszą się warsztaty prowadzone przez samego wychowawcę.

Często już na etapie integracji zarysowują się charakterystyczne **role klasowe**. Widoczni są zarówno liderzy pozytywni, jak i negatywni, szybko ujawniają swe cechy błazni klasowi. Spora część grupy pozostaje jeszcze bez przydzielonych ról, ale należy pamiętać, że i w niej mogą dojrzewać przyszli liderzy. Nie wolno ulegać pierwszemu wrażeniu i na jego podstawie wzmacniać pewnych ról grupowych, gdyż później trudno jest to zmienić. Każda rola posiada pozytywny potencjał, który możemy spożytkować z korzyścią dla zespołu. Szczególnie istotne jest, aby uczniowie byli dobrze obsadzeni w rolach grupowych, tzn. żeby odpowiadały one ich potrzebom i służyły rozwojowi grupy. W każdej grupie możemy wyodrębnić następujące, charakterystyczne role:

- **blazna** koncentrującego na sobie uwagę poprzez rośmieszanie innych, źle tolerującego napięcie – taka rola pozwala mu je rozładować; w pierwszych fazach zachowania blazna są podtrzymywane przez innych, bo rozluźniają atmosferę, później blazen może stać się nieco irytujący, przez co bardzo dużo traci,
- **kozła ofiarnego**, który spełnia funkcję „bezpiecznika” skupiającego na sobie zachowania agresywne grupy,
- **lidera zadaniowego** – buntownika lub eksperta, nastawionego na rozwiązywanie problemów; w pierwszej fazie rozwoju grupy uczniowie chętnie podporządkowują się takiej osobie, bo zapewnia im szybkie rozwiązanie problemu, często jednak dąży do przejęcia władzy absolutnej, co może być już nie akceptowane,
- **lidera sympatii** – ulubieńca wszystkich, który dostarcza ciepła i zrozumienia, wczuwa się w potrzeby innych, chroni przed zachowaniami agresywnymi,
- **dziecko grupowego**, wymagającego opieki i wsparcia, okazującego niezdeterminowanie i bezradność, demonstrującego liczne dolegliwości i trudności; w grupie może również występować dziecko szalone, które bez ograniczeń wyraża różne pragnienia i impulsy, nie zawsze akceptowane; takie dziecko zyskuje jednak większą sympatię grupy, gdyż może wyrażać nieujawnione potrzeby innych,
- **outsidera** pozostającego na uboczu, odrzucanego i izolowanego przez innych; klasa początkowo może

wkładać bardzo dużo wysiłku, aby taką osobę włączyć do wspólnych działań, jeśli jednak ona nie odpowiada, klasa odrzuca ją, rezygnuje i przestaje na nią liczyć,

- **adwokata diabła** w ciągłej opozycji do grupy, krytykanta kwestionującego poczynania prowadzącego i klasy, uruchamiającego jej krytyczne myślenie,
- **dobrego ucznia**, który pragnie podporządkować się wszystkim zaleceniom nauczyciela i uczniów, walczy o akceptację oraz docenienie i w ten sposób próbuje chronić się przed odrzuceniem,
- **sumienia grupy** – strażnika norm i zasad, który dba o to, aby nikt nie został źle potraktowany, wzbudza poczucie winy w grupie.

Nauczyciel powinien diagnozować kształtujące się w grupie role i wykorzystywać ich pozytywny wymiar do budowania spójnego zespołu.

W nowej klasie bardzo ważne są normy i zasady, ponieważ dają one poczucie bezpieczeństwa i wyznaczają granice. Wychowawca musi pamiętać o tym, aby ustalić jasno **zasady gry**: zawrzeć z klasą kontrakt, który będzie określał zasady postępowania, dając uczniom satysfakcję z możliwości wywierania wpływu na to, jakich reguł będą przestrzegać. Pan Michał, wychowawca w gimnazjum, każdy rok szkolny rozpoczyna od ustalenia zasad obowiązujących w danym roku. W ich określeniu pomaga mu bardzo proste ćwiczenie: uczniowie dobierają się w pary i przez określony czas, np. 10 minut, zastanawiają się nad tym, czego potrzebują od innych osób w klasie, by czuć się dobrze i bezpiecznie. Następnie dwójki łączą się w zespoły sześciuosobowe i na kartonach zapisują listy potrzeb. Zespoły prezentują wyniki swoich prac na forum grupy. Następnie nauczyciel wybiera punkty wspólne dla wszystkich list i otwiera dyskusję na temat tego, co zrobić, aby zapewnić zaspokojenie tych potrzeb. Później klasa formułuje zasady gwarantujące realizację potrzeb i związane z nimi sankcje. Ważne jest, by sprawdzić, czy oprócz ustalonych reguł istnieją jeszcze inne – nieokreślone, ale istotne dla klasy, i ewentualnie je opracować. Kolejny krok to ustalenie przez uczniów, czego potrzebują od nauczyciela (również w sześciuosobowych zespołach). Zadaniem wychowawcy jest podkreślenie wspólnych punktów i odniesienie się do nich – na co jest się w stanie umówić, a na co nie. Uczniowie mają prawo zapytać o powody odmowy, należy im to wyjaśnić w sposób prosty i szczerzy. Następnie nauczyciel przedstawia klasie listę swoich wymagań i oczekiwań, a uczniowie odnoszą się do nich i negocjują. Zawsze warto wzmacniać w klasie tendencje negocjacyjne i zachęcać wychowanków do podawania mocnych argumentów. Zasady zostają spisane, uczniowie wspólnie wybierają te, na które wszyscy wyrażają zgodę, a później, podpisując się pod nimi, zobowiązują się do ich przestrzegania. O ustalonych regułach warto poinformować rodziców.

Cechy osobowościowe wychowawcy mają duży wpływ na jego relacje z uczniami. Istotne jest, aby nauczyciel zachowywał się autentycznie – nie pozował na człowieka bez wad, bo przecież nikt nie jest idealny. Wychowawca, który potrafi przyznać się do błędu, budzi zaufanie i zachęca swoją postawą uczniów do bycia sobą.

OD KRYZYSU DO HARMONII

Klasa funkcjonująca jako zespół łatwiej przechodzi przez kolejną fazę, która pojawia się naturalnie w każdej grupie. Po okresie poznawania się i tworzenia wstępnych relacji często przychodzi kryzys, określany mianem fazy **konfrontacji**. Nauczyciel niejednokrotnie może reagować zniechęceniem i rozczarowaniem, że wcześniej włożona praca została zmarnowana, jednak nic bardziej mylnego. Kryzys jest elementem rozwoju grupy, a jego rozwiązanie cenną lekcją dla uczniów. Istotne jest, aby na tym etapie nie unikać konfrontacji z negatywnymi odczuciami. Jeśli konflikty pozostaną nieujaśnione, klasa wróci do pierwszych faz sprzed kryzysu na zasadzie układności i unikania trudnych sytuacji i nie będzie mieć wówczas szansy wzniesienia się na wyższy poziom bezpieczeństwa grupy, opartego na akceptacji różnic między uczniami. Jak wyjaśnia pani Anna, polonistka w gimnazjum: – *Gdy widzę, że w klasie jest jakieś napięcie, staram się zbadać problem. Nie robię tego sama, ale zawsze z uczniami. Siadamy w kręgu i rozmawiamy. Wyraźnie nazywam, co się dzieje i jak się z tym czuję, zachęcam uczniów do mówienia o sobie i swoich emocjach. Następnie wspólnie zapisujemy różne pomysły na rozwiązanie problemu i wybieramy taki, który nam wszystkim pasuje.*

Wychowawca, który potrafi przyznać się do błędu, budzi zaufanie i zachęca swoją postawą uczniów do bycia sobą.

Rozpoznanie i nazwanie konfliktu polega na poinformowaniu, że powstał problem, który należy rozwiązać, a także o tym, jakie uczucia lub potrzeby wychowawcy nie mogą być zrealizowane poprzez zaistnienie sytuacji konfliktowej. Istotne są wówczas otrzymywane od dziecka informacje zwrotne dotyczące jego odczuć związanych z tą sytuacją. Kolejnym krokiem jest poszukiwanie możliwych rozwiązań (kluczem do tego etapu jest ich jak największa liczba). Najważniejsze jest, aby nie oceniać żadnego z rozwiązań w momencie jego pojawienia się. Następnie poddajemy krytycznej ocenie propozycje wyjścia z sytuacji i dokonujemy ich wspólnej analizy pod kątem przydatności. Wybór najlepszego rozwiązania to najtrudniejszy moment, ponieważ powinno ono zostać przyjęte przez obie strony. Kiedy zdecydujemy się już na jedno, musimy opracować sposoby wcielenia go w życie (należy dokładnie przeanalizować wszystkie szczegóły związane z jego wdrożeniem, niejasności w tym względzie mogą stać się przyczyną kolejnych konfliktów). Po jakimś czasie poddajemy rozwiązanie ocenie, gdyż może się zdarzyć, że nie sprawdza się ono w życiu lub któraś ze stron nie jest w stanie go przestrzegać. Wówczas należy renegotjować warunki umowy, by nie dopuścić do narastania konfliktu.

Klasa wchodzi w omówioną wyżej fazę, gdy w zespole wyraźnie zaznaczają się różnice zainteresowań i potrzeb, gdy pojawia się silna rywalizacja, chęć pokazania się i zaistnienia na arenie klasowej. Przetrwanie kryzysu wymaga silnych, zbudowanych wcześniej podstaw. W tym trudnym okresie

wcześniej zarysowane relacje często ulegają przewartościowaniu i tworzą się nowe. Jeśli kryzys zostanie pozytywnie rozwiązany, nowe relacje będą silniejsze i stabilniejsze.

Nauczyciel jako autorytet wysłuchuje tego, co ma do powiedzenia grupa, i przypomina o funkcjonujących normach. Dzieci wcześniej wyposażone zostały w umiejętności negocjacyjne, więc czują się pewnie i bezpiecznie, co ułatwia im wyjście z kryzysu i przejście do fazy **harmonii**. Wtedy bowiem uczniowie uświadamiają sobie, że uczą się od siebie nawzajem i że wspólnie szybciej i łatwiej osiągną cele, a różnorodność poglądów, charakterów i zdolności zapewnia im większą kreatywność. Nauczyciel w tym okresie powinien stawiać swym wychowankom dużo urozmaiconych zadań, pozwalających przy okazji na wspólne spędzenie wolnego czasu podczas ich realizacji. Ponieważ klasa doskonale czuje się we własnym gronie, chętnie organizuje imprezy klasowe, co sprawdza się przede wszystkim w gimnazjum oraz szkołach ponadgimnazjalnych. Wspólna wycieczka rowerowa, wyjście do kina są doskonałą okazją do jeszcze lepszego poznania się. Uczniowie są gotowi na kilkudniową wycieczkę czy „zieloną szkołę”, chcą mieć dla siebie naprawdę dużo czasu. Niektórzy młodzi ludzie mają wówczas szansę na zaprezentowanie swoich mocnych stron, umiejętności, które nie są sprawdzane podczas procesu nauczania w szkole. Doskonałą formą wspólnego spędzania czasu, ale także okazją do samorozwoju, jest zaangażowanie klasy w różne akcje społeczne i charytatywne. Pan Grzegorz, nauczyciel chemii, zmotywował swoich podopiecznych do stworzenia w liceum sekcji wolontariatu. Młodzież nawiązała współpracę z pobliskim ośrodkiem pomocy społecznej i od kilku lat pomaga dzieciom i osobom starszym. W innym liceum klasa wspólnie nakręciła film o historii dzielnicy i regularnie organizowała dyskusyjny klub filmowy. Działań, które można razem podjąć, jest naprawdę dużo, często wynikają one z potrzeb samej młodzieży.

Pozycja wychowawcy zależy od tego, czy potrafi sprostać sytuacjom powstającym w toku naturalnego rozwoju grupy. Jeśli umie on: podtrzymać tendencję do wzajemnego komunikowania się, zachować pozytywne uczucia uczniów wobec siebie, łagodzić obawy wychowanków związane z odkrywaniem siebie, dawać im oparcie w sytuacjach kryzysowych i stymulować proces osobistego rozwoju podopiecznych, będzie przez nich wspominany jako życzliwy towarzysz, który pomagał integrować klasę.

Budowanie zespołu to praca nieustająca. Dotyczy wszystkich faz rozwoju grupy i trwa od momentu, gdy dzieci rozpoczynają razem naukę, do chwili, gdy żegnają szkołę. Warto postarać się o stworzenie zgranej grupy, ponieważ przyniesie to korzyści zarówno samym uczniom, jaki i wychowawcy.



Anna Polak

Psycholog, psychoterapeuta poznawczo-behawioralny, od kilku lat współpracuje z warszawskimi szkołami, prowadząc zajęcia dla dzieci oraz warsztaty dla rodziców. Pracuje w poradni psychologiczno-pedagogicznej oraz w świetlicy socjoterapeutycznej, prowadzi także psychoterapię indywidualną młodzieży i dorosłych w Ośrodku Psychoterapii i Rozwoju „Ja – Dziecko – Rodzina”

sygnał

magazyn wychowawcy

NA WAŻNE TEMATY. POD KAŻDYM KĄTEM



JUŻ DZIŚ
MOŻNA ZAMÓWIĆ
ROCZNĄ PRENUMERATĘ
W SPECJALNEJ OFERCIE
PRZEDSPRZEDAŻOWEJ

TEMAT MIESIĄCA:

Przemoc w szkole
Cz. 1. Rozpoznawanie
i zapobieganie

- SYGNAŁ to magazyn skierowany do wychowawców – pasjonatów, czyli nauczycieli, którzy pragną kształtować młodych ludzi, traktując ich indywidualnie, i nadążać za szybko zmieniającą się szkolną rzeczywistością
- SYGNAŁ, specjalnie na Państwa życzenie, zawiera konkretne porady, opierające się na licznych przykładach – doświadczeniach wychowawców
- SYGNAŁ porusza ważne tematy pod każdym kątem, dostarczając wychowawcom niezbędnej wiedzy i motywacji do efektywnego działania

Scenariusz I

Zachowania przyjazne i odpychające

GRUPA WIEKOWA:

szkoła podstawowa, gimnazjum

CEL:

Nauczenie wszystkich uczniów, jakie zachowania budują związki i przyjaźń, a jakie zniechęcają do zawierania znajomości. Tym samym młodzież uczy się, jakie zachowania agresywne należy zmienić, aby pozyskać prawdziwe przyjaźnie.

MATERIAŁY:

- w młodszych klasach: duży papier pakowy i flamastry w dwóch kolorach; w starszych klasach:
- kartki A4 ze schematycznym rysunkiem postaci ludzkiej,
- arkusze A3 dla grup cztero–sześciuosobowych,
- arkusz A2 ze schematycznymi rysunkami postaci.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Dzieci z młodszych klas należy podzielić na czteroosobowe grupy. Jedno, najmniejsze dziecko w grupie kładzie się na papierze, inne obrysowują jego sylwetkę. Po wykonaniu rysunku grupa pracuje zgodnie z kolejnym krokiem.

Starsi uczniowie pracują (zgodnie z kolejnym krokiem) indywidualnie na kartkach A4 z wydrukowanym schematycznym rysunkiem postaci. Następnie należy połączyć wyniki indywidualne w grupach cztero–sześciuosobowych na arkuszach A3.

Zachowania przyjazne i nieprzyjazne (oczekiwane i odpychające)

Prosimy uczniów, aby jednym kolorem flamastra napisali wewnątrz postaci, jakich zachowań oczekują od przyjaciela, a drugim kolorem, na zewnątrz postaci, na jakie zachowania się nie zgadzają, bo są one odrzucające, zniechęcające do zawierania znajomości i przyjaźni. Nie pospieszamy uczniów, czekamy, aż dobrze się zastanowią. Potem prosimy przedstawicieli grup, aby opowiedzieli, co napisali. Zachęcamy ich do podawania przykładów.

Na podstawie wyników grup tworzymy zbiorczy plakat cech przyjacielskich i niepożądanych. Na koniec zachęcamy uczniów, aby ustalili cel – jakie zachowania każdy indywidualnie będzie teraz ćwiczyć, aby stać się dobrym przyjacielem. Ochotnicy dzielą się swoimi postanowieniami.

ŚCIĄGA DLA WYCHOWAWCY:

Czasem niektóre pojęcia są różnie rozumiane przez uczniów i muszą zostać zdefiniowane:

- uczciwy – prawdomówny, dotrzymuje obietnic, jeśli pożyczy cudzą własność, szanuje ją, nie niszczy i oddaje,
- sprawiedliwy – dzieli się po równo lub według potrzeb (np. duży z małym jedzeniem), nie narzuca swoich pomysłów, obie osoby w związku decydują w tym samym stopniu,
- szczery – ujawnia swoje myśli i uczucia, nie kręci, nie oszukuje, można mu zaufać,
- dyskretny – nie zdradza sekretów, potrafi dotrzymać tajemnicy (o ile nie wiąże się to z cudzą krzywdą),
- lojalny – nie zdradza przyjaciela w grupie ani gdy go nie ma (za plecami),
- wierny – zawsze stoi po stronie przyjaciela,
- oddany i wspierający – poświęca swój czas i wysiłek dla przyjaciela, można na nim polegać,
- potrafi słuchać – nie przerywa, akceptuje, stwarza warunki do mówienia.

Scenariusz II

Rozpoznanie przemocy w zachowaniu rówieśników

GRUPA WIEKOWA:

szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum

CEL:

Zdefiniowanie i opisanie zachowań dręczyciela. Uczniowie, dzieląc się doświadczeniami, dowiedzą się, że dręczenie dotyczy wielu dzieci i że większość uczniów jest przeciw przemocy. Poczują wsparcie grupy i większe bezpieczeństwo. Zostanie przełamane tabu milczenia.

MATERIAŁY:

kartki papieru i długopisy.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

1. Opis zdarzeń

Uczniowie zostają poproszeni o anonimowe opisanie zdarzenia, które uważają za świadczące o przemocy. Mogli w nim uczestniczyć sami lub je zaobserwować. Nie podają imion uczestników tego zdarzenia.

2. Zebranie spisanych zachowań agresywnych

Ochotnicy mogą na głos przeczytać swoje prace. Następnie wszyscy uczniowie opisują zachowania agresywne (bije, wyzywa itp.). Nauczyciel zapisuje je na tablicy.

3. Rodzaje przemocy

W starszych klasach można wraz z uczniami podzielić wymienione zachowania agresywne na kategorie: dręczenie typu psychicznego, emocjonalnego, fizycznego i seksualnego. Pomoże to uczniom uświadomić sobie, na jak wielu poziomach można skrzywdzić drugą osobę.

4. Jak często występuje przemoc?

Jeśli zaufanie w klasie i atmosfera temu sprzyjają, można poprosić, aby przy każdym rodzaju przemocy podniosły ręce te dzieci, które jej doznały. Zapisanie na tablicy liczby zgłoszeń uświadomi dzieciom skalę tych zachowań i konieczność wprowadzenia zmian.

5. Co można zrobić, żeby wszyscy w szkole poczuli się lepiej?

Nauczyciel zadaje pytanie, którzy spośród uczniów są przeciwni przemocy. Liczy liczbę zgłoszeń i zapisuje na tablicy. Uświadamia dzieciom, że uczniów przeciwnych jest więcej niż tych za. Następnie pyta, co mogą zrobić, aby powstrzymać dręczycieli. Wypisuje wszystkie pomysły na tablicy.

6. Głosowanie

Uczniowie głosują, które ze spisanych sposobów przeciwdziałania przemocy wydają się im najlepsze.

Scenariusz III

Kiedy należy poinformować dorosłych?

Czym różni się skarżypyta od rozsądnego informatora?

GRUPA WIEKOWA:

szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum

CEL:

Zachęcenie dzieci do informowania o przypadkach przemocy, rozróżnienie zachowania naganego od słusznego, nawiązanie współpracy z dziećmi.

MATERIAŁY:

miejsce do odgrywania scenek, tablica.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

1. Odgrywanie scenek z udziałem skarżypyty

Zachęcenie dzieci do odegrania różnych scenek pokazujących, jak się zachowuje skarżypyta.

2. Opis zachowań skarżypyty

Wypisanie na tablicy cech i typowych zachowań skarżypyty oraz opłacalności tej postawy.

3. Mówić dorosłym czy nie? Dlaczego?

Podanie uczniom trzech–czterech z poniższych sytuacji, które mogą zdarzyć się w grupie (należy wybrać odpowiednie do wieku dzieci):

- Jedno z dzieci w klasie jest regularnie wyśmiewane przez grupę kolegów.
- Jedna z dziewczynek zarządziła, że Jola jest głupia i kto się z nią bawi, też jest głupi, więc nikt się z tą osobą bawić nie będzie.
- Jedno z dzieci wymusza od innych pieniądze.
- Ktoś w klasie nieustannie popycha inne dzieci, wyzywa, podstawia nogę, niszczy ich rzeczy.
- Dzieci umawiają się na bieganie po cienkim lodzie na stawie/rzece.
- Kilkoro uczniów planuje ośmieszenie jednego z dzieci w internecie.
- Grupa chłopców bawi się w przebieganie ulicy przed nadjeżdżającym samochodem – kto wybiegnie najbliższej samochodu, ten jest najodważniejszy.
- Kilka osób postanawia wspinać się po balkonach.
- Uczeń dowiaduje się, że grupka kolegów kradnie w sklepie.
- Uczeń dowiaduje się w sekrecie, że koleżanka/kolega jest ofiarą przemocy domowej.
- Jeden z uczniów napomyka, że niedługo skończą się jego kłopoty i nie będzie już musiał chodzić do szkoły, a wtedy rodzice będą żałowali tego, jak go traktowali (ostrzeżenie o samobójstwie).

4. Przeprowadzenie dyskusji

Pytania/zagadnienia do rozmowy między uczniami: Czy o ww. zdarzeniach powinni dowiedzieć się nauczyciele lub rodzice? Dlaczego tak? Dlaczego nie? Kiedy nie wolno milczeć i należy powiedzieć dorosłym o zdarzeniu?

5. Rozsądny informator

Jeśli sytuacja wymaga interwencji dorosłych, to jaką funkcję pełni informator? Czy można mieć mu za złe, że powiadomił dorosłych? Jakże może ponieść konsekwencje? Jak ocenić jego zachowanie (rozsądne, tchórzliwe, odważne, pomocne, skarżypytwo itp.)? Uczniowie z pomocą nauczyciela opisują zachowania rozsądnego informatora.

WNIOSEK NA KONIEC ZAJĘĆ:

Rozsądny informator to ratownik, pomaga ustrzec dzieci przed bólem, krzywdą i zagrożeniem. Kiedy dzieje się krzywda, nie wolno być biernym i milczeć.

Scenariusz IV

Techniki zapobiegania przemocy

GRUPA WIEKOWA:

szkoła podstawowa, gimnazjum

CEL:

Nauczenie uczniów zachowań asertywnych, które zniechęcają do dręczenia, ponieważ dziecko okazujące pewność siebie nie sprawia wrażenia uległej ofiary. Wprowadzenie zasady używania imienia dręczyciela, określenia tym samym, kto jest agresorem, i zwrócenie uwagi otoczenia na nieodpowiednie zachowania. Przełamanie anonimowości dręczyciela, działającego w ukryciu. Wykazanie powtarzalności zachowań agresywnych, zwrócenie uwagi na dręczyciela. Utrwalenie w świadomości uczniów, które zachowania są niedopuszczalne, oraz tego, że ich powtarzalność świadczy o dręczeniu.

MATERIAŁY:

przygotowanie listy zachowań niedopuszczalnych, z którymi spotykają się uczniowie (można posłużyć się listą z wcześniejszych zajęć lub zrobić własną, wymieniając różne rodzaje zachowań agresywnych: psychicznych, emocjonalnych, fizycznych i seksualnych).

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Ćwiczenie konkretnych pozycji ciała i zachowań

LEKCJA PIERWSZA

1. Część pierwsza – trzy różne postawy ciała. Co mówią o człowieku?

Nauczyciel pokazuje uczniom kilka postaw ciała:

- asertywną – prosta postawa ciała, ręce wzdłuż ciała lub zwrócone dłońmi ku górze, uśmiech na twarzy,
- agresywną – prosta postawa ciała, ale wychylona do przodu, wykrok do przodu jedną nogą, ręce zaciśnięte w pięści lub wysunięty palec wskazujący, groźna mina,
- uległą – głowa opuszczona, podniesione ramiona, sylwetka pochylona, ręce zaplecione na podołku.

Następnie uczniowie ćwiczą każdą z tych postaw i opowiadają, jakie uczucia budzi w nich każda z nich.

2. Część druga – głowa wysoko

Uczniowie, opierając się o ścianę piętami, sprawdzają, czy mają plecy proste i czy dotykają ściany głową. Starają się głową sięgnąć sufitu, wyglądać na wyższych, niż są. Następnie w tej postawie chodzą dookoła klasy i ćwiczą ją, przyzwyczajają się do niej. Uśmiechają się do siebie nawzajem.

Nauczyciel uczy dzieci, aby zwracały uwagę na oczy – mają patrzeć prosto, a nie w dół. Następnie dzieci uczą się, aby nie wstrzymywać oddechu (to odruch, kiedy człowiek się boi, a brak powietrza osłabia). Wypełniona powietrzem klatka piersiowa prostuje sylwetkę, człowiek wydaje się większy, a tlen w płucach dodaje sił organizmowi i obniża lęk.

3. Część trzecia – ćwiczenie słowa „nie!” z całą grupą

Po przećwiczeniu i utrwaleniu postawy ciała nauczyciel uczy dzieci techniki „nie i odejść”. Najpierw ćwiczy mówienie „nie” wraz z przyjmowaniem postawy „głowa wysoko”. Następnie podaje przykłady zachowań z poprzednich lekcji. Na zakończenie tej części uczniowie ćwiczą scenkę:

- Ktoś zwraca się do ucznia: „Oddaj mi swoje śniadanie!”.
- Klasa odpowiada: „Nie!” (wszyscy przyjmują postawę „głowa wysoko”).
- Ktoś zwraca się do ucznia: „Daj mi swoje pieniądze!”.
- Klasa odpowiada: „Nie!” (wszyscy przyjmują postawę „głowa wysoko”).
- Ktoś zwraca się do ucznia: „Zanieś mój tornister do klasy!”.
- Uczniowie mówią: „Nie!” (wszyscy przyjmują postawę „głowa wysoko”).

LEKCJA DRUGA**1. Część czwarta – nie, odejdz, głowa wysoko**

Najpierw dwoje wybranych uczniów pokazuje ćwiczenie, a potem wszyscy ćwiczą w parach. Jeden uczeń jest dręczycielem, stawia żądania, drugie dziecko odpowiada twardo „Nie!”, przyjmuje postawę „głowa wysoko” i odchodzi.

2. Część piąta – nazywaj dręczyciela po imieniu, mów głośno, aby inni słyszeli

Ćwiczenie podobne do poprzedniego: uczniowie pracują w parach, jeden jest dręczycielem i stawia żądanie, drugie dziecko odpowiada twardo „Nie!”, a następnie dodaje imię, powtarza głośno i wyraźnie żądania dręczyciela.

3. Część szósta – podsumowanie

Uczniowie odpowiadają na pytania: Jak się czuje niedoszła ofiara, kiedy zachowuje się asertywnie? Jak mogą pomóc pozostali uczniowie? Jak czuje się dręczyciel? Będzie nadal próbował czy zostawi ucznia w spokoju?

Scenariusz V

W klasie wszyscy pomagają sobie nawzajem – kto potrzebuje pomocy?

GRUPA WIEKOWA:

szkoła podstawowa, gimnazjum

CEL:

Uczniowie poznają uczucia, które towarzyszą sprawcom przemocy, ich ofiarom i obserwatorom. Uczą się, jak pomóc sobie, ofierze i dręczycielowi.

MATERIAŁY:

grube kartki, najlepiej kartonowe, z narysowanymi na nich schematycznymi postaciami w trzech kolorach (np. niebieskim, zielonym i grantowym), kartki do notatek dla uczniów, trzy arkusze papieru.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Uczniowie dzielą się na grupy trzyosobowe. Nauczyciel informuje, że postać niebieska to ofiara przemocy, granatowa to sprawca przemocy, a zielona to bierny obserwator. Uczniowie wycinają kolorowe postaci.

1. Odgrywanie ról

Każdy uczeń odgrywa rolę jednej z postaci, a więc każdy odgrywa trzy scenki – jako dręczyciel, ofiara i obserwator (świadek).

Nauczyciel pomaga w odgrywaniu scenek. Przypomina zachowania typowe dla dręczyciela, opracowane przez uczniów na wcześniejszych lekcjach. Korzysta z wcześniej przygotowanej listy dostosowanej do rozwoju uczniów (mogą się na niej znaleźć: wyzywanie, wyśmiewanie, wymuszanie usług, wyrzucanie poza grupę, plotkowanie, pomawianie, zastraszanie/groźenie, szczypanie, uderzanie, klucie, popychanie, bicie, krzyczenie w ucho, zabieranie i niszczenie przedmiotów należących do ucznia, poniżanie płci, zmuszanie do oglądania scen seksualnych itp.).

2. Uświadomienie sobie własnych uczuć

Po odegraniu każdej z trzech scenek nauczyciel pyta uczniów, jak czuli się w swoich rolach. Kilku ochotników wypowiada się na głos. Pytanie nauczyciela ma uczulić uczniów na przeżywane emocje.

3. Opracowanie uczuć ofiary, sprawcy i obserwatora

Uczniowie w połączonych grupach (po sześć osób) spisują wspólnie, jakie uczucia towarzyszą każdej z ww. ról.

4. Kto potrzebuje pomocy?

Nauczyciel pyta uczniów, kto potrzebuje pomocy w sytuacjach przemocy. Jeśli uczniowie rozumieją role poszczególnych uczestników przemocy, uświadomią sobie, że wszyscy jej potrzebują – zarówno dręczyciel, jak i ofiara oraz obserwatorzy.

5. Jak pomóc?

Na zakończenie cała klasa dyskutuje o tym, jak pomóc dręczycielowi, ofierze i obserwatorom.

ŚCIĄGA DLA WYCHOWAWCY:

DRĘCZYCIEL		OFIARA		OBSERWATOR	
Jak się czuje	Jak pomóc	Jak się czuje	Jak pomóc	Jak się czuje	Jak pomóc
Nie ma hamulców	Postawić granicę – nie zgadzamy się na takie zachowanie	Jest samotna, przestraszona	Grupą stanąć w obronie	Jest zagubiony	Uświadomić, że stanowi dużą grupę, mogącą sprzeciwić się przemocy
Nie umie inaczej zdobywać szacunku i tego, czego potrzebuje	Nauczyć, jak pozyskać kolegów dobrym traktowaniem	Czuje się poniżana i bezradna	Zbliżyć się do tego dziecka	Przeżywa poczucie winy	
Jest samotny i przestraszony, choć pokazuje co innego	Zauważać dobre zachowania i chwalić je	Jest omijana przez dzieci	Rozmawiać z nią/nim	Nie wie, jak się zachować i co robić	Pokazać, że mają siłę, aby stawić opór przemocy
Nie ma przyjaciół		Brakuje jej pewności siebie	Zaprosić do domu	Nie wie, jak znaleźć pomoc	Mówić otwarcie o problemach w klasie
Jeśli ma popleczników, to dlatego, że się go boją	Nauczyć, że twoja wolność nie może ograniczać cudzej wolności, czyli „ma być tak, jak ja chcę” oznacza ograniczenie praw drugiej osoby		Powiedzieć, co się lubi u tego dziecka	Boi się narazić dręczycielowi	Nazywać dręczyciela po imieniu
Często jest ofiarą przemocy			Zachęcić do wspólnego odrabiania lekcji		Podpowiedzieć zwrócenie się o pomoc do nauczycieli
			Zawsze być obok, by czuło się bezpiecznie		
			Poznać je lepiej, docenić ukryte pod lękiem zalety		

Scenariusz VI

Spotkanie dzieci i rodziców z wychowawcą, dyrektorem szkoły, innymi nauczycielami i pracownikami szkoły

GRUPA WIEKOWA:

szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum

CEL:

Stworzenie bezpiecznych warunków, w których dzieci wypowiadają swoje bolączki i nadzieje w obecności rodziców i nauczycieli. Przełamanie tabu milczenia. Ustalenie celów, do których będą dążyć wszyscy: szkoła, rodzice i dzieci.

MATERIAŁY:

Odpowiednio duża sala i krzesła ustawione w trzech kręgach. Wskazane jest poproszenie dzieci na wcześniejszych zajęciach o narysowanie (anonimowo!) dwóch sytuacji (w starszych klasach o opisanie, również bez nazwisk): czego w szkole najbardziej nie lubisz i co ci się najbardziej podoba w odniesieniu do rówieśników. Wybrane rysunki i opisy pomogą nauczycielowi ustrukturyzować późniejszą dyskusję w klasie, gdyby dzieci o czymś zapomnieli, będąc w grupie.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Zajęcia mają dwie fazy: w pierwszej dzieci mówią, jak jest, w drugiej, jak chciałby, żeby było. Nauczyciele zazwyczaj boją się tego rodzaju spotkań, bo mogą one wymknąć się spod kontroli. Te jednak będą jednoznacznie ustrukturyzowane. Trwają długo, ale często przynoszą zaskakujące efekty. Nareszcie wszyscy wszystko wiedzą – rodzice, nauczyciele i dzieci.

1. Część pierwsza – Jak jest?

Najpierw każde dziecko jest proszone, aby powiedziało, jak się w klasie czuje, i koniecznie wyraziło to, co mu się nie podoba, co mu przeszkadza i je męczy. Każda wypowiedź jest akceptowana, a nie dyskutowana. Nauczyciele nie komentują, nie poprawiają, nawet jeśli trudno im się powstrzymać. Prowadzący spotkanie wychowawca lub inna osoba (pedagog, psycholog, dyrektor) dziękuje za każdą wypowiedź i oddaje głos następnemu dziecku. Kiedy wszyscy uczniowie się wypowiedzą, nauczyciele dodają kilka odczuć własnych – krótko, bez rozgadywania się i dominowania grupy, tylko własne odczucia, a nie opinie i krytykę. Osoba prowadząca podsumowuje wypowiedzi uczniów.

2. Część druga – Jak chciałbym, żeby było

Kolejna tura wypowiedzi: każdy uczeń mówi, jak chciałby, żeby było. Zwykle bardzo szybko zmienia się atmosfera w klasie oraz pomiędzy uczniami i dorosłymi. Pada wiele dobrych słów, jednoznacznie zostaje określone, ku czemu warto dążyć. Osoba prowadząca zapisuje na tablicy oczekiwania uczniów. Kiedy wypowiedzą się wszystkie dzieci, nauczyciele i chętni rodzice krótko dodają coś od siebie. Osoba prowadząca pilnuje, aby nie pojawiły się wypowiedzi o innych, krytyczne albo zastraszające, jak np.: „A jak się nie podporządkujecie, to dyrektor z wami porozmawia, będą kary”. Ważne jest utrzymanie dobrej atmosfery i odczucie, że szkoła może być miejscem przyjaznym i wszyscy lub prawie wszyscy mają podobne cele.

3. Część trzecia – Ustalenie celów

Ta część może odbyć się jeszcze na spotkaniu z rodzicami, ale jeśli wszystko trwało bardzo długo i uczestnicy spotkania są zmęczeni, cele można ustalić później na lekcji wychowawczej na podstawie spisanych marzeń dzieci. Dorośli wyjdą ze spotkania z ogromem informacji, a uczniowie będą wiedzieli, że mogą rozmawiać o swoich trudnościach z nauczycielami i rodzicami.

4. Zapowiedź kolejnego spotkania za trzy miesiące, w tym samym gronie

Perspektywa kolejnego spotkania mobilizuje dzieci do lepszych zachowań, ponieważ będą z nich rozliczane. Ma również na celu sprawdzenie, jak przebiega realizacja uczniowskich oczekiwań. Spotkanie za trzy miesiące musi się odbyć, aby podtrzymać uzyskane efekty.

Opracowanie: dr Elżbieta Zubrzycka

List do rodziców

Droży Rodzice,

wiele dzieci doświadcza przemocy ze strony swoich szkolnych kolegów i nie mówi o tym dorosłym. Podobnie dzieci obserwujące dokuczanie, z obawy przed nazwaniem ich skarżypytami, nie informują o zauważonych przejawach agresji. Poszkodowani cierpią w samotności, a my nie możemy im pomóc.

Zależy mi, aby w naszej klasie dzieci czuły się bezpiecznie i mówiły nam o swoich problemach.

Stąd mój apel do Państwa, abyśmy wspólnie zadbali o stworzenie przyjaznej atmosfery wśród naszych dzieci. Zwracam się do Państwa o pomoc w kilku ważnych dla klasy sprawach.

Bardzo proszę:

- Rozmawiać z dziećmi o agresji i przemocy – wyjaśniać im, dlaczego jest zła i jakie przynosi szkody.
- Zachęcać dzieci do rozwiązywania konfliktów bez agresji i przemocy.
- Informować mnie o ważnych sporach wśród dzieci, abym mogła pomóc im je rozstrzygnąć.
- Rozmawiać z dziećmi o sytuacji w klasie – czy widzą sytuacje dokuczania, jak na nie reagują, czy wiedzą, co należy zrobić, będąc świadkiem przemocy.
- Zgłaszać mi każdą sytuację przemocy, abym mogła odpowiednio szybko zareagować.
- Mówić mi o swoich niepokojach związanych z zachowaniem dzieci.

Szanujmy różnice i indywidualność naszych dzieci, jednak nie pozwalajmy na przemoc!

Z nadzieją na współpracę
Wychowawca

Opracowanie: A. Milczarek, J. Węgrzynowska, *Przemoc w szkole – poradnik dla wychowawcy*

Informacja dla rodziców

Drogi Rodzicu,

gdy dowiadujesz się, że Twoje dziecko jest prześladowane w szkole, przeżywasz szok i nie wiesz, co z tym faktem zrobić. Jest Ci trudno w to uwierzyć. Wydaje Ci się, że to Twoja wina, i czujesz złość. Pamiętaj jednak, że Twoje dziecko przeżywa to samo i to Ty musisz mu pomóc. Obserwuj jego zachowanie i zawsze reaguj, gdy Twoje dziecko:

- nie chce wychodzić z domu albo wychodzi bardzo późno lub bardzo wcześnie,
- wraca ze szkoły później, okrężną drogą,
- wraca po lekcjach ze zranieniami i siniakami, ma podarte ubranie,
- ma zniszczone podręczniki i przybory szkolne,
- prosi Cię o ponowne kupienie „zgubionych” (zabranych lub ukradzionych) przedmiotów,
- często „gubi” pieniądze i prosi o drobne na „składkę”,
- nie chce brać do szkoły drugiego śniadania albo bierze dużo większe niż zwykle,
- prosi o „załatwienie” zwolnienia z WF-u,
- kłóci się ze swoimi przyjaciółmi, jest ciche, izoluje się,
- jest agresywny w stosunku do innych domowników, np. rodzeństwa,
- ma gorsze wyniki w nauce, opuszcza pojedyncze lekcje lub wagaruje,
- ma problem ze snem lub senne koszmary, płacze w nocy.

Jeśli zauważysz u dziecka wyżej wymienione zachowania, porozmawiaj z nim. Zadaj kilka prostych pytań: Co robiło dzisiaj w szkole? Co robiło podczas długiej przerwy? Czy robiło coś, co mu się szczególnie podobało? Czy robiło coś, co mu się nie podobało? Czy jest jakaś lekcja, której nie lubi? Czy jest w szkole ktoś, kogo nie lubi i dlaczego? Czy czeka, aby iść jutro do szkoły? Najgorsze, co możesz zrobić, to zareagować zbyt ostro. Mimo odczuwanej złości, staraj się nie zachowywać agresywnie, nie rozwiązuj sprawy sam, np. wymierzając karę sprawcy. Postaraj się nie obwiniać szkoły i nauczycieli. Pamiętaj, że jeśli nie wiedziałeś o prześladowaniu swojego dziecka, szkoła może również nie zdawać sobie z tego sprawy.

Jeśli w szkole poinformowano Cię wcześniej, jakie są zasady współpracy z rodzicami w podobnych sytuacjach, postępuj zgodnie z nimi.

Opracowanie: Program społeczny „Szkoła Bez Przemocy”

Państwa dziecko...

Różni są wychowankowie i różni są ich rodzice. Inaczej wychowawca powinien rozmawiać z opiekunami zaangażowanymi w edukację dziecka, a inaczej z takimi, którzy nie widzą potrzeby poprawy wyników swojej pociechy. Spotkanie z rodzicami zdolnego dziecka to także spore wyzwanie.

Ankiety przeprowadzone wśród rodziców pokazują, że oczekują oni od nauczyciela indywidualnego i sprawiedliwego podejścia do ucznia, rzetelnych informacji o działaniach szkoły, pomocy w przezwyciężaniu trudności, akceptacji, fachowości i rzetelności, pozytywnych oddziaływań wychowawczych, zauważania inności dziecka i odpowiednich działań, bieżącej informacji o postępach ucznia i motywowania go do nauki. Z drugiej strony nauczyciele chcieliby m.in. szczerzej rozmowy o dziecku i jego trudnościach, pełnej informacji na temat wychowanka, efektywnej współpracy przy rozwiązywaniu problemów, systematycznego kontaktu rodziców z nauczycielem i szkołą, stosowania ustalonych oddziaływań (ujednolicenia oddziaływań wychowawczych), wsparcia w podejmowanych działaniach wychowawczych i wzajemnego szacunku, zaangażowania w życie klasy i szkoły, otwartości i zrozumienia. Oczekiwania obu stron są jasne – otwarta, szczerza i zorientowana na zmianę komunikacja. Dlaczego więc przekazywanie rodzicom informacji o problemach dydaktycznych lub wychowawczych dziecka jest takie trudne? Na przeszkodzie stoi często wiele czynników, które wpływają na efektywność takiej rozmowy.

RODZIC, KTÓRY NIE WSPÓŁPRACUJE

Pierwszym krokiem, jaki powinien poczynić nauczyciel, jest ocena sytuacji. Warto postawić sobie pytania: Jak jest? Jak powinno być? Dlaczego nie jest tak, jak powinno? Odpowiedzi na nie pozwolą stworzyć swój własny model współpracy, wyciągnąć wnioski z dotychczasowych kontaktów z rodzicami i podjąć pracę nad zmianą.

Rodzice przychodzą tylko na wyznaczone spotkanie, na ogół wtedy, kiedy dziecku grozi jedynka lub kiedy sprawia ono poważne trudności wychowawcze, ponieważ boją się konfrontacji, nie chcą pouczania, nie lubią słuchać negatywnych informacji o dziecku, nie mają czasu. Zdarza się, że ci, którzy uczestniczą we wszystkich spotkaniach, kwitują wypowiedź wychowawcy stwierdzeniem: „Ja w domu nie mam problemów”, usprawiedliwiają swoje dziecko, nie przyjmują tego, co słyszą, w obecności pociechy krytykują nauczyciela, jego sposób oceniania i wymagania. Dlaczego tak się dzieje? Rodzice borykają się z własnymi problemami, są zapracowani, często sami pozostają bezradni wobec trudności dziecka. Są sfrustrowani niepowodzeniami pociechy, mają wobec niej wygórowane oczekiwania lub są wobec

niej bezkrytyczni. Niekiedy nie darzą nauczyciela sympatią i zaufaniem, są uprzedzeni lub mają złe doświadczenia. Inni tworzą rodziny dysfunkcyjne, niespójne wychowawczo lub wstydzają się swojej sytuacji domowej.

Pierwsze zmiany, jakie powinien wprowadzić nauczyciel, aby zmienić nastawienie rodziców, muszą polegać na informowaniu ich o dobrych, mocnych stronach ich dzieci – chociażby poprzez prezentowanie ich dorobku – włączaniu opiekunów do organizacji życia szkoły, proszeniu o wykonanie konkretnych zadań, mobilizowaniu do częstszych kontaktów ze szkołą, organizowaniu lekcji otwartych dla rodziców, zaangażowaniu się w poznawanie trudności i potrzeb poszczególnych rodziców i uczniów. Taka postawa nauczyciela może stanowić dobry grunt do późniejszych, często bardzo trudnych rozmów wychowawczych. Dzięki zaufaniu na linii rodzic–nauczyciel pojawi się lepszy przepływ informacji o sytuacji ucznia, a co za tym idzie, oddziaływania wobec niego staną się skuteczniejsze.

Każde spotkanie powinno zakończyć się przedstawieniem i wypracowaniem konkretnych propozycji zmiany dotychczasowej sytuacji.

Podstawowym celem spotkania, podczas którego nauczyciel przekazuje informacje o złych ocenach czy trudnościach wychowawczych, powinno stać się ustalenie wniosków do dalszej pracy z dzieckiem i dążenie do pozytywnej zmiany. Samo przekazanie rodzicom informacji, szczególnie przy braku współpracy, może spowodować jeszcze większy opór z ich strony. Do tej rozmowy należy przygotować się ze szczególną dbałością o każdy szczegół. Pośpiech nie działa tu na korzyść nauczyciela. Rozmowa przez telefon, w szatni czy w przerwie między lekcjami z dużym prawdopodobieństwem będzie nacechowana emocjami i nieefektywna. Pierwszy kontakt z rodzicem powinien polegać na ustaleniu konkretnego, dogodnego dla obu stron **terminu i miejsca spotkania**. Pozwoli to zaplanować przebieg rozmowy, skonsultować się z innymi specjalistami pracującymi w szkole, ochłonąć i zadbać o miejsce spotkania, w którym obie strony będą czuć się komfortowo.



Do trudnej rozmowy z rodzicami należy przygotować się ze szczególną dbałością o każdy szczegół

W przypadku, gdy nauczyciel ma przeświadczenie o tym, że samemu trudno mu będzie zapanować nad przebiegiem rozmowy, warto poprosić o pomoc innego nauczyciela uczącego dziecko, psychologa lub pedagoga i uprzedzić o tym rodzica. **Druga osoba** ma za zadanie udzielić wsparcia w sytuacji trudnej emocjonalnie, czasami ująć własnymi słowami to, co ma do powiedzenia nauczyciel. Dodatkowo dobrze jest ją poprosić o protokolowanie rozmowy i spisanie dokonanych ustaleń w celu uniknięcia późniejszych niejasności.

Do nauczyciela należy wykonanie pierwszego gestu na drodze do owocnej współpracy.

Na spotkanie warto przygotować sobie **kartkę** z tym, co chce się powiedzieć – punkt po punkcie (zarówno opis sytuacji, cel spotkania, jak i konkretne pytania, jakie chce się zadać rodzicowi, a także dokładne propozycje działań szkoły). Pozwoli to nie stracić z oczu celu rozmowy, uniknąć zbaczania z tematu i nie poddawać się emocjom wywołanym dyskusją. Ponadto sam notatnik pomoże wychowawcy uspokoić się i zająć czymś ręce. Informacja przekazywana rodzicowi musi być prawdziwa, rzetelna i udokumentowana. Nauczyciel powinien mieć przy sobie sprawdziany dziecka czy karty zachowania, co umożliwi szczegółowe przedstawienie obrazu sytuacji i ustalenie dalszych działań.

Podczas rozmowy warto pamiętać tym, by mówić o konkretnym zdarzeniu i zachowaniu, bez generalizowania i oceniania osobowości, np.: „Wczoraj kopnął kolegę”, zamiast „Od zawsze jest agresywny, niezrównoważony”. Koncentrujemy się na tym, co chcemy osiągnąć, bez ciągłego mówienia o tym, co się stało. Mówiąc o pozytywach, dobrze jest docenić najmniejsze postępy i nie szukać przysłowiowej dziury w całym: „Syn dobrze napisał dyktando,

ale prawie nie mogłam go rozczytać”. To, co rodzic zapamięta z takiej wypowiedzi, to informacja o niestaranym piśmie dziecka i to, że nauczyciela trudno zadowolić. W trakcie rozmowy warto zadbać o to, by rodzic miał okazję do wyrażenia swojej opinii, przedstawienia własnych pomysłów i oczekiwań. Nie wolno zapominać, że to właśnie on zna swoje dziecko najlepiej i jest „ekspertem” w sprawach własnego syna czy córki. To dobra okazja, by omówić z opiekunem listę mocnych stron ucznia i na niej bazować, budując plan naprawczy.

Niedopuszczalne jest mówienie o złych ocenach i zachowaniu publicznie, krytykowanie, etykietowanie, wnioskowanie o dalszych losach dziecka, np. „Pani syn ma takie zaległości, wątpię, że je nadrobi”. Nie można dawać rodzicowi do zrozumienia, że sami czujemy się bezradni i oczekujemy nierealnych posunięć, np. „Musicie powtórzyć z nim materiał, bo ma takie zaległości, że nie rozumie, o czym teraz mówię na lekcji”. Po takiej informacji rodzic ma przekonanie, że nauczyciel nie widzi już sposobu na zmianę sytuacji. W konsekwencji również czuje się bezradny i niechętny do współpracy z pedagogiem, który tak stawia sprawę. Negatywne informacje o dziecku, jego zachowaniu czy postępach w nauce powinny być przekazywane zawsze na przemian z pozytywami. Warto dostrzec choćby te najmniejsze, bo wtedy trudne do zaakceptowania wiadomości rodzic odbiera jako bardziej rzeczowe, sprawiedliwe i łatwiejsze do zaakceptowania.

Każde spotkanie powinno zakończyć się przedstawieniem i wypracowaniem **konkretnych propozycji** zmiany dotychczasowej sytuacji – planem pomocy, realnymi działaniami wspierającymi ucznia – wszystko to w odpowiednich terminach, z ustaleniem osób odpowiedzialnych za ich realizację. Trzeba liczyć się z tym, że przy braku współpracy większość tych obowiązków spoczywać będzie na szkole, dlatego sam rodzic początkowo powinien otrzymać małe i realne dla niego zadania.

Wskazane jest, by uzyskać on też informację o tym, jakie konsekwencje może mieć brak współpracy z jego strony, np. w przypadku, kiedy nie zapisze dziecka na konsultację okulistyczną, działania nauczyciela nie przyniosą efektu przy wadzie wzroku. Nawet w sytuacji, gdy rodzic nie współpracował do tej pory ze szkołą tak, jak by tego oczekiwał nauczyciel, trzeba zawsze pamiętać, by umówić termin następnego spotkania, podczas którego omówimy, w jakim stopniu podjęte przez szkołę i opiekunów działania odniosły skutek, i zweryfikujemy realność ich wykonania. Termin kolejnej rozmowy nie powinien być odległy. Wynotowane ustalenia, w tym zadania, odpowiedzialni za nie i terminy, powinny zostać przekazane rodzicowi. Rzetelnie przeprowadzone spotkanie, postawa wyrażająca szacunek i realne zajęcie się problemem dziecka mogą zaowocować zmianą nastawienia rodzica i włączeniem się do działań na rzecz dziecka.

RODZIC, KTÓRY WSPÓŁPRACUJE

Jeśli działania podejmowane przez nauczyciela na rzecz podopiecznego spotykają się z aprobatą rodzica i owocują współpracą, sytuacja jest dużo bardziej kom-

fortowa. Wychowawca ma najlepszego sprzymierzeńca w dokonywaniu zmian i nie jest skazany na samodzielną pracę z uczniem. Plan takiego spotkania powinien jednak wyglądać tak samo jak w przypadku rodzica niewspółpracującego. Każdy opiekun ma bowiem prawo uczestniczyć w rzetelnie przygotowanej rozmowie dotyczącej postępów własnego dziecka.

O czym trzeba pamiętać podczas spotkania z rodzicem współpracującym? Dobrym punktem odniesienia są **sukcesy** osiągnięte podczas dotychczasowej współpracy. Warto odwoływać się do nawet najmniejszych dokonań rodziców i szkoły. To buduje przeświadczenie o skuteczności i wprowadza dobrą atmosferę do pracy nad kolejnym celem – trudnością. Przy owocnym współdziałaniu można stawiać sobie coraz bardziej wymagające zadania, pamiętając równocześnie o ich odpowiedzialnym wypełnianiu, żeby nie osłabić współpracy. Chcąc np. uatrakcyjnić dziecku system motywacyjny do pracy w szkole, część nagród i przywilejów przerzucić można na rodziców. Wymaga to oczywiście uprzednich ustaleń z opiekunami. Skarbnicą pomysłów mogą okazać się sami rodzice. Czując się bezpiecznie i wiedząc, że ich doświadczenia zostaną właściwie wykorzystane, sami wysuwają wiele propozycji. Magdalena, nauczycielka biologii w szkole podstawowej, w ramach współpracy z rodzicami jednego z podopiecznych poinformowała ich o trudnościach wychowawczych i poprosiła o przygotowanie listy przywilejów, nagród i konsekwencji dla ich syna (ona sporządziła dla nich „ściągę” w postaci przykładowych pomysłów). Ku jej zaskoczeniu, rodzice przyszli na spotkanie z kartką, na której wypisali sporo propozycji. Przyznali, że było to trudne zadanie, ale postanowili się z nim zmierzyć. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę.

Czasami podejmowanie wspólnych działań sprawia, że relacja rodzic-nauczyciel staje się mniej formalna, dlatego tym bardziej warto zadbać o to, by nie zostały przekroczone pewne granice. Rozmowa powinna być merytoryczna. Z jednej strony nauczyciel pilnuje, by mówić o konkretnych zachowaniach, mocnych stronach ucznia, ponieważ nawet współpracujący rodzic w każdym momencie może stracić do niego zaufanie. Z drugiej wychowawca musi zadbać o to, by w ramach udanej dotychczasowej współpracy nie stać się powiernikiem, terapeutą rodziny, ale pozostać osobą zainteresowaną wspieraniem rozwoju dziecka. Nauczyciel powinien czuwać nad czasem trwania rozmowy i tym, co ma ona na celu, żeby nie przedłużać jej i nie snuć wspólnej opowieści o dziecku bez ustalenia konkretów.

DOBRE OCENY, DOBRE ZACHOWANIE – PO CO ROZMOWA?

Kiedy nauczyciel ma do przekazania informacje o dobrych ocenach i zachowaniu ucznia, praca wydaje się najłatwiejsza. Każdy lubi informować o sukcesach, zwłaszcza że sukcesy dzieci są po części spowodowane oddziaływaniem nauczyciela. Warto korzystać z okazji – chwalić dziecko

i rodzica. Gdy mówimy: „Ania dostała piątkę z matematyki, wygląda na to, że solidnie się przygotowała”, rodzic dostaje tym samym informację, że nauczyciel docenia często wspólny wysiłek całej rodziny.

Popularnym błędem dorosłych jest traktowanie sukcesów jako oczywistości i normalnego stanu. „Dostał piątkę, bo się uczył, uczył się, bo to jego obowiązek, więc co tu chwalić?”, „Cały tydzień był w szkole i nie wagarował, ot mi wyczyn”... **Dostrzeganie pozytywnych ocen czy zachowań** ma duże znaczenie dla budowania relacji z uczniem i jego rodzicami. Dziecko otrzymuje w ten sposób informację, że nauczycielowi zależy, rodzic natomiast, będąc wychulony na wszelkie wiadomości o swoim dziecku, słysząc od nauczyciela pozytywy, odbiera komunikat: „Doceniam pańskie starania, rozmowy z dzieckiem w domu, widzę postęp – tak trzymać”.

Oczekiwania obu stron są jasne – otwarta, szczerza i zorientowana na zmianę komunikacja.

O czym jeszcze warto pamiętać? Informacja o osiągnięciach nie powinna zawierać słów: „ale”, „tym razem”, „udało się” itp. Sukces to sukces i nie starajmy się go umniejszać czy załatwiać przy jego okazji innych spraw. Kiedy mówimy „Udało jej się dostać czwórkę”, oznacza to ni mniej, ni więcej, że to łut szczęścia i nie wierzymy w kolejne dobre oceny dziecka. Słyszac: „Był cały dzień grzeczny, ale nie powiedział dzień dobry pani od religii”, rodzic odczytuje to jako przekaz, że właściwie niemożliwe jest osiągnięcie stanu idealnego.

Informacja o sukcesie powinna dotrzeć do opiekuna i dziecka jak najszybciej, co pokazuje, że nauczyciel zauważa i docenia wysiłek, a jego wzmocnienie jest natychmiastowe. Można się pokusić o szybką, spontaniczną rozmowę telefoniczną z rodzicem w obecności ucznia. Jest to również informacja, którą można przekazać imiennie na forum, np. podczas wywiadówki.

Kiedy się nad tym wszystkim zastanowić, można śmiało dojść do wniosku, że nauczyciel, mimo wszystko, powinien dążyć do tego, by rodzic uwierzył, że wychowawca jest jego sojusznikiem, a nie wrogiem. Inicjatywa leży po jego stronie. Do nauczyciela należy zatem wykonanie pierwszego gestu na drodze do owocnej współpracy. Zachowując życzliwe nastawienie do swojego rozmówcy i mając jasno sprecyzowany cel – wspólne poszukiwanie najlepszego wyjścia z sytuacji – można wypracować porozumienie. Wtedy, bez względu na to, jaką informację ma do przekazania nauczyciel, obie strony mogą wypracować strategię pomocy dziecku.

Michalina Gajewska

Psycholog, udziela pomocy psychologicznej dzieciom i rodzinom, szkoli rodziców i nauczycieli. Specjalizuje się w pracy z dziećmi w wieku 0–12 lat, w tym z dziećmi z zaburzeniami rozwojowymi, oraz ich rodzicami

Depresja

Liczba zachorowań na depresję wśród dzieci ciągle rośnie. Jak powinien postępować wychowawca w sytuacji, gdy jeden z uczniów prawdopodobnie lub faktycznie choruje na depresję?

Zaburzenia depresyjne są jednym z najczęstszych zaburzeń psychicznych dotyczących uczniów. Ich rozpowszechnienie wśród młodzieży wynosi ponad 8 proc. Czynnikiem ryzyka rozwoju tej choroby i jej przyczyn jest sporo.

RÓŻNORODNOŚĆ OBJAWÓW

To, co przede wszystkim kojarzy nam się z depresją, czyli obniżenie nastroju, brak odczuwania radości, mniejsza aktywność, zmiana apetytu, utrata energii, poczucie winy, nawracające myśli o śmierci i samobójstwie, może także dotyczyć dzieci. Ze względu na wiek ekspresja tych stanów może być jednak inna niż w przypadku osób dorosłych. Nie istnieją osobne wytyczne diagnozowania depresji u dzieci. Obecnie rozpoznaje się ją na podstawie kryteriów dla dorosłych. Różnice dotyczą tylko czasu trwania tych objawów. Wymienia się również dodatkowe, specyficzne symptomy, które mogą modyfikować obraz choroby u najmłodszych. One też powodują, że depresję trudniej u nich rozpoznać, bo np. dominującym nastrojem u uczniów może być w takiej sytuacji drażliwość, a nie obniżenie nastroju.

Specyficzny obraz objawów depresyjnych u dzieci i młodzieży może przybrać wiele form:

- liczne, zmienne, niespecyficzne skargi somatyczne, np. bóle głowy, mięśni, żołądka lub zmęczenie, brak odpowiedniego dla wieku i wzrostu przyrostu masy ciała,
- częste nieobecności w szkole, unikanie jej, gorsze wyniki w nauce,
- wybuchy gniewu, krzyk, skargi, niezrozumiałe rozdrażnienie lub płacz, złość, wrogość,
- znużenie, trudności w skupieniu się na lekcji, koncentracji na zadaniu i śledzeniu toku zajęć,
- utrata zainteresowania zabawami z przyjaciółmi, dziecko jest obojętne wobec sytuacji, które wcześniej sprawiały mu radość,
- ucieczka przed wysiłkiem,
- alkohol, narkotyki,
- społeczna izolacja, słaba komunikacja, trudności w kontaktach z ludźmi,
- obawy przed śmiercią,
- wygórowana nadwrażliwość na odrzucenie,
- zachowania ryzykowne, niebezpieczne, bez przewidywania konsekwencji.

Ponadto często można dostrzec u dzieci zmniejszoną samoocenę, utratę sensu podejmowanych czynności, negatywną ocenę przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Pojawić

się też mogą myśli samobójcze, co jest szczególnie niebezpieczne u dzieci z dodatkowymi zaburzeniami zachowania i kontroli zachowań impulsywnych, które nierzadko współistnieją z depresją. Aż u 40 do 70 proc. dzieci i młodzieży z depresją występują inne zaburzenia psychiczne – najczęściej są to zaburzenia zachowania, zaburzenia lękowe, stosowanie używek czy ADHD.

ROLA NAUCZYCIELA I SZKOŁY

Szkoła jest drugim po domu podstawowym środowiskiem dziecka, a często najważniejszym w kontekście obserwacji jego rozwoju i aktywności. Może ona dostarczyć informacji o tym, jak dziecko radzi sobie na lekcjach, z nauką, jak się koncentruje, jak nawiązuje relacje z rówieśnikami, jak spędza wolny czas podczas przerw czy włącza się w dodatkowe aktywności, jak zachowuje się w stosunku do dorosłych, jak respektuje zasady, jak spełnia stawiane przed nimi zadania rozwojowe. To bardzo dużo informacji, których nie dostarczy żadna inna obserwacja, a w sytuacji, gdy uczeń spędza w szkole dużo czasu, może się okazać cenniejsza niż zachowanie w domu. Nauczyciele mogą mieć wątpliwości, czy obserwowane przez nich zmiany w zachowaniu podopiecznego rzeczywiście są symptomem rozwijających się zaburzeń, czy też wynikają ze zmian rozwojowych i trudnego radzenia sobie przez ucznia ze zmianami towarzyszącymi okresowi dojrzewania. Warto wtedy zwrócić uwagę, na ile niepokojące zachowania są przyczyną cierpienia dziecka, czy wpływają na jego codzienne funkcjonowanie oraz czy zaszła u niego zmiana zachowania w stosunku do jakiegokolwiek wcześniejszego okresu. Ważne jest, by pamiętać, że każda zmiana zachowania – zarówno w stronę unikania kontaktu, zauważalnego smutku, przygnębienia, jak i w drugą stronę: gwałtownego wyrażania emocji, rozdrażnienia, wdawania się w konflikty – może być symptomem depresji.

CO MOŻNA ZROBIĆ?

Spokojnie i życzliwie porozmawiać z dzieckiem o jego samopoczuciu:

1. Powiedz, jakie objawy cię niepokoją, zapytaj, jak dziecko się czuje.
2. Unikaj oceniania zachowania i krytykowania.
3. Nie podważaj wiarygodności, nie mów np. „Nie wyglądasz się, przecież to nic takiego”.
4. Okaż szacunek i zrozumienie.
5. Unikaj wypytywania, ale wyrażaj gotowość do wysłuchania dziecka, np. „Chcę ci powiedzieć, że jeśli będziesz

chciała/chciał o czymś ze mną porozmawiać, to znajdę czas, by cię wysłuchać”.

6. Jeśli nie rozumiesz czegoś w wypowiedzi ucznia, postaraj się doprecyzować to, co powiedział, unikaj zgadywania, co miał na myśli. Zadaj dodatkowe pytania, np. „Co to znaczy, że nic ci się nie chce? Podaj, proszę, przykład”.

Nie mówić	Mówić
Weź się w garść! Zmobilizuj się wreszcie! Zbierz się „do kupy”! Zabierz się wreszcie do pracy!	Rozumiem, że jest ci ciężko. Wiem, że trudno jest ci się zmobilizować. Domyślam się, że nie jesteś w stanie zmotywować się do działania.
Daję ci miesiąc na zaliczenie zaległego materiału. W piątek zaliczasz ostatnią klasówkę.	Jak myślisz, ile czasu potrzebujesz, żeby nadrobić zaległości? Kiedy dasz radę zaliczyć zaległy materiał?
Dlaczego znowu nie odrobiłaś/odrobiłeś pracy domowej/nie było cię w szkole/nie przyszedł/nie przyszedłeś na klasówkę? Jak tak dalej pójdzie, to nie zdasz do następnej klasy, nie dostaniesz się do gimnazjum/liceum/nie zdasz matury.	Czy mogę ci jakoś pomóc w nadrobieniu tego materiału? Czy szkoła może ci jakoś pomóc w rozwiązaniu problemu? Czy dzieje się coś, co nie pozwala ci prawidłowo funkcjonować, a my moglibyśmy ci pomóc?
Nie możesz wciąż uciekać z lekcji/ze szkoły. Dlaczego nie chodzisz do szkoły? Znowu nie było cię na mojej lekcji.	Czy stało się coś, co sprawiło, że nie przychodziłaś/przychodziłeś na konkretne lekcje? Co się stało, że opuściłaś/opuściłeś 3/5/15 godzin/dni?
Zawiodłam/zawiodłem się na tobie. Wydawałaś/wydawałeś się dobrym uczniem, a ostatnio zupełnie się opuściłaś/opuściłeś w nauce.	Co sprawiło, że masz ostatnio gorsze wyniki? Widzę, że ostatnio trochę gorzej ci idzie – co mogę zrobić, żeby ci pomóc?

W jaki sposób rozmawiać z uczniem z podejrzeniem depresji

Jeśli zauważymy jakieś niepokojące objawy, warto **skonsultować się z psychologiem lub pedagogiem szkolnym**. Czasem można skorzystać z podręcznych skal depresji (np. CDI, ang. *Children's Depression Inventory*) lub – u nastolatków – ze skali depresji Becka. Jest to ocena tylko orientacyjna i nie zastępuje ona diagnozy, może jednak sprawić, że jeśli dziecko ma trudności z nazwaniem tego, co czuje, nie chce o tym mówić, to dzięki zaznaczeniu przez nie odpowiedzi w takich skalach można zyskać podstawowe informacje o jego samopoczuciu.

Jeśli zauważysz którykolwiek z objawów lub zmianę zachowania ucznia, **zasygnalizuj to rodzicom**. W takiej rozmowie może pomóc także pedagog lub psycholog szkolny. Ważna jest wymiana informacji na temat tego, jak zachowuje się dziecko w domu, a jak w szkole. Przedstaw rodzicom to, co cię niepokoi, opisz zachowania dziecka, a nie ich interpretację czy ocenę. Jeśli np. widzisz, że ich córka nie uważa na lekcji, rzadko się uśmiecha, siedzi samotnie podczas przerwy, zamiast mówić o tym, że dziewczynka jest smutna czy ma depresję:

- zachęć rodziców do skonsultowania się z lekarzem (psychiatrą dzieci i młodzieży) lub psychologiem (do psychiatry nie jest wymagane skierowanie),
- podaj konkrety – adres i telefon poradni, z pomocy której mogą skorzystać; w każdej szkole powinien być dostępny adres i telefon najbliższej poradni zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży.

UWAGA!

Jeśli dziecko:

- wypowiada myśli na temat braku sensu życia,
- interesuje się umieraniem,
- twierdzi, że chciałoby zasnąć i więcej się nie obudzić,
- szuka informacji na temat leków, trucizn,
- ujawnia choćby niewielkie zamiary popełnienia samobójstwa,

to istnieje poważne ryzyko podjęcia przez nie **próby samobójczej**. W takiej sytuacji kontakt z rodzicami i specjalistą powinien być natychmiastowy. Może się okazać, że konieczna jest hospitalizacja podopiecznego. W sytuacji, gdy dojdzie do próby samobójczej na terenie placówki, szkoła powinna wezwać karetkę pogotowia i powiadomić rodziców.

CO DALEJ?

Gdy człowiek choruje na depresję – czy to dorosły, czy dziecko – oddziałuje to na wszystkie sfery jego życia. Może to skutkować u dziecka także tym, że dostaje ono gorsze oceny, nie zalicza przedmiotów, nie chodzi do szkoły. Wtedy szczególnie ważne jest zaangażowanie placówki w proces zdrowienia podopiecznego. Może on potrzebować wsparcia w realizacji obowiązku szkolnego, np. dodatkowych lekcji, odroczenia w czasie lub wyznaczenia dodatkowych terminów prac klasowych, czasem konieczne może być – na pewien czas – wprowadzenie nauczania indywidualnego. W celu uniknięcia izolacji od grupy rówieśniczej korzystniejsza wydaje się forma nauczania indywidualnego na terenie szkoły, z włączeniem do klasy na wybrane zajęcia (np. godzina wychowawcza, WF, szkolne uroczystości, wycieczki klasowe). Warto zachęcać do aktywności i integracji z rówieśnikami. To może być tak samo ważna pomoc jak terapia czy leczenie farmakologiczne.

Bibliografia:

- *Dziecko z depresją w szkole i przedszkolu. Informacje dla pedagogów i opiekunów*, seria „One są wśród nas”, M. Turno, ORE, Warszawa 2010.
- *Psychiatria dzieci i młodzieży* pod red. I. Namysłowskiej, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2011.



lek. med. Anna Zielińska

Rezydentka Oddziału Psychiatrii Wieku Rozwojowego Samodzielnego Publicznego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Warszawie, w trakcie specjalizacji w psychiatrii dzieci i młodzieży. Pracuje także w przyszpitalnej poradni oraz w Mazowieckim Centrum Neuropsychiatrii Dzieci i Młodzieży w Zagórzu Szpital w Józefowie. Jest członkiem zespołu prowadzącego badania kliniczne oraz Stowarzyszenia Aktywnie Przeciwko Depresji. Autorka publikacji popularnonaukowych z zakresu psychiatrii dziecięcej

Dodatek za wychowawstwo

Aby zrekompensować dodatkowe obowiązki nauczycielowi pełniącemu w szkole funkcję wychowawcy, ustawodawca przewidział w przepisach obowiązek wypłacania mu specjalnego dodatku.

Z dodatku funkcyjnego za wychowawstwo mogą skorzystać nauczyciele zatrudnieni w szkołach podlegających samorządom (§ 5 *Rozporządzenia MEN z 31 stycznia 2005 r.*), prowadzonych przez organy administracji rządowej (§ 3 *Rozporządzenia MEN z 3 kwietnia 2009 r.*), a także w zakładach poprawczych, schroniskach dla nieletnich, rodzinnych ośrodkach diagnostyczno-konsultacyjnych czy w szkołach przy zakładach karnych (§ 4 i 5 *Rozporządzenia MS z 20 sierpnia 2009 r.*).

W chwili nałożenia na nauczyciela zadań związanych z wychowawstwem będzie mu przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie – konkretnie od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiło powierzenie funkcji wychowawcy. Jeżeli natomiast nauczyciel będzie sprawował tę funkcję od pierwszego dnia miesiąca, prawo do dodatkowego wynagrodzenia przysługuje mu od tego dnia. Jeśli zatem, przykładowo, nauczycielowi zatrudnionemu w szkole podstawowej wychowawstwo zostało powierzone przez dyrektora 12 września, tym samym nabył on prawo do dodatku, a podwyższenie wynagrodzenia nastąpi od 1 października. Gdyby funkcja wychowawcy została mu powierzona 1 października, zmiana wysokości wynagrodzenia nastąpiłaby już z tym dniem.

Zgodnie z przepisami przesłanką przemawiającą za **ustaniem prawa do dodatku** jest zaprzestanie pełnienia przez nauczyciela obowiązków wychowawcy. Wiąże się to ze zmniejszeniem wypłacanego mu wynagrodzenia. Zmiana wysokości wynagrodzenia ma miejsce analogicznie jak w przypadku uzyskania prawa do dodatku.

Nauczycielka zatrudniona na czas określony w szkole przebywa jednocześnie na zwolnieniu lekarskim z powodu ciąży. Czy w takiej sytuacji możliwe jest **pozbawienie jej dodatku funkcyjnego z tytułu pełnienia funkcji wychowawcy**? W opisanym stanie faktycznym nauczycielowi

przysługuje prawo do zasiłku chorobowego (wynagrodzenia chorobowego) w wysokość 100 proc. podstawy jego wymiaru, w której uwzględnia się również dodatek funkcyjny. Tym samym pozbawienie nauczyciela prawa do dodatku funkcyjnego nie będzie mogło nastąpić wcześniej niż po uprzednim pozbawieniu go funkcji wychowawcy oddziału, co (o ile funkcji wychowawcy nie przyznano na okres krótszy niż okres „zwolnienia chorobowego”) będzie mogło nastąpić dopiero po powrocie nauczyciela do pracy.

Należy pamiętać, że ustawodawca nie upoważnił organów prowadzących do ustalania w regulaminie wynagradzania nauczycieli prawa do cofania dodatku funkcyjnego. Przysługuje on tak długo, jak długo nauczyciel pełni daną funkcję i przez ten czas powinien być wypłacany. W regulaminie wynagradzania organ prowadzący może ustalić jedynie wysokość dodatku.

Określenie wysokości dodatku za wychowawstwo nie jest jednoznaczne. Może być on bowiem ustalany w różnej wysokości w poszczególnych szkołach, a nawet oddziałach. Zgodnie z art. 30 ust. 6 *Karty nauczyciela* podstawowe zasady określania wysokości dodatku za wychowawstwo muszą zostać sprecyzowane w regulaminie wynagradzania ustalonym dla szkoły przez organ prowadzący. Przeważnie jest on określany procentowo, przez podanie np. jego maksymalnej wysokości.

Podstawa prawna:

- Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. *Karta nauczyciela* (t.j. Dz.U. z 2006 r. Nr 97 poz. 674 ze zm.),
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. *Kodeks pracy* (t.j. Dz.U. z 1998 r. Nr 21 poz. 94 ze zm.),
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 stycznia 2005 r. w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy (Dz.U. z 2005 r. Nr 22 poz. 181 ze zm.),
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 kwietnia 2009 r. w sprawie dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez organy administracji rządowej (Dz.U. z 2009 r. Nr 60 poz. 494),
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 sierpnia 2009 r. w sprawie dodatków, wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy dla nauczycieli zatrudnionych w zakładach poprawczych, schroniskach dla nieletnich, rodzinnych ośrodkach diagnostyczno-konsultacyjnych oraz szkołach przy zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. z 2009 r. Nr 141 poz. 1153).

Marcin Majchrzak

Prawnik, członek Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie



Moja tożsamość

Gdyby ktoś zapytał cię o twój zawód, jaka jest szansa, że powiesz o sobie: „jestem wychowawcą klasy”? Pewnie niewielka, pomimo tego, że tak wiele się od ciebie wymaga.



Rozmawiając z pedagogami, można usłyszeć, jak mówią o sobie: „jestem nauczycielem”, „jestem historykiem”, „pracuję w szkole”. Rzadko, poza sytuacjami *stricte* związanymi z zadaniami wychowawcy klasy, określają siebie poprzez tę właśnie rolę. Co ciekawe, wydaje się, że nie zależy to ani od stażu pracy, ani od znaczenia przypisywanego tej funkcji, choć oczywiście warto byłoby to sprawdzić, prowadząc odpowiednie badania.

Czy zatem bycie wychowawcą klasy jest jedynie pobocznym, niejako dodatkowym elementem wizerunku nauczyciela? Jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę zadań z tym związanych, kwestię odpowiedzialności za każdego z uczniów, liczbę przeprowadzonych rozmów, zaangażowanie emocjonalne, najprawdopodobniej okaże się, że dodatkowy bagaż odpowiedzialności jest bardzo duży. Do stwierdzenia, że nakład pracy wychowawcy ma się nijak do dodatku za wychowawstwo, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Dlaczego więc, choć jest to tak ważny obszar zadań, nauczyciele rzadko budują na nim swoją tożsamość zawodową?

Być może klucz do odpowiedzi na to pytanie tkwi w tym, że w przypadku wychowawcy szczególnie trudno jednoznacznie określić, jaki jest jego zakres obowiązków. Wychowawca klasy to taki „człowiek od wszystkiego”. Zdarza się, że w swoim środowisku bywa on adresatem licznych, czasami sprzecznych oczekiwań i potrzeb. Stoi przed wyzwaniem pogodzenia zarządzeń dyrekcji z wymaganiami rodziców, zasad organizacji roku szkolnego z potrzebami uczniów, standardów nauczycieli z możliwościami podopiecznych, wytycznych regulaminów z realiami konkretnej sytuacji, w jakiej się znalazł. W natłoku powinności zestawionych z własnymi aspiracjami związanymi z pracą z grupą łatwo stracić poczucie dobrego osadzenia w roli. Rozmywa się świadomość swoich obowiązków, ale i tego, co do nich nie należy. Zdarza się, że wychowawca boryka się jednocześnie z nawałem niezalatwionych spraw oraz z poczuciem, że czasem jest wręcz nadaktywny i jego działanie może odbierać inicjatywę i zdejmować odpowiedzialność z osób, których najbardziej dana sprawa dotyczy.

JAK ŻYĆ, BĘDĄC WYCHOWAWCĄ?

Pracując jako psycholog i psychoterapeuta dziecięcy, miałam okazję rozmawiać z wieloma wychowawcami o ich podopiecznych i o specyfice ich pracy z dziećmi.

Prowadząc warsztaty i szkolenia dla nauczycieli, zastanawiałam się wspólnie z nimi nad różnymi aspektami ich profesji. Z rozmów z pedagogami wynika, że pytania o wizję ich zawodu, o koncepcję tego, kim są dla odbiorców swojej pracy, ale też o ich poczucie tożsamości zawodowej powracają wielokrotnie w toku ich profesjonalnej drogi. Można wyodrębnić kilka charakterystycznych stylów, które reprezentują wychowawcy, pracując z klasą. Nie jest to oczywiście wyczerpujący zestaw sposobów radzenia sobie z nieoznaczonością tej roli, a raczej przegląd postaw wobec pełnionej funkcji oraz swojego miejsca w szkole.

Wychowawca, którego nazwę tu żartobliwie „**tutor – technokrata**”, ma przekonanie, że jego główną rolą jest przekazanie wiedzy z jego przedmiotu. Zadania związane z wychowawstwem postrzega on natomiast przede wszystkim w kategoriach poprowadzenia uczniów przez meandry funkcjonowania szkoły, rozumianej jako instytucja, tak, aby ukończyli ją z najlepszym możliwym wynikiem. Wykorzystuje swoją znajomość kadry pedagogicznej, wymogów związanych z egzaminami i procedurami kwalifikacyjnymi, aby ułatwić swoim podopiecznym „skok” na kolejny poziom edukacji. Miałam okazję rozmawiać ze świetnym skądinąd nauczycielem, prawdziwym pasjonatem, który stwierdził: *Po prostu staram się trochę podzielić swym doświadczeniem i nieco ułatwić uczniom zdanie matury/start na studia*. Tylko tyle czy może aż tyle?

W natłoku powinności zestawionych z własnymi aspiracjami związanymi z pracą z grupą łatwo stracić poczucie dobrego osadzenia w roli.

Kolejnym stylem, znanym być może z własnej szkoły lub z zaprzyjaźnionych placówek, jest „**biurokrata – stróż porządku**”. Jego podstawową troską jest prawidłowo wypełniony, kompletny dziennik, odpowiednio udokumentowane zebrania z rodzicami oraz imponujący katalog tematów na lekcję wychowawczą, na której i tak królują niekończące się sprawy organizacyjne. Chowając się za skrupulatnością, broni się przed nadmiarem trudnych do pogodzenia obowiązków – także tych, które wymagają podzielenia się tym, co ma w sobie, gotowo-

ści do wsparcia emocjonalnego, zaangażowania zasobów i doświadczenia osobistego w ważne sprawy powierzonej mu gromadki.

Zupełnie inne podejście prezentuje „strażnik tradycji”. Mówiąc o roli wychowawcy, podkreśla on wagę przekazywania uczniom sprawdzonych sposobów postępowania, które pozwalają im budować swoją tożsamość i przynależność do społeczności danej szkoły. Jego celem jest dążenie do harmonijnych relacji uczniów z nauczycielami i kształtowanie norm postępowania w grupie rówieśniczej. Wychowawca, który tak rozumie swoją rolę, stoi na straży tradycji szkoły, dba o formy komunikacji między uczniami i nauczycielami. Pośrednicząc w sporach między młodzieżą a członkami grona pedagogicznego, stara się za wszelką cenę tonować emocje, przyczyniając się też czasami do utrwalania hierarchiczności tej relacji poprzez niedocenianie argumentów uczniów. Podejście to jest nieprzypadkowo charakterystyczne dla szkół o długiej, często wielowiekowej tradycji. Zdarza się, że wchodzi ono wręcz w zakres formacji młodych wychowawców, prowadzonej przez ich bardziej doświadczonych kolegów.

Kiedy już uświadomisz sobie, czego sam oczekujesz od siebie w związku z tą rolą, będzie ci łatwiej adekwatnie reagować na oczekiwania innych.

Zdarza się, że najbardziej widoczni w szkolnej społeczności są przedstawiciele stylu, który można by określić jako „wychowawca całym życiem”. Są to osoby, które za swoją misję wychowawcy klasy uważają przekazywanie wartości. Chodzi tu jednak nie tyle o wartości światopoglądowe – część z pedagogów reprezentujących ten model obawia się bowiem wszelkiej indoktrynacji i naruszania praw rodziców do decydowania o wychowaniu swoich pociech, a raczej o propagowanie idei tzw. uniwersalnych, czyli współdziałania, szacunku do innych, a także zasad społeczeństwa obywatelskiego. Można przypuszczać, że każdy z nich ma własny, zupełnie unikalny zestaw wartości uniwersalnych. Duży nacisk w tej koncepcji wychowawstwa kładziony jest na oddziaływanie poprzez przykład własny. Wielu z wychowawców preferujących ten styl czuło się wychowawcami, zanim jeszcze stali się nauczycielami, poprzez aktywność społeczną w organizacjach pozarządowych, harcerstwie czy innych formach spotkań młodzieży. Wydaje się, że czują się oni doskonale w roli wychowawcy, chętnie się przez nią definiują i jest ona dla nich bardzo gratyfikująca.

Jeszcze inaczej radzą sobie reprezentanci podejścia „typu light”. Wybierają je osoby, które czują skrupowanie wobec sztywnych – w ich postrzeganiu – ram, w jakie współczesna szkoła próbuje ująć proces kształtowania młodego człowieka. Trudno im odnaleźć się w roli tego, który ma do dyspozycji pewne instrumenty, jak np. lek-

cja wychowawcza, zebrania z rodzicami, i oczekuje się od niego, że przez kilka godzin w tygodniu będzie wychowywał młodzież. Z większym poświęceniem i swobodą realizują zadania związane z wychowywaniem w trakcie zajęć przedmiotowych, w niezobowiązującej formie. Tacy nauczyciele uciekają od patosu funkcji wychowawcy, uważając ją za niepotrzebne mnożenie bytów.

WYCHOWAWCA – CZY TO NAPRAWDĘ JA?

Być może któryś z zarysowanych stylów zabrzmiał znajomo. Z reguły łatwiej jest dopasować do poszczególnych typów swoich znajomych niż samego siebie. Wciąż jednak pozostaje pytanie, jak pomóc sobie zdefiniować rolę wychowawcy, aby poczuć się w niej swobodnie, pewnie i aby wypełnianie obowiązków generowało więcej satysfakcji niż napięcia.

Można wyodrębnić kilka charakterystycznych stylów, które reprezentują wychowawcy, pracując z klasą.

Jeśli zastanowić się nad źródłami stresu w pracy, to często nie jest on bezpośrednio związany z obiektywnie trudnymi aspektami świata zewnętrznego. W przypadku nauczycieli jest to wprawdzie świat wybitnie ożywiony: uczniowie, rodzice, współpracownicy, urzędnicy, czyli po prostu ludzie. Ważniejsze jednak jest to, jak dana osoba postrzega możliwości poradzenia sobie w konkretnej sytuacji. **Jak zatem, poprzez pracę nad tożsamością wychowawcy, pomóc sobie w walce z codziennymi wyzwaniem?**

Niewykluczone, że trudność ze zbudowaniem tożsamości wychowawcy wiąże się z faktem, że kiedy nauczyciel występuje w tej roli, natychmiast w rzeczywistości – lub tylko w jego głowie – pojawia się mnogość interakcji społecznych i oczekiwań innych osób. Dzięki temu łatwiej jest dotrzeć do tych aspektów tożsamości, które budowane są w kontaktach z innymi, do obrazu siebie, który jest niejako definiowany poprzez funkcjonowanie w relacjach. Tożsamość ta obejmuje wszystkie charakterystyki związane są z tym, jak człowiek postrzega siebie, jak przedstawia siebie innym, czego się o sobie dowiedział na przestrzeni swojego życia i czym kieruje się w swoim postępowaniu. Jest to oczywiście prawdziwa wersja siebie – jak napisała poetka „Tyle wiemy o sobie, ile nas sprawdzono”. Sęk w tym, że jest to prawda niepełna. Według Carla Rogersa, oprócz tej oficjalnej, prezentowanej innym wersji siebie, każdy człowiek nosi w sobie często nieuświadomione i niewydobyte tzw. prawdziwe ja (*true self*), które jest znacznie bogatsze i odnosi się do wewnętrznych wartości. To rdzenne „ja”, opisujące go najpełniej, ukryte jest głęboko i rzadko udaje się je wyrazić w codziennym życiu. Dotarcie do niego i „uruchomienie” jego zasobów w kontekście pracy wychowawcy to wyzwanie, do którego namawiam.

MOJA TOŻSAMOŚĆ JAKO WYCHOWAWCY – WAŻNE PYTANIA

Pierwszy krok to wsłuchanie się w siebie i próba odnalezienia w sobie ukrytego obrazu tej szczególnej osoby, jaką jest wychowawca. Jak ty rozumiesz tę rolę? Co dla ciebie jest w niej najistotniejsze?

W wykonaniu tego zadania pomocne może być poszukiwanie odpowiedzi na kilka pytań. Warto poświęcić na to ćwiczenie przechadzkę wzdłuż najdłuższej trasy spacerowej w okolicy. Jeśli nie jest to możliwe, wystarczy chwilka, byle był to czas spokojny, przeznaczony wyłącznie dla ciebie. Spróbuj odpowiedzieć – z własnej perspektywy – na poniższe pytania.

Co przyciągnęło mnie do zawodu nauczyciela? Jakie są dla mnie najważniejsze wartości, które realizuję za pośrednictwem tej pracy?

Przykładowymi wartościami, których ludzie poszukują w pracy, mogą być:

- orientacja na karierę rozumianą jako awans zawodowy,
- poszukiwanie bezpieczeństwa,
- stabilizacja finansowa,
- wolność w wykonywaniu zadań i realizacji celów,
- inspirujące wyzwania,
- dążenie do doskonalenia zawodowego,
- równowaga między życiem zawodowym a osobistym,
- prestiż i szacunek społeczny,
- i wiele innych.

Są to najbardziej typowe cele realizowane przez pracę. W ćwiczeniu tym ważne jest, aby wydobyć te nieoczywiste, które są najbliższe prawdy o nas samych.

Jakie są najważniejsze wartości, które realizuję w pracy wychowawcy klasy?

Co stanowi dla mnie największą trudność w wypełnianiu zadań związanych z wychowawstwem? Co mnie blokuje w kontaktach z uczniami, z rodzicami, z innymi nauczycielami, z innymi wychowawcami, z dyrekcją szkoły?

Jakie zdarzenie z obszaru wychowawstwa pamiętam jako źródło największej radości i satysfakcji? Co ta chwila zmieniła w moim życiu zawodowym?

Co wspominam jako moją największą dotychczasową zawodową porażkę związaną z wychowawstwem? Jak, z dzisiejszej perspektywy, mógłbym sobie poradzić z tym problemem?

Gdybym miała/miał przekazać moim podopiecznym jakieś trzy moje umiejętności albo cechy usposobienia lub postawy wobec świata, które uważam za ważne i pożyteczne, to w co bym ich wyposażała/wyposażyl?

Którzy znani mi wychowawcy klasy mogliby znaleźć się na liście moich pięciu największych autorytetów zawodowych? Za co ich cenię?

Co mnie wyróżnia spośród innych wychowawców? A jak na to pytanie odpowiedzieliby moi koledzy i koleżanki wychowawcy?

Dokonanie takiej analizy pozwoli na uporządkowanie rozumienia funkcji wychowawcy i zbudowanie spójnego jej obrazu, będącego w zgodzie z twoimi predyspozycjami, mocnymi i słabymi stronami i z najbardziej osobistą wizją tego, co znaczy być dobrym nauczycielem – wychowawcą. Kiedy już uświadomisz sobie, czego sam oczekujesz od siebie w związku z tą rolą, będzie ci łatwiej adekwatnie reagować na oczekiwania innych. Być może pozwoli to na znalezienie takiej formuły, która będzie niejako sztywną miarą, dopasowaną do indywidualnego stylu radzenia sobie z tą odpowiedzialną, ale też niesłychanie inspirującą pracą. Wychowawca staje się w tym rozumieniu podobny

Pierwszy krok to wsłuchanie się w siebie i próba odnalezienia w sobie ukrytego obrazu tej szczególnej osoby, jaką jest wychowawca



do wykonawcy muzyki: interpretuje swoją rolę zgodnie z własną wrażliwością, z własnymi zasobami – tę samą klasę każdy poprowadziłby przecież inaczej.

CO Z TYM SPIŻEM?

Czy samopoznanie wystarczy, aby nauczyciel poczuł się naprawdę wychowawcą klasy? Przecież wielu pedagogów ma wysoką samoświadomość, wciąż się doksztalca, stara się pogłębiać rozumienie samych siebie. Być może źródłem tego, że tożsamość wychowawcy klasy jest mniej wyrazista niż inne warianty samoopisu nauczycieli, należy doszukiwać się jeszcze głębiej.

Rozmawiając z pewnym nauczycielem, usłyszałam, że najtrudniejsze w roli wychowawcy klasy nie jest przytłoczenie wieloma zawiłymi sprawami ani to, że na co dzień styka się on z różnymi, nie zawsze uzasadnionymi wymaganiami innych osób. Według niego największy problem tkwi w tym, że wychowawca ma być nadczłowiekiem, absolutnym ideałem. Nie może mieć gorszego dnia, zawsze powinien postępować właściwie, wszelkie wahania mają go doprowadzić do salomonowych rozstrzygnięć. Wszak decyduje lub pomaga decydować o sprawach najważniejszych, o przyszłości młodych osób, które mu ufają i które zostały powierzone jego opiece. W tym ujęciu jest to człowiek-instytucja, a od jego doświadczenia, ale przede wszystkim prawości, zmysłu moralnego i dobrej woli zależy bardzo wiele.

To rdzenne „ja” ukryte jest głęboko i rzadko udaje się je wyrazić w codziennym życiu.

Perspektywa ta brzmi bardzo idealistycznie, niewykluczone jednak, że nie jest ona tak bardzo odległa od podejścia, z jakim wielu pedagogów rozpoczyna swoją wychowawczą pracę z klasą. Może to stanowić dużą motywację do pracy, ale też ogromne obciążenie psychiczne, zwłaszcza kiedy konfrontacja z własnymi słabościami, niedoskonałościami lub po prostu zwykłym zmęczeniem okazuje się nieuchronna. Jak można żyć i normalnie pracować, kiedy codziennie człowiek uzmysławia sobie, że nie jest ideałem, którym powinien być...

Tymczasem badania psychologów sugerują, że bardzo częste myślenie o sobie w kategoriach oceny moralnej, nieustanne analizowanie tego, czy jesteśmy wystarczająco prawi, nie jest naturalną sytuacją psychologiczną. Bogdan Wojciszke stwierdził w swoich badaniach, że ludzie, opisując i oceniając własne cechy i zachowanie, posługują się zazwyczaj kategoriami związanymi ze sprawnością. Częściej, bardziej odruchowo, analizujemy jakość naszego działania, myśląc o sobie: „dobrze to zrobiłem”, „jestem inteligentny, skuteczny”, „udało mi się” lub „zepsułam/zepsułem to”. Kategorie związane z oceną moralną działań ludzie rezerwują raczej dla komentowa-

nia i wartościowania postępowania innych osób. Zastanawiamy się, czy są przywoici, czy mają dobre intencje, czy mogą nam zagrażać. Określenia „dobry” i „zły” mają według tej koncepcji inne znaczenie w odniesieniu do bliźnich niż do nas samych. O innych częściej powiemy: „to dobry/zły człowiek” (w sensie moralnym), o sobie: „jestem świetny/beznadziejny” (w sensie sprawności w działaniu). Tendencje te są prawdopodobnie uwarunkowane ewolucyjnie. W przeszłości naszego gatunku najważniejsze pytania dotyczyły tego, jak sprawnie jednostka będzie zabiegać o byt i jakich zachowań – wspierających czy przeszkadzających – może spodziewać się ze strony swoich towarzyszy.

Jeśli badania te mają odniesienie do sytuacji zawodowej wychowawców, może to oznaczać, że ciągły stres związany z porównywaniem siebie do wyidealizowanej wizji swojej roli przerasta wielu, znakomitych skądinąd, pedagogów. Mogłoby to również tłumaczyć stopniową dewaluację pracy wychowawcy klasy i redukcję jej do mniej obciążających, lepiej zdefiniowanych zadań: dbania o sukces edukacyjny, o dyscyplinę, o porządek w papierach i święty spokój na radzie pedagogicznej.

CZY JEST SENS POKONYWAĆ TRUDNOŚCI I ZAWALCZYĆ O TOŻSAMOŚĆ WYCHOWAWCY KLASY?

Wymagałoby to dobrego poznania siebie, a także zaakceptowania faktu, że nie jest się ideałem, mimo że wiele osób, z tobą samym na czele, w sposób nie do końca uświadomiony właśnie tego od wychowawcy oczekuje. Uczniowie bezbłędnie wyczuwają, którzy pedagodzy czują się wychowawcami, a którzy są nimi jedynie z nadania. O tych pierwszych mówią z dumą: „nasz wychowawca” – a więc na pewno warto walczyć.

Bibliografia:

- C. Rogers, *Client-centered therapy*, Houghton-Mifflin, Boston 1951.
- B. Wojciszke, *Grzech czy porażka? Moralne i sprawnościowe kategorie w potocznym rozumieniu świata społecznego*, w: B. Wojciszke i M. Jarymowicz (red.), *Psychologia rozumienia zjawisk społecznych*, PWN, Warszawa 1999, s. 34–51.
- B. Wojciszke, *Multiple meanings of behavior: Construing actions in terms of competence or morality*. „Journal of Personality and Social Psychology”, 67, 1994, s. 222–232.



Magdalena Ludwig

Psycholog, psychoterapeuta w poradni zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży oraz w placówce opiekuńczo-wychowawczej wsparcia dziennego. Prowadziła warsztaty i szkolenia dla nauczycieli, wychowawców i pedagogów szkolnych. Członek Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego

.....
W następnym numerze zajmiemy się oceną pracy wychowawcy – korzyściami i pułapkami związanymi z autorefleksją nad pracą wychowawczą.

Kto pyta, ten wie...

Na nurtujące wychowawców pytania odpowiadają
terapeuta i prawnik.



MŁODA NAUCZYCIELKA

Jestem nauczycielką języka polskiego i od roku ucze w gimnazjum. Z racji tego, że jestem osobą bardzo młodą, widzę i czuję, że chłopcy zwracają na mnie uwagę (mimo skromnego ubioru), co jest u nich naturalne w tym wieku. Jest to jednak szczególnie kłopotliwe w przypadku różnego rodzaju uroczystości szkolnych, kiedy należy ubrać się bardziej elegancko, np. w białą bluzkę, przez którą może prześwitywać bielizna. Jak reagować w sytuacji, w której widzę, że chłopcy wpatrują się we mnie i rzucają między sobą komentarze?

W takiej sytuacji właściwą reakcją jest jej brak. Każda reakcja nasili tylko zachowania chłopców. Jeśli zobaczą, że ich komentarze nie robią na Pani wrażenia – zaprzestaną ich wygłaszania.

Niepokoï mnie jednak to, że komentarze uczniów uważa Pani za naturalne. Nie, to nie jest naturalne. Oczywiście, jako gatunek jesteśmy istotami seksualnymi i wraz z dojrzalnością płciową budzi się w nas ciekawość i ocenianie innych ludzi w kategoriach atrakcyjności seksualnej. Do tego momentu jest to jak najbardziej naturalne. Proszę jednak zauważyć, że Pani też ma określone preferencje seksualne – jednych ludzi uważa Pani za bardziej atrakcyjnych, innych za mniej. Być może na widok niektórych przysłowiowo miękną Pani kolana. Komentuje to Pani? Tego typu komentarze są po prostu chamskie i jako takich nie możemy ich uznać za naturalne. Chamstwo nie jest wynikiem gospodarki hormonalnej, tylko braku wychowania, a przyzwolenie na traktowanie kobiety wyłącznie w kategoriach atrakcyjności seksualnej – jest nieporozumieniem.

SPRZECIW

Jestem wychowawcą z półrocznym stażem pracy. Moja pierwsza klasa sprawia sporo problemów wychowawczych. Ostatnio obiecałem im, że lekcję wychowawczą (dwie ostatnie godziny) spędzimy na stadionie. Niestety po pierwszej godzinie okazało się, że musimy wracać do szkoły na polecenie dyrekcji. Wróciły ze mną tylko trzy osoby – reszta klasy sprzeciwiła się kategorycznie i mam z tego powodu problemy. Jak sobie z tym poradzić?

Przed wszystkim trudno się dziwić złości młodych ludzi, którzy mają bardzo silnie wyczułone poczucie sprawiedliwości. Obiecał im Pan określoną formę zajęć i nie dotrzymał tej obietnicy. Młodzież nie będzie wnikać w przyczyny, w jej wieku liczy się przede wszystkim efekt. W przyszłości musi się Pan upewnić, czy pomysł będzie mógł zostać zrealizowany i dopiero potem złożyć obietnicę. Nigdy na odwrót. W tej konkretnej sytuacji powinien Pan wyjaśnić klasie, dlaczego musieliście wrócić wcześniej. Młodzi ludzie mają prawo wiedzieć, dlaczego nie dotrzymał Pan słowa. Pozostawienie ich bez tej wiedzy będzie budzić negatywne emocje, takie jak frustracja i w konsekwencji złość.

Ponadto proszę wyciągnąć konsekwencje z zachowania klasy. Bez względu na okoliczności, uczniowie są zobowiązani do wykonywania poleceń nauczyciela. Również wtedy, kiedy uważają je za niesprawiedliwe, głupie, pozbawione sensu itd. Kara nie musi być dotkliwa, ale uczniowie muszą wiedzieć, że jest Pan osobą konsekwentną, potrafiącą postawić jasne granice i przestrzegać ustalonych przez siebie zasad. Badania psychologiczne dowodzą, że czynnikiem, który skłania nas do przestrzegania norm, jest właśnie nieuchronność kary, a nie jej dotkliwość. Proszę to mieć na uwadze.

Warto też zauważyć, że uczeń w trakcie lekcji jest pod Pana opieką i to Pan jest odpowiedzialny za jego bezpieczeństwo. Gdyby któremuś z nich coś się stało – Pan poniósłby za to konsekwencje. Mam wrażenie, że trochę solidaryzuje się Pan z niezadowolonymi swoimi podopiecznymi albo przeżywa złość z powodu storpedowania Pana planów. Jeśli rzeczywiście tak jest – proszę pamiętać, że to nie może być powodem zastosowania taryfy ulgowej wobec niesubordynowanych uczniów.

CIAŻA

Uczennica zaszła w ciążę. Dyrekcja nalega na przeniesienie jej do szkoły wieczorowej. Tymczasem uważam, że dobrze radzi sobie w trybie dziennym i chciałabym, by pozostała w mojej klasie. Jak uargumentować to przed przełożonym?

W Ustawie z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczal-

ności przerywania ciąży ustawodawca wyraźnie wskazał, że szkoła ma następujące obowiązki w stosunku do nieletniej:

- udzielenie uczennicy w ciąży urlopu,
- udzielenie innej pomocy niezbędnej do ukończenia przez nią edukacji,
- umożliwienie w miarę możliwości terminowego zaliczania przedmiotów.

Jeżeli ciąża, poród lub połóg uniemożliwia zaliczenie w terminie egzaminów ważnych dla ciągłości nauki, szkoła zobowiązana jest do wyznaczenia dodatkowego terminu egzaminu dogodnego dla kobiety, w okresie nie dłuższym niż sześć miesięcy.

Postawa dyrektora jest w moim przekonaniu nieporozumieniem. Zadaniem szkoły w takiej sytuacji jest udzielenie wsparcia uczennicy, umożliwienie zaliczenia omawianego materiału na akceptowalnych dla obydwu stron warunkach, a nie zmuszanie uczennicy do opuszczenia szkoły. Co więcej, takie przeniesienie musiałoby się odbyć za zgodą uczennicy (jeśli jest pełnoletnia) lub jej opiekunów prawnych. Wymuszenie przeniesienia jest po prostu bezprawne, a w moim przekonaniu również wątpliwe moralnie i etycznie.

BRAK REAKCJI

Dyżurowałam na przerwie. Tyłem do mnie stała grupka chłopców i tarasowała przejście. – *Przesuńcie się, nie stójcie w przejściu* – poprosiłam. Nie reagowali. – *Przesuńcie się* – powtórzyłam. – *Nie!* – odpowiedział jeden z nich i nie ruszyli się. Przyszła druga nauczycielka i powiedziała im, żeby tam nie stali, na co zareagowali powolną zmianą miejsca spotkania. Co zrobiłam źle? Jak powinnam była się zachować?



Warunkiem skuteczności komunikatu jest jego spójność między kanałem werbalnym i niewerbalnym

Uczniowie nas nie słuchają, jeśli wiedzą, że mogą to zrobić i nie poniosą negatywnych konsekwencji. Prawdopodobnie to nie jest pierwszy raz, kiedy nie wykonali Pani polecenia, być może pierwszy, kiedy zareagowali aż tak stanowczo.

Bardzo trudno mi powiedzieć, co w tej konkretnej sytuacji zrobiła Pani źle. Nie sposób prawidłowo zanalizować sytuacji komunikacyjnej, jeśli nie jesteśmy jej świadkami ani nie znamy relacji obydwu stron. Być może uczniowie wyczuli Pani bezradność, mieli przekonanie, że nie muszą Pani słuchać, bo i tak nie wyciągnie wobec nich Pani żadnych konsekwencji?

Proszę zauważyć, że warunkiem skuteczności komunikatu jest jego spójność między kanałem werbalnym i niewerbalnym. Jeśli prosi Pani ucznia o cokolwiek z pozycji „przepraszam, że żyję”, to są naprawdę marne szanse, że posłucha. Tego typu komunikaty powinny być dawane w sposób spokojny, ale stanowczy. Proszę zauważyć, że to nie prośba, której spełnienie jest fakultatywne i zależy od dobrej lub złej woli proszonego, ale polecenie dostosowania się do normy kulturowo-społecznej.

DYSKUSJE

Mam jednego ucznia, który, zamiast słuchać moich poleceń, wdaje się ze mną w dyskusję. Proszę np., by usiadł, na co pyta mnie, po co, kiedy mu odpowiadam, że po to, byśmy mogli rozpocząć kolejną część zajęć, pyta mnie, dlaczego musimy ją rozpocząć itd.

Proszę zauważyć, że te dyskusje odbywają się za Pani przyzwoleniem. Odpowiada Pani na pytania, nawet jeśli w pełni zdaje sobie Pani sprawę z braku sensu prowadzenia rozmowy w takim tonie. Co więcej, rozmowy te odbywają się kosztem lekcji – czyli innych uczniów i najpewniej uczeń taki ma cel. Kolejnym razem proszę spokojnie odesłać ucznia do regulaminu szkoły i prowadzić lekcję. Najprawdopodobniej uczeń będzie usiłował dyskutować i zadawać kolejne pytania, oczekując odpowiedzi. W takim wypadku może Pani spokojnie powiedzieć, że zaprasza Pani do dyskusji w trakcie przerwy lekcyjnej. Nie wydaje mi się, aby chciał ją tracić.

SKUPIENIE UWAGI

Okno naszej sali lekcyjnej wychodzi na plac budowy. Uczniowie regularnie komentują, co się na niej dzieje, śmieją się z pracowników, wymyślają historyjki. Jak mam na to reagować? Raz, dwa razy pośmiać się można, ale w pewnym momencie bardziej skupiamy się na widoku za oknem niż na lekcji.

Wyda mi się, że zasadniczy błąd popełnia Pani na poziomie własnych przekonań. Nie mogę się zgodzić z twierdzeniem, że można się pośmiać raz czy dwa razy – szczególnie, że pisze Pani, iż uczniowie śmieją się z pracowników budowy.

Jedną z głównych zasad, które trzeba wpoić młodym ludziom w procesie socjalizacji, jest bezwzględny szacunek dla drugiego człowieka. Bez względu na status materialny, pochodzenie etniczne, wyznanie, system przekonań czy pracę, jaką wykonuje. Tego typu dyskusje powinny być natychmiast i z pełną stanowczością kończone jasnym komunikatem, że śmianie się z kogoś nie jest i nigdy nie będzie akceptowane.

Jeśli uczniowie nie mogą się skupić na lekcji i jest to problem powtarzający się nagminnie, może warto przywrócić się formie, w jakiej prowadzi Pani zajęcia? Może udałoby się ją jakoś uatrakcyjnić? A może narzuciła Pani za szybkie tempo i uczniowie się pogubili? Czasami niemożność skupienia się wynika z niezrozumienia omawianego materiału.

ŚCIĄGANIE

Moi uczniowie nagminnie ściągają w trakcie sprawdzianów. Zwracam im uwagę, tłumaczę, że tak nie można, ale bez efektów...

Ściąganie jest usankcjonowane w Polsce wieloletnią tradycją. Zazwyczaj jest traktowane z przymrużeniem oka i uznawane za nieodłączną część procesu kształcenia.

Świetnie, że zdaje sobie Pani sprawę z tego, że jest to praktyka o co najmniej wątpliwej wartości etycznej. Mam złe wiadomości – samo tłumaczenie najpewniej nie po skutkuje. Ściąganie jest w jakiś sposób wygodne, owocuje na ogół otrzymaniem wyższej oceny, niż wynikałoby to z zasobu wiedzy ucznia. Rozwiązanie jest bardzo proste. Najmniejsze próby ściągania proszę kwitować odebraniem pracy (oczywiście uczniów należy uprzedzić o wprowadzeniu takiej zasady). Ważne jest, aby była Pani konsekwentna. Wiem, że to żadna przyjemność i wiąże się najczęściej z wystawieniem oceny niedostatecznej. Proszę jednak uwierzyć, że ten niedostateczny wyjdzie uczniowi na dobre. Zadaniem szkoły jest nie tylko uczenie, ale i wychowanie.

ALFA I OMEGA

Jak powinienam zareagować, jeśli uczeń zadaje mi pytanie, na które nie znam odpowiedzi? Przygotowuję się do lekcji bardzo solidnie, ale przecież nie jestem alfą i omegą, czasami po prostu nie wiem, szczególnie w sytuacji, kiedy pytanie jest bardzo szczegółowe. Boję się powiedzieć, że nie wiem, nie chcę stracić autorytetu!

Nikt od Pani nie oczekuje, że będzie Pani wiedziała wszystko. Co więcej, bardziej niż pewne i całkowicie zrozumiałe jest, że nie wie Pani wszystkiego. W takiej sytuacji po prostu mówimy, że nie wiemy, ale poszukamy odpowiedzi na nurtujące ucznia pytanie. Oczywiście po takiej deklaracji musimy się z niej wywiązać.

Na pewno nie straci Pani w ten sposób autorytetu, straci go Pani w sytuacji, w której oszuka Pani ucznia albo zmieni temat, uciekając od problemu.

PIJANY UCZEŃ

Ostatnio odesłałam nietrzeźwego ucznia do domu. Dodam, że chłopak ma 17 lat. Rodzice zrobili mi potworną awanturę, ale przecież nie będę prowadzić lekcji z pijanym uczniem. Nie bardzo rozumiem, o co chodzi.

Na miejscu rodziców też byłabym, eufemistycznie rzecz ujmując, niezbyt zadowolona. Odpowiada Pani za bezpieczeństwo ucznia i wysłanie nietrzeźwego nastolatka do domu jest więcej niż ryzykowne. W takiej sytuacji należy zadzwonić do rodziców i prosić o niezwłoczne odebranie dziecka ze szkoły. Absolutnie nie odsyłamy ucznia do domu – ani samego, ani pod opieką kolegów.

STRÓJ

Uczniowie śmieją się z mojego stylu ubierania się. Nie jestem specjalnie ekstrawagancka, wręcz przeciwnie. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że moje ubrania są niemodne, ale nie zarabiam tyle, żeby co sezon wymieniać garderobę. Jestem jednak kobietą i jest mi trochę przykro, kiedy słyszę komentarze, że mam przedpotopowe sukienki, a mój sweter pamięta dinozaury. Jak powinienam reagować?

Mam wrażenie, że Pani żal jest powodowany również niezadowolaniem z własnego wizerunku. To, czy wyglądamy dobrze – czyli adekwatnie do roli, pozycji społecznej,

Pijanego ucznia absolutnie nie należy odsyłać do domu – ani samego, ani pod opieką kolegów



wieku, wykonywanego zawodu – nie jest do końca pochodną naszych dochodów. Stojem odpowiednim do szkoły jest po prostu bezpieczna klasyka.

Najlepszym komentarzem na chamsko jest brak komentarza, czyli niewdawanie się w dyskusję, a już na pewno nie powinna się Pani usprawiedliwiać.

Jeśli chce się Pani poczuć lepiej we własnej skórze, proszę poświęcić popołudnie na stworzenie odpowiednich „zestawów dyżurnych”. Może poprosić Pani o pomoc koleżanki, możecie się powymieniać ubraniami. Impulsem do tego typu zmian powinny być jednak własne potrzeby i chęć popracowania nad wizerunkiem, a nie opinie uczniów na temat tego, czy ma Pani modny czy niemodny sweter. Jeśli kupując nowe rzeczy, postawi Pani na ubrania klasyczne w fasonie i kolorze, zawsze będzie Pani ponadczasowa.

WYPALENIE

Czuję, że jestem wypalona. Pracuję w szkole od 12 lat i kiedyś naprawdę to lubiłam. Dzisiaj praca z młodzieżą mnie nie cieszy. Najchętniej w ogóle bym nie chodziła do pracy, nie mam na to ochoty ani siły. Nie wiem, co robić. Nie chcę iść do psychologa, bo to stygmatyzuje. Boję się, że uczniowie będą patrzyli na mnie jak na przysłowiowego świra...

Myślę, że jednak warto byłoby pójść. Nie musi Pani tego przecież ogłaszać uczniom, prawda? Proszę zauważyć, iż hołdując zasadzie, że „do psychologa chodzą tylko kompletne świry”, daje Pani negatywny przykład uczniom. Oni także muszą wiedzieć, że do psychologa chodzi się z problemem i że są to usługi przeznaczone dla każdej osoby, która ma problem.

Myślę, że po prostu szkoda zaangażowanego nauczyciela. Skąd wiem, że jest Pani zaangażowana? Bo osoby, którym jest wszystko jedno, się nie wypalają. Nie musi być Pani jednak z tym problemem sama, nie musi Pani sama radzić sobie za wszelką cenę. Być może wizyta u psychologa jest szansą na ponowne odnalezienie radości z wykonywanego zawodu? Prawdopodobnie tak. Nie warto zwlekać, problem nie rozwiąże się sam.



dr Aleksandra Sarna

Doświadczony terapeuta, nauczyciel akademicki w Wydziale Zamiejscowym Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Katowicach. Doktorat z zakresu psychologii obroniła na Uniwersytecie Śląskim, absolwentka Szkoły Psychoterapii Psychodynamicznej w Krakowie. Doświadczony szkoleniowiec – zajmuje się prowadzeniem warsztatów psychologicznych dla młodzieży i dorosłych. Ekspert współpracująca z TVN („Rozmowy w toku”), TVS, Radiem ZET, Radiem Katowice, „Gazetą Wyborczą”, portalem Wirtualna Polska

Jeśli mają Państwo pytania i wątpliwości związane z relacjami z uczniami, rodzicami lub współpracownikami, prosimy pisać do naszego eksperta na adres: redakcja@oficynamm.pl.

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH

Czy e-mailowe wysyłanie informacji ze szkoły do rodziców z tzw. skrzynek zbiorowych (w polu adresowym widoczne są adresy e-mailowe lub nazwiska) stanowi naruszenie Ustawy o ochronie danych osobowych?

Zgodnie z art. 6 ust. 1 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych za dane osobowe uważa się wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej. Jak widać, jest to definicja określona przez ustawodawcę na tyle szeroko, że w kręgu jej desygatów niewątpliwie mieszczą się dane opisane w pytaniu. Co za tym idzie, na zasadzie art. 23 ust. 1 przetwarzanie tych danych jest możliwe wyłącznie wtedy, gdy:

- osoba, której dane dotyczą, wyrazi na to zgodę, chyba że chodzi o usunięcie dotyczących jej danych,
- jest to niezbędne do zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa,
- jest to konieczne do realizacji umowy, gdy osoba, której dane dotyczą, jest jej stroną lub gdy jest to niezbędne do podjęcia działań przed zawarciem umowy na żądanie osoby, której dane dotyczą,
- jest niezbędne do wykonania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego,
- jest to niezbędne do wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą.

Dane opisane w pytaniu podlegają więc ochronie, a ich nieuprawnione przetwarzanie podlega sankcjom omówionym w art. 49 Ustawy. Zgodnie z tym przepisem, kto przetwarza w zbiorze dane osobowe, choć ich przetwarzanie nie jest dopuszczalne albo do których przetwarzania nie jest uprawniony, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

Podstawa prawna:

- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2002 r. Nr 101 poz. 926 ze zm.).



Michał Łyszczarz

Prawnik, współautor komentarza do Ustawy o systemie oświaty oraz szeregu publikacji z zakresu prawa oświatowego i samorządowego. Obecnie zatrudniony w Wydziale Nadzoru Prawnego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego

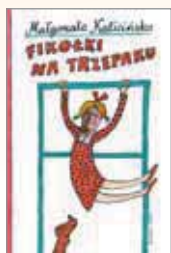
Oficyna MM nie udziela porad prawnych. Odpowiedzi są wyłącznie wyrazem własnej oceny Doradcy Prawnego Oficyny MM. Nie stanowią urzędowej wykładni prawa, a ich zastosowanie nie może rodzić odpowiedzialności za ewentualne skutki zastosowania zaproponowanych rozwiązań zarówno ze strony Oficyny MM, jak i Doradcy Prawnego Oficyny MM.

Czy **sygnał** Wam pomaga?

magazyn wychowawcy

Który temat tego numeru
był najbardziej przydatny?

A może czegoś zabrakło?



Pierwsze **100 osób**, które zgłoszą chęć wzięcia udziału w badaniu opinii, otrzyma książkę Małgorzaty Kalicińskiej *Fikołki na trzepaku*



Czekamy na Wasze maile: sygnał@oficynamm.pl

POLECAMY

Seria **Zabawy Edukacyjne**

Dydaktyczny
przebój

Metoda projektu

Koniec
nudnych
zajęć!

- masa solna
- dekupaż • wydzieranka
- grafika • quilling
- kolaż • stemplowanie
- papieroplastyka
- malowanie na szkle
- frotaż • mozaika
- kalkografia



• liczba stron: 116 • format: 165 x 240 • oprawa twarda •



- ponad 50 propozycji prac plastycznych opisanych i sfotografowanych krok po kroku, które uatrakcyjnią zajęcia i zapewnią twórczy rozwój małych podopiecznych
- ok. 40 projektów dostosowanych do grupy wiekowej (przedszkolnej i nauczania zintegrowanego) z podstawami teoretycznymi, kartami pracy, szablonami i tekstami piosenek na płycie CD
- płyta audio z muzyką wokalną oraz wersją karaoke dla dzieci przygotowaną na potrzeby realizacji projektów

oficyna mm
Wydawnictwo Prawnicze

tel./faks: (61) 653 64 30
e-mail: zamowienia@oficynamm.pl
bezpłatna infolinia: 0800 702 902
www.oficynamm.pl

Oficyna MM – razem po sukces w oświacie

Zapraszamy do konkursu

TAJEMNICE

DO WYGRANIA WYJĄTKOWE NAGRODY:

I MIEJSCE: Wycieczka dla 35-osobowej grupy do Kopalni Soli w Wieliczce:
zwiedzanie kopalni wraz z noclegiem pod ziemią oraz upominkami dla uczestników
– nagroda ufundowana przez **Kopalnię Soli w Wieliczce**



II MIEJSCE: Do wyboru: zestaw mebli do wyposażenia sali lekcyjnej albo świetlicy
lub komplet stołów do ping-ponga i stołów do piłkarzyków
– nagroda ufundowana przez **Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak Sp. J. z Poznania**
oraz **Educarium Sp. z o. o.**



III MIEJSCE: Mobilna tablica interaktywna – tablet interaktywny MobiView
– nagroda ufundowana przez **firmę Agraf Sp. z o. o. z Łodzi**



Nagrody niespodzianki:

Nagrody książkowe ufundowane
przez **Wydawnictwo Jedność**

Programy edukacyjne ufundowane
przez **Oficynę MM Wydawnictwo Prawnicze Sp. z o. o. Sp. k.**

Nagroda specjalna za przygotowanie pracy konkursowej w wersji interaktywnej
za pomocą oprogramowania Workspace:

Drewniane pomoce dydaktyczne ufundowane
przez **firmę Z.PH. PILCH**

Program Plan lekcji + zastępstwa ufundowany
przez **firmę Oficyna MM Wydawnictwo Prawnicze Sp. z o. o. Sp. k.**



REGIONÓW

Czy Wasza szkoła ma regionalną tradycję?
Pasję? Coś unikalnego? Tylko Waszego?

Chcecie się TYM pochwalić?

potrawa ? zwyczaj ? tradycja
miejsce ? patron ? wydarzenie historyczne

**A MOŻE ZUPEŁNIE
COŚ INNEGO... REGIONALNEGO?**

Ze względu na
duże zainteresowanie
konkursem i Państwa prośby
wydłużamy termin
nadsyłania prac
konkursowych
do **31.12.2012 r.**



Spółtórce



educarium



AGRAF
2014

WYCZAROWANE Z DREWNA®
PILCH®
www.pilch.pl

Wydawnictwo
JEDNOŚĆ

Partner medialny

h2pl
przedszkola

Więcej informacji i regulamin konkursu na

www.oficynamm.pl

Jak rozmawiać o przemocy z najmłodszymi?



Niedawno na polskim rynku wydawniczym pojawiły się pozycje książkowe z serii „Bezpieczne dziecko” Gdańskiego Wydawnictwa Psychologicznego (www.gwp.pl). Publikacje te przygotowane zostały przez specjalistów i pedagogów, których celem było opracowanie materiałów pomagających dzieciom w rozwiązywaniu problemów w relacjach z rówieśnikami i dorosłymi.

Książkę **POWIEDZ KOMUŚ. Co każde dziecko wiedzieć powinno** autorstwa Elżbiety Zubrzyckiej z pewnością można zaliczyć do lektur wspomagających proces wychowawczy. Autorka w sposób bardzo przemyślany zachęca dorosłych, by nawiązali rozmowę z dziećmi na tematy niezwykle ważne, lecz na ogół pomijane ze względu na ich nieprzystępny charakter. Znajdziemy tutaj cztery moduły poświęcone, kolejno, środowisku naturalnemu, stosunkom międzyludzkim, przestrzeni funkcjonowania najmłodszych oraz ciało i cielesność. Materiały zamieszczone w publikacji dotyczą zagadnień trudnych, pozwalając dorosłym na zainicjowanie swobodnego dialogu z dziećmi.

Druga dekada XXI wieku to dla rodziców i wychowawców trudny okres. Wychowanie nigdy nie należało do zadań łatwych, niemniej rozwój technologii cyfrowych, wszechobecne media oraz słabnąca rola szkoły jako instytucji wychowawczej niewątpliwie przyczyniają się do powstawania nowych sytuacji zagrożenia oraz dewaluacji kontroli, która niegdyś stanowiła narzędzie skutecznej prewencji zachowań dewiacyjnych. W związku z powyższym umieszczenie w **POWIEDZ KOMUŚ. Co każde dziecko wiedzieć powinno** treści traktujących o „prawie do własnego ciała” zasługuje na wyróżnienie. Dziecko poprzez krótką czytankę i znakomite ilustracje poznaje okoliczności, w których może dochodzić do nadużyć ze strony dorosłych. Równocześnie instruowane jest o konieczności „powiedzenia komuś”. Słowem kluczowym w tej książce jest „szacunek”. Analizując poszczególne moduły, należy zwrócić uwagę na rolę poszanowania, zarówno własnej osoby, jak i rówieśników oraz dorosłych. Młody człowiek uczy się rozpatrywać kwestie ochrony środowiska naturalnego przez pryzmat potrzeb zwierząt, utrzymania planety dla następnych pokoleń oraz poczucia estetyki innych ludzi. To samo dotyczy problemu

agresji i przemocy. Dziecko, dzięki umiejętnie ilustrowanym przykładom, szybko dostrzega, że ofiarą przemocy można się stać nie tylko za sprawą dorosłych, ale także rówieśników. Autorka wskazuje również, że dokuczanie i znęcanie się nad innymi, podobnie jak bierne przyglądanie się takim praktykom, jest godne potępienia. Poprzez rozmowę z rodzicami na wyżej wymienione tematy dziecko uczy się, w jaki sposób lepiej rozumieć otaczającą rzeczywistość, staje się dojrzałe, bardziej refleksyjne i odpowiedzialne.

Drugą godną polecenia książką z serii „Bezpieczne dziecko” jest **ŚMIERDZĄCY SER. Jak bronić się przed przemocą w szkole** Catherine DePino. Stanowi ona krótką opowieść o chłopcu doświadczającym prześladowania ze strony kolegi z klasy oraz jego drodze do całkowitego uwolnienia się od prześladowcy. Historia obnaża mechanizm manipulacji poprzez zastraszenie w środowisku młodzieżowym oraz wskazuje metody skutecznego przeciwstawiania się agresorowi bez używania przemocy. Autorka ukazuje meandry myślenia zastraszonego dziecka, tłumacząc jego lęk przed ujawnieniem swojej udręki rodzicom, opiekunom lub nauczycielom. W sposób przekrojowy wyjaśnia także zasadę wchodzenia dziecka w rolę ofiary oraz zmiany, jakie muszą nastąpić w jego zachowaniu, by było ono w stanie wyjść z tej roli.

Dopełnienie lektury stanowi kolejna pozycja Elżbiety Zubrzyckiej pt. **SŁUP SOLI. Jak powstrzymać szkolnych dręczycieli**. Przedstawia ona problem biernego przyzwolenia na prześladowanie oraz mechanizm nieświadomego wspierania przemocy. Autorka wskazuje, że bierne uczestnictwo w akcie agresji wobec drugiej osoby wzmacnia pozycję dręczyciela, który takie zachowanie odbiera jako aprobatę. Ważną bohaterką tego opowiadania jest postać nauczycielki. Tłumaczy ona uczniom, że pracownicy szkoły nie są w stanie pomóc, jeśli nie zostaną o dręczeniu poinformowani. Tym samym uwrażliwia ona swoich podopiecznych na fakt, że milcząc, chronią oni sprawcę, zaś ofiarę pozostawiają samą sobie.



dr Daria Hejwosz-Gromkowska

Adiunkt na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Obecnie zajmuje się m.in. problematyką wychowania obywatelskiego. Podejmuje też problematykę kultury popularnej i jej oddziaływania na młodzież i dzieci. W swych pracach naukowych zajmowała się również edukacją zdrowotną, a także prowadziła zajęcia z zakresu profilaktyki HIV/AIDS. Jest autorką m.in. książki pt. *Edukacja uniwersytecka i kreowanie elit społecznych* oraz współredaktorem *Kultura popularna; tożsamość; edukacja*. Współpracowała z organizacjami pozarządowymi oraz szkołami. Jest redaktorem w czasopiśmie „Liberte”

KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”

NA KAŻDĄ POGODĘ I PORĘ ROKU!



Zapraszamy do Kopalni Soli w Wieliczce na niezwykłą podziemną przygodę. Dla grup szkolnych przygotowaliśmy oferty specjalne, łączące edukację i zabawę:

• Programy aktywnego zwiedzania kopalni

• Imprezy w solnych podziemiach

NOWOŚĆ!

Noclegi dla grup szkolnych 125 m pod ziemią.

Zapraszamy do nowo otwartego kompleksu noclegowego.



Szczegółowe informacje oraz rezerwacja:

Kopalnia Soli „Wieliczka” Trasa Turystyczna Sp. z o.o.,
ul. Daniłowicza 10, 32-020 Wieliczka

Dział Organizacji Imprez, tel. 12 278 73 92, fax 12 278 73 93,
imprezy@kopalnia.pl

www.kopalnia.pl





14 listopada 2012 r., Poznań



Program:

- » Nadzór pedagogiczny dyrektora z uwzględnieniem ewaluacji wewnętrznej w szkole
- » Ochrona danych osobowych w oświacie
- » Udostępnienie informacji publicznej – zadanie dyrektora szkoły
- » Kadry w oświacie – awans zawodowy

Gościem specjalnym kongresu będzie **sędzia Anna Maria Wesołowska**,

która przybliży Państwu nowe sposoby szybkiej i skutecznej reakcji placówek oświatowych na współczesne zagrożenia (*child grooming*, zbyt wczesna inicjacja seksualna, cyberprzemoc, eurosieroctwo, wykorzystywanie dziecka w konflikcie rodzinnym, przemoc w rodzinie) w świetle procedury „Niebieskie Karty”.

KOSZT UCZESTNICTWA W KONGRESIE

Koszt uczestnictwa jednej osoby: **349,00 zł netto**

(cena obejmuje dodatkowo: materiały konferencyjne drukowane i na płycie CD, poczęstunek, upominki)

Dodatkowym PREZENTEM dla wszystkich uczestników,
którzy zapiszą się na kongres, jest

Kalendarz oświatowy na 2012/2013 rok
wraz z **Kompendium oświatowym** na płycie CD!



WARUNKI ZWOLNIENIA Z PODATKU VAT:

Zwolnienie przysługuje wszystkim podmiotom publicznym oraz podmiotom, które udział w kongresie finansują przynajmniej w 70 proc. ze środków publicznych. Koszt szkolenia dla tych podmiotów równy jest cenie netto.

FORMULARZ ZAMÓWIENIA

Imię i nazwisko uczestnika

Imię i nazwisko zamawiającego

Stanowisko

Nazwa placówki/instytucji

Ulica

Kod Miejscowość

Telefon Faks

E-mail

NIP

OŚWIADCZENIE

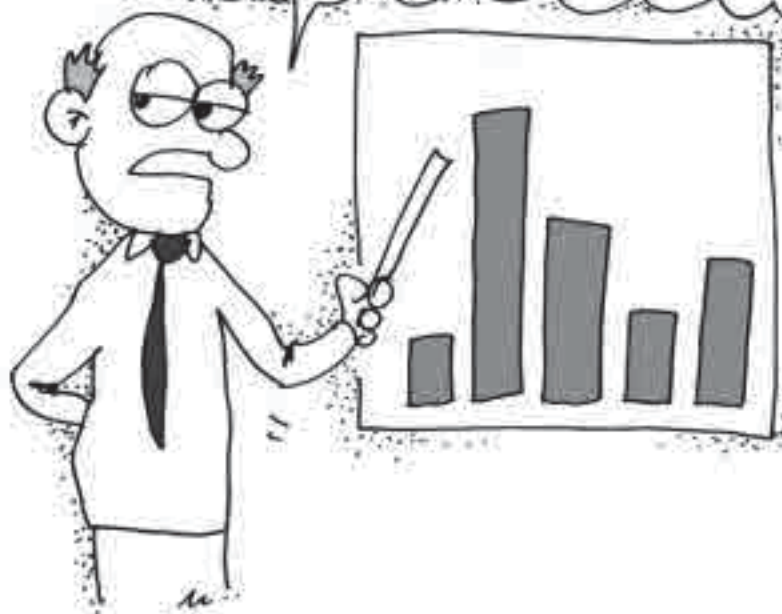
Niniejszym oświadczam, iż wynagrodzenie za przeprowadzenie szkolenia, o którym mowa w warunkach uczestnictwa, zostanie w całości sfinansowane ze środków publicznych w myśl przepisów Ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 157 poz. 1249 ze zm.).

☐ TAK

☐ NIE

(podpis Zamawiającego)

- OŚRODEK BADAŃ NAD KAMLIWYMI
KOŃCÓWKAMI WŁOSÓW STWIERDZIŁ, ŻE
CIĄgniĘCIE ZA WŁOSY JEST JEDNYM Z
CIĘŻSZYCH RODZAJÓW PRZEMOCY...



**PÓŁ ŻARTEM,
PÓŁ SERIO**

Rysuje dla Państwa:
Marek Lenc – wychowawca
ze szkoły podstawowej
w Nowym Klinczu, były dyrektor.
Autor wielu rysunków
 („CD-Action” i „Inżynier
Budownictwa”) i wystaw

W następnym numerze miesięcznika

sygnał

magazyn wychowawcy

- Przemoc w szkole cz. II.
Jak skutecznie reagować
i udzielać pomocy
- Przewodnik po subkulturach
- Samoocena pracy wychowawcy
- Bezpieczne ferie



Program:

- » Nadzór pedagogiczny dyrektora z uwzględnieniem ewaluacji wewnętrznej w szkole
- » Ochrona danych osobowych w oświacie
- » Udostępnienie informacji publicznej – zadanie dyrektora szkoły
- » Kadry w oświacie – awans zawodowy

Termin: 14 listopada 2012 r.

Miejsce: Poznań

**RAZEM PO SUKCES
W OŚWIACIE**

oficyna mm
Wydawnictwo Prawnicze

tel./faks: (61) 653 64 30
e-mail: szkolenia@oficynamm.pl
bezpłatna infolinia: 800 702 902
www.oficynamm.pl